

Nr 2 (2110)

cena **4,50 zł**

(w tym 5% VAT)

ISSN 0239-684X

Nr indeksu 379697

Zadzwoń do nas!

513 009 999

www.tygodniksiedlecki.com

tygodnik SIEDLECKI

Garwolin | Łosice | Łuków | Mińsk Mazowiecki | Siedlce | Sokołów | Węgrów

11-17.01.2023

Jego ofiarami mogło paść co najmniej 7 dziewcząt.
Niektóre w wieku 11-12 lat.

Gdzie przebywa były ksiądz?

Prokuratura Okręgowa w Siedlcach prowadzi śledztwo przeciwko byłemu księdzu diecezji siedleckiej, podejrzanemu o molestowanie seksualne nieletnich dziewcząt.



Blisko 4 lata temu ksiądz został wydalony ze stanu duchownego za czyny wobec nieletnich. Niestety, siedlecka kuria nie powiadomiła prokuratury o oskarżeniach wobec duchownego i prowadzonym postępowaniu. Karalność jego czynów z tamtego okresu (lata 2001-2003) przedawniła się. Ale obecnie prokuratura postawiła byłemu księdzu kolejne zarzuty molestowania dziewcząt. Jednak nikt nie wie, gdzie były duchowny przebywa. Być może konieczne będzie wydanie listu gończego.

Ksiądz ma w tej chwili 54 lata, pochodzi z powiatu białskiego, został wyświęcony w 1994 roku. Był wikariuszem w wielu parafiach: Ostrowie Lubelskim, Mokobodach, Jeziorzanych, Łosicach, Siedlcach. Wszędzie angażował się w pracę z młodzie-

żą. W 2008 roku w parafii w Jeziorzanych był inicjatorem założenia zespołu rockowego w nurcie chrześcijańskim, który zdobył potem wiele nagród na festiwalach muzycznych. Wokalistka chwaliła go w wywiadzie dla Gościa Niedzielnego: – Pakował w nas kasę, czas, nerwy, swój talent – opowiadała. Dziesięć lat temu w Łosicach otrzymał nawet specjalną nagrodę na Dzień Nauczyciela z rąk ówczesnego burmistrza **Janusza Kobylińskiego**.

Ksiądz chodził na pielgrzymki, wypowiadał się w katolickich mediach, organizował wyjazdy. Na zdjęciach pozował często z podwiniętymi rękawami sutanny. Taki luzak.

– Jaki fajny ksiądz – piszą o nim parafianie w internetowych komentarzach.

W 2014 roku został wika-

riuszem w siedleckiej katedrze i założył przy niej zespół muzyczny. Gdy w 2019 roku zniknął, parafianie dopytywali: – Gdzie jest ten fajny ksiądz z katedry?

A tymczasem ksiądz został usunięty ze stanu duchownego dekretem biskupa siedleckiego z 26 kwietnia 2019 roku za czynności seksualne wobec nieletnich.

Postępowanie wobec księdza prowadzono w siedleckiej kurii od przełomu 2017-2018, gdy do biskupa dotarły oskarżenia, że duchowny dopuszczał się molestowania seksualnego dwóch nieletnich. Co znamienne, czyny te miał popełnić wcześniej, na przestrzeni lat 2001-2003. Kto i w jaki sposób powiadomił kurie? Tego nie wiemy.

DOKOŃCZENIE NA STR. 3

Rusza głosowanie

Poznaj szczęśliwą trzynastkę!

CZYTAJ STR. 7



Przechodziła na przejściu

5 stycznia na DK2 w Borkach Wyrkach samochód śmiertelnie potrafił kobietę.



– Kierujący samochodem osobowym 75-letni mieszkaniec gminy Siedlce, jadąc w kierunku Siedlec od strony Zbuczyna, śmiertelnie potrafił prawidłowo przechodzącą na oznakowanym, ale nieoświetlonym, prze-

ściu dla pieszych 28-letnią mieszkankę gm. Skórzec – informuje podkom. **Ewelina Radomska** z siedleckiej policji.

Kierowca był trzeźwy.
Tekst i zdjęcie: (ak)

R E K L A M A

packaging
creative
print
gifts
ads

Fold

Wszystko dobrze się składa

SIEDLCE / UL. STARZYŃSKIEGO 10 / 25 644 18 00 / WWW.FOLD.PL

Jesteśmy blisko Ciebie

DOM tel

Internet | Telewizja | Telefon

☎ 25 792 00 84 | www.domtel.com.pl

SKUP ZBÓŻ

STARA KORNICA

FIRMA Kalinowski

ZAŁADUNEK POMPA

ODBIERAMY RÓWNIEŻ ILOŚCI CAŁOSAMOCADOWE

☎ 507 557 552

Niezwykłe pracowity podejrzany...

2 stycznia do policjantów w Stanisławowie wpłynęło zgłoszenie o włamaniu do garażu w jednej z miejscowości tej gminy. Z budynku skradziono elektronarzędzia o wartości prawie 7 tys. zł. Policjanci z komisariatu w Stanisławowie jeszcze tego samego dnia ustalili i zatrzymali mężczyznę podejrzanego o dokonanie tej kradzieży z włamaniem.

— To 28-latek z powiatu wołomińskiego — informuje sierż. szt. **Elżbieta Zagórska** z mińskiej policji. — Ukrywał się w przyczepie kempingowej na działce leśnej. Po przeszkukaniu przyczepy kryminalni z komisariatu w Stanisławowie odzyskali skradzione przedmioty. Przyczepa też była kradziona. Wewnątrz policjanci znaleźli środki odurzające, metamfetaminę, należące do 28-latka.

Stanisławowscy kryminalni sprawdziłi również posesję w miejscu zameldowania mężczyzny. Tam znaleźli resz-

tę skradzionych przedmiotów, a także inne rzeczy, pochodzące z kradzieży, jak: motocykl, tablica rejestracyjna, przyczepka samochodowa. Na posesji znaleźli także piłki do gry w piłkę nożną, które zostały skradzione w pobliskim klubie sportowym. Wszystkie przedmioty zostały zabezpieczone. Ustalono również, że 28-latek w grudniu skradł paliwo na stacji paliw w gminie Dobrze. Wartość skradzionej benzyny przekroczyła 700 zł. Czynu tego dokonał, posługując się kradzionymi tablicami rejestracyjnymi. Również w grudniu mężczyzna dokonał włamania do automatu myjni samochodowej w powiecie wołomińskim.

— 28-latek usłyszał łącznie 9 zarzutów. Przyznał się do zarzucanych mu czynów i dobrowolnie poddał karze. W tej sprawie toczy się postępowanie pod nadzorem prokuratury Rejonowej w Mińsku Mazowieckim — powiedziała pani rzecznik. **(ak)**

Ukradł kościelną skarbonkę

1 stycznia garwolińscy policjanci zostali powiadomieni przez proboszcza parafii Zwiastowania Najświętszej Marii Panny w Żelechowie o kradzieży puszek i datkami. Grupa dochodzeniowo-śledcza wraz z technikami kryminalistycznym wykonała oględziny miejsca zdarzenia. Policjanci ustalili, że w bocznym przedsionku kościoła sprawca wyrwał przymocowaną do drewnianej szafki metalową kasetkę na datki za czasopisma.

— Kryminalni zabezpieczyli monitoring, na którym został zarejestrowany wizerunek sprawcy. Nagranie analizował również dzielnicowy z po-

sterunku w Żelechowie, który ma bardzo dobre rozpoznanie w terenie i zna lokalne środowisko — mówi mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji. — Od razu rozpoznał mieszkańca swojego rejonu służbowego, 36-letniego mężczyznę. Funkcjonariusze ustalili, gdzie obecnie przebywa mężczyzna i zatrzymali go. W trakcie przeszukania zabezpieczyli zniszczoną kasetkę. Odzyskali część skradzionych pieniędzy.

36-latek usłyszał zarzut kradzieży z włamaniem. Przepięstwo, którego się dopuścił, jest zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Poparzonego mężczyznę przetransportowano śmigłowcem do szpitala.

Od pożaru w kotłowni...



fot. OSP Żaków

2 stycznia w miejscowości Transbór (gm. Latowicz) doszło do pożaru budynku mieszkalnego. Jak informuje **Kamil Płochocki** z mińskiej PSP, pożar zlokalizowano w kotłowni domu. Przyczyną było zaproszenie ognia.

— Ogień opanowano już po 36 minutach. Cała akcja, łącznie z dogaszaniem, trwała cztery godziny. Mieszkańcy podjęli próbę samodzielnego ugaszenia pożaru, ale bezsku-

tecznie. Poszkodowane zostały dwie osoby. Mężczyzna w wieku około 60 lat z poparzeniami drugiego stopnia twarzy i trzeciego stopnia dłoni został przetransportowany śmigłowcem do szpitala. 20-latkowi, który uległ zadytmieniu, udzielono pomocy na miejscu — mówi rzecznik.

W akcji brało udział 50 strażaków z 12 jednostek ratowniczych. **(ak)**

R E K L A M A

**PROFESJONALNE
POSADZKI BETONOWE**

Blik Bet
ADAM SZOSTAK

tel. 696 463 784
posadzki-mazowieckie.pl

Nie rodzą dzieci, więc... Łóżek mniej

SPZOZ w Garwolinie zdecydował o zmniejszeniu liczby łóżek na ginekologii. Zwiększono za to liczbę łóżek na chirurgii urazowo-ortopedycznej.

Z 32 łóżek położniczych pozostało 26. Zmniejszona zostanie także liczba stanowisk noworodkowych (o 6), a także liczba inkubatorów (o 2). Powód? Mniej porodów.

— Zapewniamy, że wszystkie pacjentki wymagające opieki położniczej bądź ginekologicznej mogą uzyskać w szpitalu w Garwolinie niezbędne świadczenia lecznicze — słyszymy w SPZOZ w Garwolinie.

Jak informuje szpital, zmiany demograficzne (w tym liczba porodów) dotyczą całej Polski. Mają więc też wpływ na funkcjonowaniu oddziału ginekologiczno-położniczego garwolińskiego SPZOZ.

— W miejsce łóżek położniczych zostaną utworzone nowe łóżka chirurgii urazowo-ortopedycznej, co z kolei jest odpowiedzią na postępujący od kilku już lat wzrost liczby pacjentów, wymagających zabiegów operacyjnych w związku z urazami ortopedycznymi — dodają w SPZOZ.

Na tym oddziale do tej pory było 16 łóżek. Teraz będzie ich 28. **(MC)**

Leżał na dachu



fot. OSP Miętne

Samochodem kierował nietrzeźwy mężczyzna.

2 stycznia garwolińska policja została poinformowana, że na drodze serwisowej w Miętnej leży przewrócony na dach samochód osobowy.

— Policjanci ustalili, że do kolizji

doprowadził 47-latek, który kierował fordem, mając w organizmie 2 promile alkoholu. Postępowanie w tej sprawie prowadzą policjanci z Garwolina — informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner**. **(ak)**

Dyżurny długo rozmawiał z niedoszlą samobójczynią.

Znajoma prosiła o pomoc

Dzięki szybkim i sprawnym działaniom łosickich policjantów udało się uniknąć tragedii. Dyżurny jednostki z Łosic po otrzymaniu zgłoszenia o próbie samobójczej kobiety bez wahania zadzwonił do desperatki...

2 stycznia do łosickiej komendy zadzwoniła zaniepokojona mieszkanka Siemiatycz.

— Poinformowała dyżurnego, że jej znajoma, mieszkająca na terenie powiatu łosickiego, prawdopodobnie chce odebrać sobie życie. Podała jedynie imię znajomej oraz jej numer telefonu — relacjonuje **Weronika Wujek** z łosickiej komendy.

Dyżurny, mając tak znikome informacje, zadzwonił pod podany numer. Zaczął rozmawiać z kobietą.

— Spokojnie, opanowanym głosem prowadził rozmowę, chcąc dowiedzieć się jak najwięcej szczegółów — mówi Weronika Wujek. — To było trudne i stresujące. Kobieta płakała, kilkakrotnie próbowała przerwać połączenie. Mimo to dyżurnemu udało się ustalić, gdzie rozmówczyni się znajduje. Natychmiast wysłał tam patrol.

Mundurowi na szczęście zdążyli na czas. Wezwany na miejsce ambulans przetransportował 66-letnią kobietę do szpitala. **(mc)**

Z głębokim żalem żegnamy
Przyjaciela i współpracownika
„Tygodnika Siedleckiego”

Jana Sochackiego

Janku, będzie nam brakowało Twojego ciepła, pogody ducha i życzliwości.

Redakcja
„Tygodnika Siedleckiego”



(rubryczka
czasem
satyryczna,
redagowana
na podstawie
donosów prasowych
i nie tylko;
komentarze
w niej zawarte nie zawsze
odzwierciedlają poglądy
zespołu redakcyjnego)

● **To jednak nie to samo**
Popisano umowę na dofinansowanie projektu termomodernizacji budynku Plebanii w Zbuczynie — informuje „Życie Siedleckie”. I dalej pisze: *Kościół w Zbuczynie to zabytek, który wymaga niezbędnego remontu, zmiany systemu ogrzewania, a także zmniejszenia kosztów eksploatacji.*

Co za czasy. Laicyzacja tak się szerzy, że nawet na prowincji ludzie już kościoła od plebanii nie odróżniają.

● **Poinformowani**
Modernizacją plebanii w Zbuczynie pochwalił się także urząd marszałkowski: *Dzięki środkom z Unii Europejskiej w XV-wiecznym budynku plebanii zostaną wykonane prace termomodernizacyjne. Będą dociepłone przegrody budowlane i strop, zostanie wymieniona stolarka okienna i drzwiowa.*

Z Warszawy może tego nie widać, ale ta plebania nie jest aż tak stara. To nie plebania, lecz parafia w Zbuczynie świętowała niedawno swoje 600 lat.

● **Tak wyszło**
„Echo Katolickie” o budżecie Siedlec na 2023 rok: „Dalsze zadłużanie”.
Jak wynika z artykułu, na koniec obecnego roku zadłużenie miasta ma wynieść 420 mln zł, co będzie stanowić 73% dochodów. Na początku prezydentury **Andrzeja Sitnika** zadłużenie wynosiło 329 mln zł, co stanowiło 64% dochodów miasta.

Wesoło więc nie jest. Element komediowy całej sytuacji stanowi fakt, iż Andrzej Sitnik, zanim został prezydentem, był gorącym krytykiem zadłużania Siedlec.

● **Najpierw hocki, potem ślub...**
„Echo Katolickie” o obyczajach brodaczy, którzy tradycyjnie wyszli pożegnać stary rok na ulicach Sławatycz: *Nieodłącznym atrybutem jest długi drewniany kij. Ten najważniejszy element przebrania służy do brania panien na tzw. hocki, czyli tradycyjnego podrzucania złapanej osoby na kiju. Legenda głosi, że jeżeli dziewczyna zostanie wzięta „na hocki”, to w nadchodzącym roku wyjdzie za mąż i będzie on obfiatował w szczęście.*

!!!

Okulista Trzeci

Gdzie przebywa były ksiądz?

DOKOŃCZENIE ZE STR. 1

Rzecznik kurii ksiądz **Jacek Świątek** zapewnia, że cała procedura została przeprowadzona zgodnie z prawem kanonicznym. W jej trakcie wysłuchano zarówno pokrzywdzone kobiety (molestowane jako dzieci), jak i księdza. Następnie sprawę przekazano do Watykanu, gdzie dokonano tzw. autoryzacji wyroku biskupa siedleckiego o wydaleniu księdza ze stanu duchownego. Ksiądz odwołał się od wyroku, ale bezskutecznie. W czerwcu 2019 roku przestał być księdzem.

— Całość procedury trwała ok. półtora roku ze względu na trudności ze składaniem zeznań przez świadków (opory natury osobistej) oraz długość procedur watykańskich — wyjaśnia ks. Jacek Świątek.

Z nieoficjalnych rozmów, jakie prowadziliśmy z księżmi, będącymi w tamtym czasie blisko siedleckiej kurii, wynika, że podczas procedury kościelnej duchowny miał się przynajmniej do popełnienia zarzucanych mu czynów.

Kuria nie powiadomiła jednak prokuratury o prowadzonym postępowaniu i o tych poważnych, dramatycznych oskarżeniach.

CZUBEK GÓRY LODOWEJ

Zespół muzyczny, założony przez księdza, nadal działał przy katedrze. Jego prowadzenie objął nowy ksiądz. Podczas rozmów z młodzieżą dowiedział się o kolejnych bulwersujących czynach swego poprzednika. Były duchowny miał molestować seksualnie kolejne nieletnie dziewczęta. Jedna z nich w chwili popełnienia czynu nie miała 15 lat, pozostałe były w wieku od 15 do 18 lat.

Do tych incydentów miało dochodzić w latach 2006-2017. W tym czasie ksiądz sprawował posługę w różnych parafiach, w tym w katedralnej.

Niektóre z dziewczyn miały padać ofiarami księdza kilka razy, inne kilkanaście.

O tym, czego dowiedział się od młodzieży, nowy opiekun zespołu powiadomił Prokuraturę Okręgową w Siedlcach. Ta wszczęła śledztwo w lutym 2022 roku. We wrześniu prokurator wydał postanowienie o przedstawieniu byłemu księdzu zarzutów.

— W okresie od 2006 r. do 2017 r. dopuścił się wielokrotnego doprowadzenia pięciu pokrzywdzonych do obcowania płciowego lub do poddania się innym czynnościom seksualnym, poprzez wykorzystanie stosunku zależności, wynikającego z pełnionej wówczas funkcji kapłana, dodatkowo przewodniczącego grupy muzycznej, do której pokrzywdzone kobiety należały — mówi rzecznik Prokuratury Okręgowej w Siedlcach **Krystyna Gołąbek**.

Te zarzuty nie zostały jednak ogłoszone podejrzanemu, bo nikt nie wie, gdzie on przebywa. Jak informuje prokurator, zachodzi obawa, że były ksiądz ukrywa się przed organami ścigania. Prokurator wystąpił z tego powodu do sądu o jego tymczasowe aresztowanie.

KURIA POWINNA INFORMOWAĆ

Prowadzone śledztwo nie obejmuje czynów księdza z lat 2001-2003, gdyż się przedawniły. Ale gdyby kuria powiadomiła prokuraturę w 2017 lub 2018 roku, kiedy dowiedziała się o molestowaniu dziewczyn, prawdopodobnie byłaby szansa na pociągnięcie go do odpowiedzialności i za te czyny. Dlaczego więc tego nie zrobiono?

— W czasie trwania procedury kanonicznej nie było w polskim prawie karnym obowiązku powiadamiania prokuratury w tej kwestii — odpowiada ksiądz rzecznik.

Dodaje, że te zmiany nastąpiły mniej więcej w czasie wydania dekretu, a sama linia orzecznictwa, dotycząca konieczności powiadamiania o sprawach wcześniejszych, zmieniła się jeszcze później. — Ofiary zostały poinformowane o możliwości złożenia zawiadomienia do prokuratury. Zaoferowano im też pomoc prawną i psychologiczną. Nie chciały z niej skorzystać.

Ale naszym zdaniem rzecznik kurii nie ma racji. Już 13 lipca 2017 roku weszła w życie nowelizacja kodeksu karnego, zgodnie z którą istniał obowiązek prawny powiadamienia organów ścigania o takim przestępstwie (art. 200 kk, czyli obcowania płciowego z małoletnim lub poddania go innej czynności seksualnej). Co więcej, zaraz po wejściu w życie tych zmian, Konferencja Episkopatu Polski wydała „Wytyczne dotyczące wstępnego dochodzenia kanonicznego w przypadku oskarżeń duchownych o czyny przeciwko szóstemu przykazaniu Dekalogu z osobą niepełnoletnią poniżej osiemnastego roku życia”, zgodnie z którymi „w przypadku gdy z treści zgłoszenia wynika możliwość popełnienia czynu zabronionego, opisanego w art. 197 § 3 lub 4 kk, art. 198 kk, art. 200 kk, a doniesienie można uznać za wiarygodne, przełożony kościelny zawiadamia za pośrednictwem wyznaczonego pełnomocnika właściwy organ powołany do ścigania przestępstw”. W tym samym dokumencie zapisano, że w zgłoszeniu do organów ścigania należy podać „dane domniemanego sprawcy, ogólny opis czynu zabronionego, imię i nazwisko domniemanego pokrzywdzonego, dane osoby, od której uzyskano informacje. W dodatku pełnomocnik winien uzyskać urzędowe potwierdzenie dokonania zawiadomienia.”

Poza tym, oprócz prawnego obo-



fol. MS

wiązku zgłoszenia przestępstwa, od wielu lat w polskim prawie karnym istnieje społeczny obowiązek (czyli bez odpowiedzialności karnej) zawiadomienia o przestępstwie. Każdy, kto ma informację na temat jakiegokolwiek czynu zabronionego, powinien o tym poinformować organy ścigania. Siedlecki kościół tego nie zrobił.

PROKURATOR PRZYJRZY SIĘ KURII

— Jeśli analiza materiału dowodowego będzie uzasadniać podejrzenie popełnienia występku z art. 240 §1 kodeksu karnego (karalne niezawia-

domienie o przestępstwie), zostaną podjęte czynności zmierzające do karnoprawnej oceny także i tego wątku w ramach prowadzonego lub odrębnego postępowania przygotowawczego — mówi Krystyna Gołąbek.

Bezpośrednio po wydaleniu ze stanu duchownego ksiądz najprawdopodobniej wyjechał z Polski. Nikt nie wie, gdzie teraz jest. Decyzja sądu o jego tymczasowym aresztowaniu umożliwi organom ścigania poszukiwanie go poza krajem.

Z nieoficjalnych informacji wiemy, że ofiar księdza może być jeszcze więcej.

JUSTYNA JANUSZ

Kazanie księdza podczas spotkania z młodzieżą w Łosicach

(źródło: portal Podlasie24.pl)

— *Katolik to jest człowiek, który każdego dnia żyje końcem świata. Każdy człowiek, który wierzy w coś więcej niż głód żołądka i głód kieszonki, i myśli, że życie to jest coś głębszego, piękniejszego, dokładnie wie, że ten konkretny dzień jest dniem, być może ostatnim, więc żyje jak najlepiej potrafi. Jutro mogą być byle kim, dzisiaj nie. Każdy z nas, ja i ty, jesteśmy 24 godziny na dobę w stanie obłączenia. To znaczy, że jestem oblegany przez swoje ciemne strony. Robię wszystko, żeby nikt się nie dowiedział, jaki naprawdę jestem. Mówię to, co uważam za słuszne, a resztę staram się ukryć. Taka jest prawda. Jestem oblegany przez swoje słabości i mam dwa wyjścia. Masz możliwość odpowiedzi na pytanie, czy dasz sobie radę ze swoim życiem sam... twoja sprawa. Pan Bóg nie będzie się wtrącał, ale mogę powiedzieć Panu Bogu — nie dam rady, zrobiłem, co mogłem, więcej już nie mogę. W tym momencie On dopiero może wejść...*

Za kilka dni znowu zapłacimy więcej za ciepło. Ile? To na razie tajemnica!

Od 15 stycznia ma wejść w życie nowa taryfa cen ciepła dla klientów Przedsiębiorstwa Energetycznego w Siedlcach.

Wniosek do prezesa Urzędu Regulacji Energetyki władze spółki złożyły w listopadzie. W zeszłym tygodniu nie było jeszcze wiadomo, czy nowa taryfa zostanie zatwierdzona, ani ile będą wynosiły podwyżki.

— Nie chcieliśmy mieszkańcom psuć nastrojów przed świętami — tłumaczy prezes PEC **Marzena Komar**.

Wygląda na to, że o skali podwyżek siedlczanie dowiedzą się w ostatniej chwili, bo ani prezes PEC, ani prezydent **Andrzej Sitnik** nie chcieli ujawnić, ile wyniosą nowe stawki. Nie odpowiedzieli na pytania dzien-



Andrzej Sitnik i Marzena Komar

fol. jj

nikarzy, czy wzrosną o 5%, 10% czy może o 30%.

Niestety, jest to element polityki informacyjnej miasta prowadzo-

nej w ostatnim czasie. O podwyżkach chociażby cen wody i ścieków również dowiedzieliśmy się, gdy zostały wprowadzone. (jj)

Garwolin: Chłopczyk utknął w palce

Strażacy z Garwolina otrzymali nietypowe zgłoszenie. Matka 8-letniego chłopca prosiła o pomoc, gdyż dziecko utknęło w palce.

Telefon zadzwonił 2 stycznia o godzinie 23.30. Strażacy natychmiast ruszyli z pomocą do jednego z domów

przy ulicy Kościuszki w Garwolinie.

— Okazało się, że podczas zabawy 8-letnie dziecko utknęło w palce automatycznej z górnym załadunkiem i nie może się wydostać — informuje **Tomasz Biernacki**, oficer prasowy komendanta powiatowego PSP w Garwolinie. — Strażacy przy

użyciu rozpieracza ramieniowego rozparli bęben pralki na tyle, że można było wydobyć chłopca.

Dziecku nic się nie stało, jedynie najadło się strachu.

— Chłopiec był w dobrej kondycji i nie wymagał pomocy lekarskiej — dodaje rzecznik. (mc)

Targowisko w Strzale rusza w piątek, 13 stycznia.

Bez opłat targowych

Gmina Siedlce uruchamia targowisko w Strzale. Będzie otwarte w piątki i soboty od godz. 7 do 14 na placu przy świetlicy wiejskiej. Co ważne, sprzedawcy będą korzystali z niego bezpłatnie.

Gmina nie będzie pobierała opłaty placowej. Towar mogą sprzedawać lokalni rolnicy ze stanowiska handlowego, z samochodu z przyczepą lub w inny sposób. Mieszkańcy gmi-

ny i okolicznych miejscowości będą mieli możliwość zakupu świeżych, lokalnych produktów prosto od producentów.

— Gmina przychyliła się do pomysłu mieszkańców, wyznaczając miejsce i czas do dyspozycji sprzedawców — mówi wójt **Henryk Brodowski**. — Mamy nadzieję, że pomysł spotka się z zainteresowaniem kupujących.

Tekst i zdjęcie:

AGA KRÓL



Targowisko w Strzale

Gmina Liw
Stulotka z Szarut

2 stycznia **Henryka Świątek**, mieszkanka miejscowości Szaruty w gminie Liw, obchodziła setne urodziny. W tym wyjątkowym dniu jubilatkę odwiedziła niecodzienna goście – przedstawiciele wojewody, gminy Liw oraz KRUS.

Kierownik siedleckiej delegatury Mazowieckiego Urzędu Wojewódzkiego **Anna Kaszuba** złożyła pani Henryce życzenia oraz wręczyła kwiaty i list gratulacyjny od premiera Mateusza Morawieckiego. Z życzeniami pospieszył też kierownik placówki terenowej KRUS w Węgrowie **Adam Kowalczyk**. Do życzeń dołączyła liczna delegacja samorządu gminy Liw z przewodniczącym rady gminy **Mieczysławem Jaszczurem** oraz sekretarz gminy **Katarzyną Żelazowską** na czele. Samorządowcy życzyli pani Henryce dobrego zdrowia, pomyślności na dalsze szczęśliwe lata oraz by każdy dzień był radosny, pełen życzliwości i miłości. Uroczystość przebiegała w serdecz-



fot. arch UG Liw

nej i rodzinnej atmosferze w otoczeniu najbliższej rodziny jubilatki

Pani Henryka Świątek urodziła się 1 stycznia 1923 roku we wsi Szaruty, z którą związała swoje całe życie. Najpierw wraz z rodzicami, a później z mężem pracowała w gospodarstwie rolnym. W życiu przeżyła wiele dobrych i złych chwil, była świadkiem zmian, zachodzących na przestrzeni ostatnich 100 lat. Pani Henryka wychowała trójkę dzieci, doczekała się 10 wnuków i 22 prawnuków.

Pomimo sędziwego wieku cieszy się dobrym zdrowiem. (**sej**)

Choinka dla kombatanta



fot. A. Król

***Siedleccy terytorialsi u por. Stanisława Jagiełły,
102-letniego żołnierza Armii Krajowej***

„Terytorialiści” z siedleckiego batalionu SMBOT, wspólnie z Lasami Państwowymi, zadbali, aby świąteczne drzewka zagościły także u kombatanów. Jedno z nich trafiło do por. **Stanisława Jagiełły**, żołnierza Armii Krajowej, który skończył 102 lata.

– Wzruszenie obdarowanych i łączy szczęścia będą nam towarzyszyć jeszcze przez długi czas – podsumował świąteczną akcję terytorialsów por. **Andrzej Wąsowski** z 53 batalionu lekkiej piechoty w Siedlcach. (ak)

R E K L A M A

Na grzyby w styczniu...

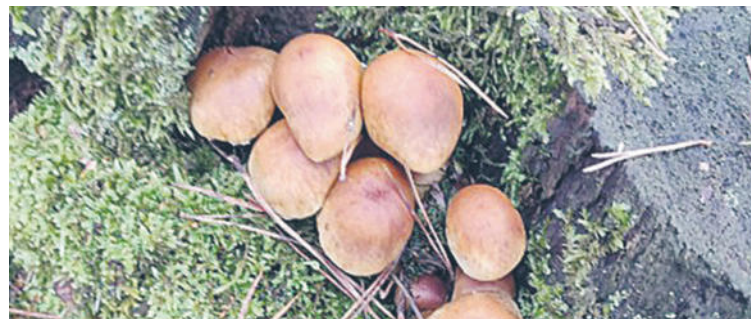
Niedawno, wybierając się na norwocznny spacer po lesie, zażartowałem, że idę na grzyby. I choć tego dnia temperatura sięgała 17 stopni Celsjusza, to oczywiście w styczniu na żadne grzyby nie liczyłem. W końcu jeszcze niedawno śniegu było po kolana, a temperatura spadała do kilkunastu stopni poniżej zera.

Odruchowo patrzyłem jednak na ściółkę i... już na skraju lasu znalazłem kilka pieczarek. Nie żadnych tan starych, zmrożonych, ale świeżutkich owocników! Nadawały się prosto na patelnię, ale jako ewidentnego „dziwu przyrody” nie śmiałem ich zrywać. Już w samym lesie też były jakieś grzyby, ale „psiaki”, choć niewykluczone, że były to grzyby jadalne. Wyglądały bardzo ładnie. Najwięcej było grzybków podobnych nieco do opieniek, także młodych owocników. Jakby styczniowy wysyp... Jak widać anomalie klimatyczne w coraz wiek-

szym stopniu mają wpływ na naszą przyrodę, co nie jest zresztą powodem do zadowolenia, ale kolejnym sygnałem alarmowym.

Jak się dowiedziałem, zaintrygowany swoimi zimowymi znaleziskami, grzyby w ziemi też rosną (na przykład z gatunku boczników, bardzo podobnych do tych, które kupujemy w sklepach), ale zazwyczaj chodzi o gatunki nadrzewne, a nie rosnące w ściółce. Pieczarki w styczniu to na pewno ewenement.

Tekst i zdjęcia: **ZJ**



Zatrzymał w sklepie złodzieja

Funkcjonariusz z Sobolewa asp. szt. **Andrzej Bany** na co dzień pełni służbę jako kierownik Posterunku Policji w Sobolewie. 4 grudnia przed godz. 18, podczas dnia wolnego od służby, robił zakupy w jednym z marketów w Żelechowie. Tam zauważył podejrzanie zachowującego się mężczyznę. Postanowił zwrócić na niego uwagę.

– Obserwowany mężczy-

zna z koszykiem wypełnionym zakupami ominął kasy i próbował opuścić sklep przez drzwi wejściowe bez płacenia za towar – informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z gawolińskiej policji. – Funkcjonariusz natychmiast zareagował. Uniemożliwił mężczyźnie ucieczkę i poinformował dyżurnego jednostki, który wysłał umundurowany patrol. Po dokładnym sprawdzeniu okazało się,

że w koszyku zatrzymanego 21-latką znajdowały się artykuły spożywcze i przemysłowe o wartości ponad 1 tys. zł.

Młody mieszkaniec powiatu ryckiego trafił do policyjnego aresztu. Policjanci ustalili, że był już wcześniej notowany za przestępstwa przeciwko mieniu. 21-latkowi przedstawiono zarzut kradzieży. Grozi mu kara do 5 lat pozbawienia wolności. **(ak)**

Potrącenie rowerzysty



4 stycznia na ul. Sokołowskiej w Siedlcach samochód osobowy potrącił 80-letniego rowerzystę. Starszy pan jechał w kierunku centrum miasta. W pewnym momencie chciał przedostać się na drugą stronę ulicy.

– 80-latek wjechał na przejście
rowerowo-pieszne wprost pod koła

osobowego opła, kierowanego przez 22-letniego mężczyznę. Rowerzysta z niegroźnymi obrażeniami został przetransportowany do szpitala. Obaj uczestnicy zdarzenia byli trzeźwi – informuje podkom. **Ewelina Radomska** z KMP Siedlce. (ak)

R E K L A M A

Firma TYM-BUD sp. z o.o.

msc. Jagodnia 28, 08-110 Siedlce, www.ogrodzenia-mazowieckie.pl



**PROMOCJE !!!
SUPER CENY
NA
OGRODZENIA**

531-000-309

**SPRZEDAŻ // PRODUKCJA
PANELI // SIATEK
OGRODZENIOWYCH**

www.ogrodzenia-mazowieckie.waw.pl

- BRAMY I FURTKI
- AKCESORIA OGRODZENIOWE
- SŁUPKI
- AUTOMATYKA
- MONTAŻ
- DOWÓZ DO KLIENTA

**RĘBAKI DO GAŁĘZI
PRODUKCJA**

wzór T-80



przęsa są ocynkowane i lakierowane proszkowo

Dostępne standartowe kolory: grafit,
zielony, czarny, brązowy

- bramy przesuwne
- bramy rozwiernie
- furtki
- przęsa



nasze produkty są wykonane ze stali czarnej, następnie ocynkowane ogniowo i na życzenie kupującego polakierowane farbą proszkową



The advertisement features a bright yellow background. On the left, the text 'Piłsudskiego 39' is in black, 'Mińsk Mazowiecki' is in black, 'Płowiecka 25, Warszawa' is in black, and 'tel. 501 040 501' is in red. In the center, 'Meble z drewna' is written in large black letters. To the right is a black silhouette of a tree. Below the tree, the website 'MebleSosnowe.Eu' is displayed in white text on a black background. At the bottom, a photograph shows a white wooden dining set with a table and chairs, surrounded by white wooden sideboards and a hutch in a room with blue walls and a window.

Lokatorzy Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej są przerażeni rozliczeniem wody.

Co się dzieje z tymi rachunkami?

Gdy lokatorzy Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej dostali rachunki za wodę, złapali się za głowę. Niektóre były dwa razy wyższe niż do tej pory. Rekordzista ma niedopłatę na 1,7 tys. zł! Teraz domagają się wyjaśnień. Władze spółdzielni zapewniają, że wszystko jest w porządku.

Większość lokatorów musi dopłacić od 300 do 800 zł, ale zdarzają się kwoty powyżej tysiąca. — Wygląda na to, że nagle zużyliśmy dwa razy więcej wody niż dotychczas!

Pod pismem domagającym się wyjaśnień od władz SSM już podpisało się powyżej setki lokatorów. Mieszkańcy chcą sprawdzenia wodomierzy. Część już zapowiada, że nie zapłaci rachunków, dopóki sprawa nie zostanie wyjaśniona.

CO TO ZA KWOTY?!

Pierwsze rachunki i wyliczenia nowych czynszów zaczęły docierać do mieszkańców przed Nowym Rokiem.

— Ja mam niedopłatę 600 zł — mówi jeden z mieszkańców. — Zdziwiłem się, bo zwykle to było 100-150 zł. Poszedłem do spółdzielni po wyjaśnienia, a tam był już tłum ludzi. Pracownicy spółdzielni powiedzieli mi, że tyle zużyłem, i już.

Jeszcze bardziej zdziwił się kolejny spółdzielca.

— Mieszkamy we dwoje — opowiada. — Do tej pory zużycie kwartalne mieliśmy na poziomie 39 m³ wody, teraz dostaliśmy rachunek za 57 m³.

To oznacza, że jedna osoba zużywa co dzień 300 litrów wody, a dwie osoby ponad 600 litrów. Przecież to jest niemożliwe! Musielibyśmy napełnić kilka wanien dziennie.

Pani Magda, kolejna zaskoczona rachunkiem siedlczanka, mówi, że jej zużycie wody wzrosło dwukrotnie. — A w tym okresie często nas nie było w domu — dziwi się. — Ponadto dziecko chorowało, więc nie było codziennych kąpeli.

Kolejny spółdzielca dostał rachunek na 20 m³ wody za kwartał w mieszkaniu, które od 2 lat stoi puste. — W poprzednich okresach praktycznie nie było zużycia wody, bo też nikt tam nie mieszkał. Skąd nagle 20 m³?

Spółdzielcy dwukrotnie spotykali się, by porozmawiać o szokujących rachunkach. Na każde ze spotkań przychodziło 40-50 osób.

DUCH ŚWIĘTY

— Zadzwoniłam do spółdzielni z pytaniem, skąd się wzięło zużycie wody w mieszkaniu, w którym nikt nie mieszka — mówi lokatorka. — Usłyszałam, że może to Duch Świę-

ty zadziałał. W taki sposób nas traktują. Tak mówi osoba pracująca w spółdzielni.

Kolejna lokatorka, emerytka, zazwyczaj miała nadpłatę w dorocznych rozliczeniach wody. Teraz musi dopłacić 350 zł. — Mieszkamy sami z mężem, naprawdę oszczędzamy na wszystkim, łącznie z wodą i energią elektryczną. Utrzymujemy się tylko z emerytury. Mam zmywarkę i prysznic, nie leję wody dla przyjemności, bo mam świadomość, że płacę za każdą kroplę — mówi z przejęciem.

Wiceprezes Siedleckiej Spółdzielni Mieszkaniowej **Monika Michalak** twierdzi, że w ostatnim czasie nie zmienił się system naliczania zużycia wody dla mieszkańców.

— Zmieniły się jednak ceny, bo w ostatnim kwartale 2022 roku weszła w życie podwyżka cen ciepła, wprowadzona przez siedlecki PEC — wyjaśnia. — Jeśli stan wodomierzy zgadza się ze stanem wody na rachunku, to należność może być wyższa jedynie przez cenę ciepła.

Spółdzielcy pokazują jednak rozliczenia. — Widzimy, że wszędzie są podwyżki. Nam nie chodzi o wzrost stawki, tylko o wzrost zużycia wody.

Jedyną możliwością sprawdzenia, czy wodomierz działa prawidłowo, czy nie, jest wymontowanie go i oddanie do ekspertyzy. Kosztuje to 200 zł.



fot. PxHere

— Jeśli okaże się, że wodomierz nie działa prawidłowo, to zapłaci za to spółdzielnia — mówi wiceprezes SSM. — Jeśli prawidłowo, zapłaci wnioskodawca. Nieprawidłowe wskazania wodomierzy zdarzają się naprawdę bardzo rzadko.

Monika Michalak zapewnia, że wątpliwości każdego mieszkańca będą wyjaśniane. — Zachęcamy, by do nas przychodzić i rozmawiać. My na wodzie w żaden sposób nie zarabiamy. Cena dla mieszkańca jest dokładnie taka sama, jak

na rachunku wystawionym nam przez Przedsiębiorstwo Wodociągów i Kanalizacji. Nie ma możliwości, by spółdzielnia tu kogokolwiek oszukiwała.

PODGRZEWANIE ZRÓŻNICOWANE

Mieszkańcy mogą być też zdziwieni rachunkami za ciepłą wodę, bo jej podgrzanie kosztuje różnie, w zależności od bloku.

W nowych blokach na Kaszubskiej cena m³ ciepłej wody to około 20 zł, z kolei w blokach z wielkiej płyty na ul. Wyszyńskiego jest to 60 zł. Rekordowe rachunki, bo aż 78 zł/m³ ciepłej wody płacą mieszkańcy bloku przy ul. Wyszyńskiego 8.

— Jest to związane z technologią zastosowaną w tych budynkach — wyjaśnia Monika Michalak. — W nowych blokach piony są ocieplone, więc straty ciepła są małe. Natomiast w starych, nieocieplonych, i dodatkowo z pionami wentylacyjnymi, które dają dodatkowy efekt chłodzenia, podgrzanie wody wymaga większego zużycia energii ciepłej.

Próbowaliśmy stosować różne technologie, ale nie udało się zminimalizować tych strat. Jedynym wyjściem byłaby przebudowa pionów, ale mieszkańcy się na to nie zgadzają, bo to wiązałoby się z remontami kuchni czy łazienek.

JUSTYNA JANUSZ

Z tym cmentarzem to tak szybko nie będzie...

Nie ma się co spieszyć

Zaraz po pandemii władze Siedlec zapowiadały przyspieszenie prac nad stworzeniem miejsca pod cmentarz komunalny przy ul. Grabianowskiej.

Szacowano bowiem, że miejsca na cmentarzu przy ul. Janowskiej wystarczy na zaledwie kilka lat.

Od prawie 30 lat mówi się o stworzeniu cmentarza komunalnego w okolicach ulicy Grabianowskiej w Siedlcach. Ale nikt się z tym nie



fot. Pyt

Miejsca na cmentarzu przy ul. Janowskiej wystarczy na kilka lat.

spieszył. Wydawało się, że zmniejszanie się liczby miejsc do pochówków na cmentarzu przy Janowskiej przyspieszy prace, jednak tak się nie stało.

Cmentarz przy Grabianowskiej ma mieć powierzchnię ok. 12 hektarów (razem z parkingami), tymczasem miasto jest właścicielem 2 hektarów gruntów. Pozostałe trzeba wykupić. W tej chwili negocjacje są prowadzone z właścicielem jednej

działki, a do wykupu jest w sumie 25 nieruchomości.

Władze Siedlec zapowiadają, że jeśli właściele nie będą chcieli sprzedać działek, to dojdzie do wywłaszczenia. Tyle że trzeba to wcześniej zaplanować, a w budżecie Siedlec na ten rok zaplanowano minimalne wydatki na zakup działek. Wygląda więc na to, że cmentarz przy Grabianowskiej nie powstanie jeszcze przez dłuższy czas. (jj)

SONDA

Czy chciałbyś, żeby Donald Tusk został premierem, jeśli opozycja wygra wybory?

nie mam zdania



Oddano głosów: 361

W tym tygodniu pytamy:

Czy powinniśmy zrezygnować z gotówki i zastąpić ją pieniądzem cyfrowym?

- tak
- nie
- nie mam zdania

Głosować można na:

tygodniksiedlecki.com

R E K L A M A

ODMIENIMY TWÓJ UŚMIECH

CENTRUM NOWOCZESNEJ IMPLANTOLOGII

Mińsk Maz., ul. Warszawska 141

601 84 07 84

FOCUSCLINIC nowoczesna stomatologia

R E K L A M A

NEODERM

ul. Ks. Niedziałka 13 (bud. M3)

08-110 Siedlce

tel. 507 144 206

neoderm.pl

Otwarte:

pon. — pt. 8-20.00, sob. 10-15.00

DERMATOLOGIA MEDYCyna ESTETYCZNA

Nowość w Siedlcach!

- DEPILOCJA LASEROWA
- CHIRURGIA (ZABIEGI)
- GINEKOLOGIA

WIERZEJKI

ZAKŁAD MIĘSNY

TUSZONKA WIEPRZOWA na raz

145g

5 903427 850973

Polecamy nowe produkty „na raz”

Czy Orlen celowo zawyżał ceny paliw, by ich teraz nie podnosić?



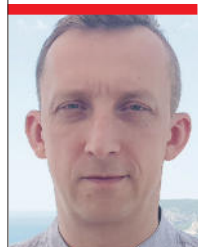
JACEK DMOWSKI
prezes MPK
w Siedlcach

— Tak, zawyżał, i to z rozmysłem. W listopadzie obserwowaliśmy niewielkie spadki cen paliw, które utrzymywały się do połowy grudnia. I nagle, 14 grudnia, cena paliwa znowu poszła w górę, mimo że nie było ku temu powodu. Jeszcze około trzech lat temu zysk Orlenu na baryłkę ropy wynosił 6 dolarów, w tej chwili jest to 20 dolarów, a zdarzało się nawet 30 dolarów. Rekordowe zyski państwowej spółki wynikają z tego, że każdy z nas w jakiś sposób zapłacił za wzrost ceny paliwa. Gdy obniżono VAT, zyskiwali klienci prywatni. Z kolei teraz oni płacą więcej, bo VAT wzrósł. Wcześniej rekordowe zyski notował Orlen, teraz po podwyżce VAT będą one płynąć do budżetu państwa. Jak my się z tym czujemy? W pierwszych 10 miesiącach 2022 r. za paliwo zapłaciliśmy o 52% więcej niż w 2021 r. Jeśli chodzi o porównanie cen do 2019 r., to jest to 63% więcej.



MACIEJ DRABIO
siedlecki
radny, Lewica

— Bezdyskusyjny jest fakt, iż ORLEN zawyżał ceny paliw w hurcie w ostatnim kwartale 2022 r., czego wynikiem była zawyżona cena na stacjach benzynowych w tym czasie. Problem w tym, czy prezes Obajtka i inne osoby, biorące udział w tym procederze, poniosą konsekwencje swoich decyzji. Wątpię, by nominat PiS-u na prezesa UOKiK, czyli Tomasz Chróstny, był w stanie obiektywnie dokonać oceny poczynąń innych nominatów obozu władzy. Pytanie kolejne, chyba dużo ważniejsze od poprzedniego, to czy zadośćuczynienie finansowe za dopłacanie do ponadnormatywnych zysków ORLEN-u dostaną przedsiębiorcy, samorządy i indywidualni odbiorcy, którzy wiele tygodni przepłacali, tankując na stacjach paliw. W mojej ocenie jakaś forma rekompensaty powinna nastąpić. W przeciwnym razie po raz kolejny zaufanie obywateli do instytucji państwa zostanie zawiedzione.



EMIL MYRCHA
siedlczanin,
Partia Zieloni

Są dorośli ludzie, którzy wierzą w Świętego Mikołaja i krasnoludki, są też tacy, którzy wierzą w patriotyzm Daniela Dyzmy Obajtka. I tym ludziom można płuć w twarz, a oni będą twierdzić, że deszcz pada. Poziom wyparcia otaczającej nas rzeczywistości u zwolenników tzw. dobrej zmiany jest szokujący. Prawda jest taka, że w stosunku do zarobków, paliwa w Polsce są jednymi z najdroższych w Unii. Trochę mniej za swoją pensję kupią tylko: Rumuni, Bułgarzy, Węgrzy i Grecy. Ale już Duńczycy kupią 2,5 razy więcej niż Polacy. Obajtkowy Orlen od kilku lat niemiłosiernie doi Polaków, zawyżając ceny. A doi, bo wie, że prawie nikt się nie zbuntuje. W ubiegłym roku puściły im już wszystkie hamulce, odlecieli całkowicie. Za chwilę pochwalą się rekordowymi zyskami, wyższe ceny zwałą na UE i opozycję, a lud smoleński znowu w to uwierzy.



ARKADIUSZ KASZNIA
SDPL/KO

To nieprawda, że pieniądź robi pieniądź. Po prostu jedna kieszeń pęcznieje kosztem innych. Korzystając z 0% VAT, ze spadkowego trendu cen ropy do 78\$ za baryłkę oraz ze spadku kursu dolara z 5 zł do 4,4 zł, Orlen cynicznie windował swoje marże i ceny paliw. A to napędzało inflację. Ponadnormatywnie płacili więc nie tylko polscy kierowcy, ale i każdy zjadacz chleba. Przy zerowej stawce VAT nie zyskał budżet państwa, tracili przedsiębiorcy, nie mogąc go odliczyć, przepłacali samorządy, świadcząc usługi publiczne. Spęczniała tylko kieszeń Orlenu. Nieuczciwy sklep najpierw zawyża ceny, by w dniu promocji odtrąbić megaofertę. Na stacjach paliw windowano ceny, by po powrocie VAT odtrąbić cud cenowy. Czyli: Polacy, płaciliście więcej, bo gdybyście płacili mniej, to w nowym roku zapłacilibyście jeszcze więcej, a tak płacicie tyle samo. Nie zdziwię się, gdy po rekordowych zyskach koncernu grupa lojalnych prezesowi pracowników otrzyma sułtana nagrody, które hojnie trafią na fundusz wyborczy partii rządzącej. Nie bez powodu akurat teraz PiS zaczął majstrować przy ordynacji wyborczej, by zwiększyć limity wpłat na wybory. Rak zżera Polskę. (jj)



rys. M. Andrzejewski

Pamiętasz nas z tamtych lat...

Na koncert z najpiękniejszymi utworami polskiej estrady zaprasza Zespół Wokalny Art Styl. Koncert odbędzie się **22 stycznia o godz. 17** w sali Podlasie MOK w Siedlcach.

Zespół Art Styl pracuje pod kierunkiem **Urszuli Chruściel i Marcina Chojeckiego**. Występował wielokrotnie na lokalnych i ogólnopolskich scenach. Jest laureatem wielu

nagród muzycznych nagród, m.in. Międzynarodowego Festiwalu Kołęd i Pastorałek „Kołędnicze Serce Polski” czy Festiwalu Chórów, Kabaretów i Zespołów Wokalnych. Wstęp na zaproszenia, które czekają do odbioru w kasie MOK, ul. Sienkiewicza 63.

Liczba zaproszeń ograniczona. (ed)



Nocne Czuwanie Młodzieży

Centrum Duszpasterstwa Młodzieży zaprasza na kolejne Nocne Czuwanie Młodzieży do kaplicy przy ulicy Brzeskiej 37 (koło kościoła Duża Świętego) w **piątek, 13 stycznia, o godz. 20**.

— Zapraszamy na spotkanie pod hasłem „Kocham Kościół”. Będzie to

okazja do uświadomienia sobie, że wszyscy tworzymy Kościół, założony przez Jezusa — mówią organizatorzy.

Konferencję wygłosi ks. **Mateusz Czubak**, świadectwem podzieli się **Agnieszka Fic**. W programie też: msza, adoracja, praca w grupach, agapa. (ak)

Dyskusje, wykłady, pytania...

Przekroczyć siebie



Rozpoczyna się cykl spotkań „Przekroczyć siebie”. To otwarte wykłady i dyskusja, kierowana do ludzi wierzących i praktykujących, ale też i wątpiących, którzy nie wierzą, ale stawiają pytania dotyczące istoty ludzkiej, sensu istnienia świata i człowieka oraz miejsca Kościoła we współczesnym życiu.

Spotkania będą się odbywać o godz. 19. w auli I Katolickiego Liceum Ogólnokształcącego w Siedlcach. Wśród prelegentów są osoby znane z przestrzeni medialnej i naukowej. Będzie można spotkać się z o. **Leonardem Bieleckim**, dr **Agatą Rujner**, dr **Moniką Białkowską**, o. **Tomaszem Zamorskim**, **Tomaszem Samołykiem** i prof. **Moniką Przybysz**.

— Chcemy, by to były spotkania dla człowieka myślącego, nie tylko wierzącego — mówi ks. **Radek Piotrowski**.

Pierwsze spotkanie odbędzie się **16 stycznia**. Gościem będzie o. Leonard Bielecki, który posługuje jako prowincjał u Ojców Franciszkanów, a w Internecie prowadzi blog „Bez sloganu”.



o. Leonard Bielecki

— Czy można uchwycić pędzącą rzeczywistość, która wymyka się spod kontroli? Coraz mniej rozumiemy świat, który tworzymy i który tworzy nas. Czy w tym wszystkim jest jeszcze miejsce na wiarę i Kościół? — zadaje pytania o. Leonard Bielecki.

Organizatorami cyklu spotkań są: Centrum Duszpasterstwa Młodzieży w Siedlcach, Diecezjalne Duszpasterstwo Rodzin, Wydział Duszpasterstwa Ogólnego Kurii Siedleckiej, Fundacja Nieprzeciętni. Wstęp wolny. **AGA KRÓL**

Więcej na: tygodniksiedlecki.com

Konkurs rozstrzygnięty

W Starej Kornicy odbyły się gminne eliminacje Ogólnopolskiego Strażackiego Konkursu Plastycznego. W konkursie wzięło udział 12 dzieci.

— Otrzymaliśmy dwie prace w kategorii wiekowej „przedszkola” oraz 10 prac od uczniów podstawówek — informuje **Łukasz Wiesner**, zastępca wójta i przewodniczący komisji konkursowej.

Tymon Dadun, pięciolatek z przedszkola w Starej Kornicy, zajął pierwsze miejsce, a jego rok młodszą koleżanką, **Kasia Kalinowska**, drugie.

Wśród uczniów pierwsze miejsce zajął 9-letni **Jakub Golec**. Drugie miejsce zdobyła jego koleżanka z klasy **Julia Karczmarz**, a trzecie o rok starszy **Gabriel Sobczuk**. Wszyscy są uczniami szkoły w Starej Kornicy. (mc)



Nagrodzone prace

SOK: Koncert charytatywny Voci Cantati Dziewczyna w szpilkach

Sokołowski Ośrodek Kultury zaprasza w **środę, 18 stycznia o godz. 18** na koncert charytatywny zespołu Voci Cantati „Dziewczyna w szpilkach”.

— Koncert poświęcony będzie pamięci należącej do zespołu Ani, której rocznicę śmierci niedawno obchodziliśmy. Dochód z koncertu w całości będzie przeznaczony na pomoc Beacie, dzielnej kobiecie, zmagającej się z podobną chorobą — informuje zespół Voci Cantati.

— Ania była dzielną kobietą, pełną optymizmu i dobra. Kryła w sobie mnóstwo talentu, a z Voci realizowała się wokalnie. Była Gwiazdą sokołowskiej sceny muzycznej, a swoją przygodę z nią rozpoczęła jako dorastająca dziewczyna. W 2011 roku razem zakładałymi Voci Cantati — wspomina **Bożena Kaczmarek**, kierownik artystyczny zespołu. — Dziś nie ma jej z nami. Wiedząc już, że odchodzi, nie chciała, by jej doświadczenie pozostało bez echa. Chciała, żebyśmy głośno mówili o profilaktyce i pomagali innym w walce z najgroźniejszą dzisiaj chorobą cywilizacyjną. Ania kochała życie i innych ludzi, dlatego jej wola jest naszą misją.



Bilety-cegiełki — 30 zł — na koncert charytatywny są dostępne w punkcie informacji SOK oraz on-line. (DK)

Chór Belcanto w klasztorze

W najbliższą **niedzielę, 15 stycznia, o godz. 17** w sali wirydarza Centrum Dialogu Kultur w Węgrowie odbędzie się koncert kołęd w wykonaniu Chóru Belcanto pod dyktando Mieczysława Osiaadacza. Wstęp wolny.

Chór Belcanto powstał w 2016 rok jako amatorski świecki chór mieszany. Obecnie zrzesza 25 osób z Węgrowa i powiatu węgrowskiego oraz z Mińska Mazowieckiego. Na swoim koncie ma już szereg sukcesów. W ubiegłym roku chór nagrał płytę Belcanto z kolędami. Ten krążek będzie można nabyć po zakończeniu koncertu. (sej)

Samorządowiec Roku 2022! Jak głosować?

Szczęśliwa trzynastka



11 stycznia rusza głosowanie na Samorządowca Roku 2022.

W tym roku w plebiscycie na Samorządowca Roku mamy 13 kandydatur, a nie, jak dotychczas, 10. Cieszy nas, że Czytelnicy chcą się angażować w życie społeczne, zgłaszając swoich faworytów. Uszanowaliśmy każde zgłoszenie. Jesteśmy przekonani,

ni, że to będzie szczęśliwa Trzynastka!

Głosowanie trwa do północy **25 stycznia**. Od dziś każdy głos się liczy. Trzymamy kciuki za wszystkich kandydatów. W przyszłym wydaniu „TS” przedstawimy ich krótkie charakterystyki.

Jednocześnie przypominamy, że tylko **do 12 stycznia** można zgłaszać kandydatury do nagrody Złote Skrzydła. W tym konkursie zwycięzcę wyłoni kapituła nagrody, ale już zdradzamy, że wskazujecie wspaniałych kandydatów! Pokazujecie pięknych

ludzi, żyjących obok nas! Z przyjemnością będziemy ich prezentować Czytelnikom.



Każdy z TOP 13 ma przypisany numer konkursowy: ts.1, ts.2, ts.3... aż do ts.13 (kandydaci otrzymali w ple-

biscycie numery do głosowania w kolejności alfabetycznej).

Aby oddać głos, należy wysłać SMS na nr 7148, podając w treści numer kandydata (ts.1, ts.2... aż do ts.13). Koszt SMS-a to 1 zł plus VAT.

Grzegorz Arasymowicz,
wójt gminy Sarnaki



SMS na nr 7148
o treści **ts.1**

Henryk Brodowski,
wójt gminy Siedlce



SMS na nr 7148
o treści **ts.2**

Paweł Czmocho,
radny powiatu łosickiego



SMS na nr 7148
o treści **ts.3**

Maciej Drabio,
radny RM Siedlce



SMS na nr 7148
o treści **ts.4**

Stanisław Duszczyk,
wójt gminy Siennica



SMS na nr 7148
o treści **ts.5**

Marcin Jakubowski,
burmistrz Mińska Maz.



SMS na nr 7148
o treści **ts.6**

Dariusz Jaszczuk,
burmistrz Mrozów



SMS na nr 7148
o treści **ts.7**

Tomasz Kwiatkowski,
wójt gminy Maciejowice



SMS na nr 7148
o treści **ts.8**

Paweł Marchela,
burmistrz Węgrowa



SMS na nr 7148
o treści **ts.9**

Wiesław Michalczyk,
wójt gminy Jabłonna Lacka



SMS na nr 7148
o treści **ts.10**

Jarosław Okliński,
radny RM w Łukowie



SMS na nr 7148
o treści **ts.11**

Bogdan Świątek-Górski,
burmistrz Łatowicza



SMS na nr 7148
o treści **ts.12**

Sławomir Wasilczuk,
wójt gminy Korczew



SMS na nr 7148
o treści **ts.13**

Niebezpieczny tlenek węgla

6 stycznia na ul. Jagodzińskiej w Garwolinie doszło do podtrucia tlenkiem węgla trzech osób, w tym dwójki dzieci.

– Strażacy ewakuowali mieszkańców z budynku oraz wspólnie z zespołem ratownictwa medycznego udzielali im pomocy. Następnie zabezpieczyli miejsce lądowania dla śmigłowców LPR, którym kobieta i dziecko zostali przetransportowani do szpitala. Drugie dziecko przewieziono do szpitala karetką – poinformował oficer prasowy komendanta powiatowego PSP w Garwolinie mł. bryg. **Tomasz Biernacki.** (ak)



Czujnik tlenku węgla.
Zainstalowanie tego typu czujnika pomoże ochronić życie.

Budżet Obywatelski Mazowsza

ty ZGŁASZASZ
my REALIZUJEMY!



Zgłoś projekt
do 13 stycznia 2023 r.
bom.mazovia.pl

BOM BUDŻET OBYWATELSKI MAZOWSZA
Mazowsze.
serce Polski

Jeszcze pokochacie wolność

Czy to strach przed wolnością doprowadził w Polsce do rządów PiS? Tak. Bo typowy pisowski wyborca boi się wolności. Nie wie, co z nią zrobić. Pisowszczykom trzeba mówić, jak mają myśleć i jak żyć. Bez tego ani rusz! Wolność ich przeraża. Bo to przez wolność dzieci pyskują rodzicom i nauczycielom, to przez wolność chcą zaznaczać swoją indywidualność kolczykiem w nosie, tatuażem, tęczowym strojem. No w d...ch się przewraca! Od tej wolności.

Pisowszczyk potrzebuje jasnych wytycznych. Pamiętacie „Paprykarza”? Stał przed Tuskiem i zawodził: „Jak żyć, panie premierze?”. No nie wiedział. Wolność go zgubiła. Ta wolność za PO... A prezes mu wytłumaczył, jak żyć... Teraz, podobno, „Paprykarz” klnie na PiS w żywy kamień. Bo wolność po pisowsku to zakazy, nakazy, ograniczenia. To zwijanie kraju, swobód obywatelskich i działalności gospodarczej.

Popatrzyć na pisowski establishment. Na to czapkowanie przed prezesem. Tam nikt nie piśnie słowa, jeśli prezes nie pozwoli. A to, co powie prezes, to święte, mądre i obowiązujące. Nawet jeśli głupie. Dorośli ludzie, niektórzy nawet wykształceni, a nie mają swojego zdania. A jeśli mają, to go nie wypowiedzą, bo nie wolno. Prezes raz dobitnie oświadczył, że „Nas nie przekonają, że białe to białe, a czarne to czarne”. I wszystko jasne.

Prezes tłumaczy pisowszczykom świat, niczym ksiądz wygłaszający z ambony prawdy wiary. A świat prezesa jest dziwny. Pełen strachów przed ludźmi, przed nauką i zdobyczami techniki. Wiatraki były złe, więc wiatraki zniknęły, a wraz z nimi nadzieja na tani i ekologiczny prąd. Nauka i medycyna mówią o problemie tożsamości płci? Nauka i medycyna nie mają racji! Prezes lepiej wie, że to fanaberie. Że Zosia patrzy na zegarek, a gdy wybije czwarta po południu, postanawia być Władkiem, albo Zbyszkciem, a może nawet Jarkiem. O, nie! Na taką wolność nie ma zgody!

Bo wolność dla PiS to tylko kłopot. Wolne duchy nie słuchają prawd wiary prezesa. Wolne duchy śmieją się w twarz pisowskim leśnym dziadkom, śmiesznym, nie znającym świata, ale też straszonym, bo w swej niewiedzy i braku szacunku dla natury dewastują świat i przyczyniają się do katastrofy klimatycznej. Ale prezes mówi, że katastrofy nie ma, więc tną lasy i palą w piecach czym się da.

Wolność to postęp i rozwój. Kocham wolność i wiem, że wróci. A wy, pisowszczycy, nie bójcie się tego. Bo wolność to także szacunek dla innych, również tych, którzy umiłowali zamordyzm i poddaństwo. Z radością będziemy patrzyli, my - wolni ludzie, jak oddychacie pełną piersią, bez lęków i ograniczeń. Zobaczycie, jaki świat wolnych ludzi jest piękny. Pokochacie wolność. Warto na te chwile poczekać.

MARIOŁA ZACZYŃSKA

Artykuł drugiej potrzeby Z treści materiałów wynika...

Donald Tusk skierował pozew przeciwko TVP oraz autorowi filmu „Nasz człowiek w Warszawie”. Domaga się przeprosin i zakazu rozpowszechniania. Co jest w pozwie, ujawniło Radio Zet. Powody są poważne: „Z treści materiałów TVP wynika, że Donalda Tuska cechuje: brak wiarygodności, zmienność poglądów, hipokryzja, skłonność do kłamstwa, agresja, ponadto służalczość w stosunku do Niemców i uległość wobec Rosjan, antyfeminizm...”.

Filmu „Nasz człowiek w Warszawie” nie widziałem, więc się nie wypowiadam. Z „antyfeminizmem” Tuska, przynaję, mam kłopot. Zupełnie nie wiem, o co chodzi. Reszta, moim zdaniem, niestety, zgadza się w całości. Wynika z oglądu rzeczywistości: brak wiarygodności, zmienność poglądów, hipokryzja, służalczość... „Niestety”, bo sam na Donalda Tuska kiedyś głosowałem. Dwadzieścia lat temu wyglądał na najbardziej sympatycznego z polityków. Ale to było eony temu.

Było to w czasach, gdy Donald Tusk brał ślub kościelny i wracał na łono Matki Kościoła. Przypadkowo tuż przed wyborami prezydenckimi w 2005 r. A gdy już był premierem, urządzał sesje fotograficzne przed domowym ołtarzykiem z dewocjonaliami. Nie krytykuję absolutnie. Zmienić się z Szawła w Pawła, czyż kaznodziej, dobre jest dla zbawienia. Kościół pełen jest przygarniętych usynów marnotrawnych. No chyba, że teraz już Pawłem być niemożliwe. Donald Tusk dziś orzeka, że kto nie podniesie ręki za zabijaniem dzieci w matczynym łonie, ten nie ma wstępu na partyjną listę. Tyle zostało z dobroczynnego wpływu świętego Jana Pawła II? Zwykła zmiana, czy jednak wybitna hipokryzja?

No to coś z innej beczki... Kto — sięgnijmy w czeluście internetu — czynił te wiernopoddańcze adresy wobec Niemców oraz ich sztuki rządzenia, która rzekomo miała być błogosławieństwem dla całej Europy, w tym dla naszych wschodnich sąsiadów? Kaczor? Czy jednak Donald? Oraz jego wybitna niezależność?

Kto sto albo i sto pięćdziesiąt trzy razy zapewniał — a już chodziły słuchy po Europie — że do żadnej Brukseli się nie wybiera? A parę tygodni pakował walizy, by zostać królem Europy. I na co to prosty dowód? Na wiarygodność?

A kto zapewniał, że „każdy, kto w moim rządzie zaproponuje podwyżkę podatków, zostanie osobiście przeze mnie wyrzucony”? I kto podniósł później VAT na 23%? W 2011 roku na trzy lata! Do dzisiaj obowiązuje. Nawet PiS tylko czasowo obniżył.

Przylapanie polityka na kłamstwie to nie jest przesadna umiejętność. Wystarczy swoje przeżyć i trochę zapamiętać. W ogóle, jak mówi stare przysłowie pszczoł, że polityk kłamie, dość to łatwo jest zauważyć. Bo rusza wtedy ustami. I żeby było jasne - dotyczy to niestety polityków wszystkich opcji.

Jednak polityk, który straszy sądem i żąda, byśmy mu zapomnieli, co mówi i robił — żąda zbyt wiele. A film z czystej przekory, teraz właśnie w wolnej chwili sobie obejrzę.

DARIUSZ KUZIAK

Wychowanek bez taryfy ulgowej

Uwielbiam, gdy stadion skanduje moje imię

Z Cezarym Bujalskim, wychowankiem MKP Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Odwiecznym życzeniem sympatyków piłkarskich w Siedlcach jest, by siłę Pogoni w większym stopniu stanowili jej wychowankowie. I oto jesteś — zawodnik, który przeszedł przez wszystkie etapy szkolenia w klubie, a teraz coraz śmielej poczyną sobie w pierwszej drużynie.**

— Zdecydowanie czuję sympatię ze strony publiczności. Zawsze słyszę słowa wsparcia, gdy wybiegam na murawę. Wiele miłego przeczytałem też o sobie w internetowych komentarzach. Jestem za to bardzo wdzięczny i staram się odwdziżyć jak najlepszą postawą na boisku. Cieszę się, że piłkarska atmosfera w Siedlcach, po tych wszystkich aferach i problemach, znów zaczyna być taka, jak powinna. Wróciła normalność, my możemy myśleć tylko o grze, a kibice dyskutować tylko o tematy sportowe.

■ **Słysząc, że nie podchodzisz do Pogoni jak do tymczasowego pracodawcy, tylko jak do klubu, który ma szczególne miejsce w Twoim sercu. To jest właśnie ta dodatkowa jakość, którą niosą ze sobą wychowankowie. Dla wychowanka reprezentowanie drużyny, w której stawiał pierwsze piłkarskie kroki, jest spełnieniem marzeń.**

— Zgadza się. Urodziłem się w Siedlcach. Tutaj mieszkam całe życie. To miasto i Pogoń znaczą dla mnie bardzo dużo. Jestem dumny, że mogę być ich reprezentantem.

■ **Czy droga, którą trzeba było przejść, żeby znaleźć się w tym miejscu, była wyboista?**

— Wciąż jest, bo nadal trzeba twardo walczyć o swoje. Ale pasuje mi to. Na pierwszy trening do Pogoni poszedłem prawie czternaście lat temu (za kilka dni Czarek będzie obchodzić 20. urodziny — red.). Ćwiczyłem z chłopakami o dwa lata starszymi i ze względu na gorsze warunki fizyczne nie było mi łatwo. Mnie to jednak nie zniechęciło. Miałem mnóstwo samozaparcia i z biegiem czasu szło mi coraz lepiej. Trafiłem do Polonii Warszawa. Tam w końcu zacząłem rosnąć i nabierać tężyzny. Przestałem pod tym względem odbiegać od reszty, co bardzo ułatwiło mi sprawę. Wróciłem do Siedlec i daję z siebie wszystko, żeby być coraz ważniejszą częścią tej drużyny.

■ **Najważniejsze było udowodnienie na boisku, że masz odpowiednią wartość, by być w pierwszej drużynie. Swoją postawą i bramkami pokazałeś, że miejsce w składzie nie jest tylko zasługą tego, że jesteś wyróżniającym się wychowankiem.**

— To by mi nie pasowało. Nie lubię, gdy ktoś z jakiegoś względu



fot. Siriss

otrzymuje pomoc w rywalizacji. Ta powinna być zdrowa i oparta na jasnych zasadach, że grają najlepsi. Nie potrzebuję taryfy ulgowej.

■ **Jak wspominasz pierwszego gola dla Pogoni?**

— Wszedłem na boisko w drugiej połowie meczu z Garbarnią. Niespełna dwie minuty później strzeliłem bramkę, ale wszystko działa się tak szybko, że jak to zrobiłem, wiedziałem dopiero po powrocie do domu, gdy obejrzałem powtórkę (śmiech). Byłem bardzo szczęśliwy, chociaż czułem niedosyt, że ten gol nie dał Pogoni choćby punktu.

■ **Takie decydujące trafienie zanotowałeś w konfrontacji z Motorem Lublin.**

— Nigdy nie zapomnę tego momentu. To, co czułem, jest nie do opisanie. Po raz pierwszy zdobyłem bramkę na wagę zwycięstwa i mam nadzieję, że nie ostatni. Bo to coś, co smakuje najlepiej. Uwielbiam, gdy cały stadion skanduje moje imię. Wtedy tak właśnie było.

■ **Czułeś się jokerem w talii trenera Guzka?**

— W pewnym momencie tak, i odpowiadała mi ta rola. Wchodziłem na boisko z ofensywnymi zadaniami, żeby coś odmienić. Czasami się to udawało. Ale trudno grając 15-20 minut pokazać pełnię swoich możliwości. Nie mogłem doczekać się szansy wybiegnięcia w pierwszym składzie.

■ **Teraz pracujesz pod okiem Marka Saganowskiego, niegdyś znakomitego napastnika. Jest**

się od kogo uczyć fachu.

— Zdecydowanie! Trener ma świetny kontakt z zawodnikami i dysponuje dużą wiedzą i doświadczeniem. Każdy czuje też do niego szacunek za to, co w życiu osiągnął.

■ **Czy kibice powinni drzeć o ligowy byt Pogoni?**

— Myślę, że mamy takiego szkolniowca i zespół, że nie ma się o co martwić. Druga liga w Siedlcach nie jest zagrożona.

■ **Jesteście drugą drużyną w historii Pogoni, która zagra w ćwierćfinale Pucharu Polski. Możecie być pierwszą z awansem do półfinału. Ja czujesz się przed tym wyzwaniem?**

— Apetyt rośnie w miarę jedzenia. Jesteśmy tak nakręceni, że w tej chwili to chcemy wygrać ten puchar. Górnik Łęczna jest zespołem w naszym zasięgu. Damy z siebie wszystko, żeby go wyeliminować.

■ **Pozwól się lepiej poznać czytelnikom. Co robisz w życiu poza graniem w piłkę?**

— Bardzo interesuję się psychologią. Lubię czytać książki o tej tematyce. Nie mogę jednak żyć bez sportu. Poza piłką nożną uwielbiam koszykówkę.

■ **Jak widzisz swoją piłkarską przyszłość?**

— Staram się nie wybiegać myślami dalej niż do najbliższego meczu. Wiele rzeczy można mówić i obiecywać. Najważniejsze jednak jest to, co się potrafi zrobić, a w moim przypadku to się dopiero okaże. ■

Kompletnie pijana 13-latka, awanturnicy i 53 wyjazdy karetki, czyli...

Takiego sylwestra się nie zapomina

Sylwester w Garwolinie był naprawdę huczny. W ciągu 24 godzin karetka wyjeżdżała 53 razy! Nie tylko do wypadków, bo przede wszystkim do ludzi w stanie totalnego upojenia alkoholowego. A w tym 13-latkę z 1,9 promilami!

— To był Armagedon — podsumowuje **Krzysztof Żochowski**, dyrektor garwolińskiego szpitala.

— Od 33 lat mam dyplom lekarza, ale to był chyba jeden z najgorszych dyżurów w moim życiu. Z karetki się nie wysiadało — mówi Krzysztof Żochowski, który w sylwestrową noc pełnił dyżur w karetce. — Przykład 13-latki, którą przywieźliśmy do szpitala w stanie bardzo ciężkiego upojenia alkoholowego, to tylko jeden z przykładów makabrycznej nocy.

W ciągu 24 godzin karetka wyjeżdżała 53 razy! Od 8 rano w sylwestra do 8 rano w Nowy Rok.

— Od 8 rano do północy mieliśmy 41 wyjazdów, a od północy do 8 rano 1 stycznia 12 wyjazdów — wylicza Krzysztof Żochowski.

Sprawą kompletnie pijanej nieletniej zajęła się policja.

— Po godz. 2.30 w sylwestrową noc policja udzielała asysty załodze ratownictwa medycznego, która zabrała 13-latkę w stanie upojenia alkoholowego do szpitala. Z ustaleń policjantów wynika, że dziewczynkę w takim stanie odwiózł do domu po zabawie sylwestrowej rodzic koleżanki. O sprawie zostanie poinformowany sąd rodzinny — mówi. **Małgorzata Pychner**, rzecznik prasowy

KPP w Garwolinie. — Policjanci mieli pełne ręce pracy, ale to już taki standard, nie rozczulamy się.

Krzysztof Żochowski nie może się nadziwić kolejnemu alkoholowemu ekscesowi.

— Na osiedlu w Garwolinie znaleźliśmy kompletnie pijaną 20-latkę, która próbowała przebić w piciu obywateli Ukrainy. Ale to oni ją przebili — opowiada. — A matka tej młodej kobiety powiedziała do mnie, że jej córka może dużo wypić i na pewno ktoś jej coś dosypał do alkoholu. Ten komentarz troskliwej i kochającej mamusi bardzo mnie wzruszył...

W sylwestrową noc na SOR w Garwolinie przyjęto 60 pacjentów.

— W tym 12 przyjęć na pediatrię, 24 na chirurgię ortopedyczną, 21 na internę oraz 3 pacjentki na ginekologię. Zdarzeń była mnogość różnorodna. SOR pękał w szwach, a do tego wtargnęli na oddział agresywni mężczyźni — mówi Krzysztof Żochowski.

Jak się okazuje, mężczyźni przyszli „z odsieczą”.

— W nocy na SOR trafił mężczyzna po urazie okolicy łędźwi, w stanie upojenia alkoholowego. Udzielono mu pomocy, została pobrana krew do badań, wykonano tomografię całego ciała. Wszystkie procedury zostały wykonane prawidłowo. Mniej

więcej pół godziny po jego przyjęciu wtargnęli na SOR jego dwaj synowie. Udało im się dostać na oddział, gdy był wpuszczany kolejny pacjent, bo drzwi na SOR są zamknięte. Zaczęli nagrywać pomieszczenia SOR-u, pacjentów, nie zważając na prawa do wizerunku. Wykrzykiwali obelżywe słowa pod adresem personelu, ale też do wszystkich osób, które w tamtym momencie były na SOR — relacjonuje Krzysztof Żochowski. — Ojciec tych panów był już w stanie stabilnym, leżał na ruchomym łóżku na korytarzu, bo brakowało już miejsca na salach oddziału. Miał zapewnioną względną opiekę, badania, z których wynikało, że jest w stanie stabilnym. A ponieważ miał 1,68 promila alkoholu we krwi, musiał przebywać na oddziale aż do wytrzeźwienia, by lekarze mogli zrobić z nim wywiad medyczny i ewentualne dodatkowe badania.

Do awanturników wezwano policję, która ich zabrała z SOR. — Dwóch mężczyzn, w wieku 31 i 35 lat, odwieżdżając ojca jednego z nich, wszczęło awanturę zarzucając personelowi medycznemu, że nie wykonali badań, a pacjent leży w nieodpowiedniej pozycji. Mężczyźni byli pod widocznym wpływem alkoholu — mówi Małgorzata Pychner. — Teraz prowadzimy czynności w kierunku art. 224 par. 2 kk, czyli mówiącego o tym, że kto przemocą lub groźbą bezprawną wywiera wpływ na czynności urzędowe organu administracji rządowej lub innego organu państwowego podlega karze pozbawienia wolności do lat 3.



collage. AK/PxHere

Krzysztof Żochowski zaznacza, że oprócz pijanych osób na SOR pojawiło się mnóstwo ludzi chorych. — To były zazwyczaj osoby starsze z zaostrzonymi chorobami i schorzeniami przewlekłymi. Mieliśmy wcześniej okres świąteczny, więc dostępność lekarzy podstawowej opieki była mniejsza. Najbardziej dramatyczny był jednak przypadek trzydziestokilkuletniego mężczyzny, który chorował od ponad tygodnia. Nie poszedł do poradni, bo przecież trzeba wstać rano i stanąć w kolejce, tylko w sylwestra wezwał karetkę. Gdy przyjechaliliśmy, miał saturację na poziomie 60%, to stan absolutnie dramatyczny. Na SOR zrobiono mu tomografię. Nie miał już 80% płuc, natychmiast trafił pod respirator. W karetce test

na covid wyszedł ujemny, ale na SOR raz dodatni, a raz ujemny. Jednak obraz kliniczny wskazuje na bardzo agresywną postać covidu. Ten młody człowiek teraz umiera, bo w porę nie poszedł do lekarza.

Krzysztof Żochowski na koniec dyżuru pojechał do wypadku w Chrominie (gm. Borowie). Toyota uderzyła w drzewo. Potrzebny był śmigłowiec LPR.

— Było przed 8 rano. W samochodzie jechały dwie osoby. My zabraliśmy kierowcę, a pasażerkę śmigłowiec LPR. Zawsze dyżury sylwestrowe do lekkich nie należały. Tak po prostu jest. Pomimo że nie mieliśmy przypadków typowych, jak wybuchy petard w rękach, to ten Armagedon był wyjątkowy...

MILENA CELIŃSKA

Nasza dziewczyna w I lidze!

Piłkarze Pogoni Siedlce już kilka lat temu pożegnali się z pierwszoligowymi rozgrywkami i, na razie, nie ma chyba perspektyw, aby szybko powrócili na zaplecze ekstraklasy. Jest jednak osoba, która godnie reprezentuje Siedlce w Fortuna I Ligi. I to od kilku lat. Nie jest to piłkarz, urodzony w naszym mieście, a uroczą blondynka, która piłkę nożną pokochała, a teraz realizuje pasję jako specjalistka do spraw social mediów.

Paulina Janocha jest dowodem na to, że młodzieńcza pasja może z biegiem czasu przerodzić się w sposób na życie. Udowadnia również, że świat piłki nożnej nie jest tylko dla mężczyzn, bo delikatna kobieta też może się tam świetnie odnaleźć. Jej droga do pracy w Fortuna I Lidze była kręta. Nie wiodła wprost z Siedlec do Warszawy. Miała ważny przystanek na Podkarpaciu, ale o tym za chwilę...

OD MECZÓW W TV NA PIŁKARSKI STADION

Zapytanie pewnie, skąd pasja do piłki nożnej u młodej dziewczyny? — Zaczęło się od wspólnego oglądania spotkań piłkarskich w telewizji — wspomina Paulina Janocha. Dodaje, że mecze oglądała przede wszystkim z dziadkiem. To on zaraził ją miło-

ścią do sportu. — Uwielbiałam mecze piłki nożnej i siatkówki, zawsze razem kibicowaliśmy — wyjaśnia. Z pozycji kibica siedzącego na wygodnej kanapie dość szybko przeszła do kibicowania w hali i na stadionie. — Chodziłam na mecze siatkówki w Siedlcach, a z dziadkiem na piłkarski stadion aby kibicować piłkarzom Pogoni Siedlce. To były cudowne chwile, które przynosiły wielkie emocje.

Wkrótce z kibica zamieniła się w osobę, która aktywnie uczestniczyła w życiu piłkarskiego klubu z Siedlec. — Dostałam szansę współpracy z klubem: pisałam teksty, robiłam zdjęcia, mogłam poznać funkcjonowanie drużyny od podszewki. To było niezwykle doświadczenie. Byłam wtedy jeszcze w liceum — wspomina.

Fanka futbolu prowadziła też piłkarskiego bloga, a swoją pasją starała się zarazić wszystkich dookoła.

SZALONE WYZWANIE

Praca w piłkarskim klubie wymaga wielu wyrzeczeń, a czasami bywa po prostu trudna. Po pierwsze, pracuje się głównie w weekendy, a po drugie, piłkarskie rozgrywki trwają czasami do grudnia, więc bywa naprawdę zimno.

— Pamiętam mecze rozgrywane przy ujemnych temperaturach, przy ulewnym deszczu, albo wprost przeciwnie, przy trzydziestostopniowym



Paulina Janocha

fot. arch. PJ

upale — mówi Paulina Janocha.

Wiele razy solidnie zmarzła na piłkarskim stadionie, a mimo to nigdy jej to nie zniechęciło do piłki nożnej.

Po ukończeniu liceum dostała się na Uniwersytet Warszawski, ale nawet jako studentka nie porzuciła futbolowej pasji. Jeśli tylko mogła, była na meczach Pogoni. W tym okresie jeszcze jeden klub piłkarski skradł serce Pauliny - Stal Mielec. Wkrótce zespół z Podkarpacia stał się ważnym punktem na jej osobistej mapie życia. Paulina postanowiła napisać pracę licencjacką o języku piłkarskiej szatni, a klub z Mielca stał się obiektem jej badań naukowych.

— To był szalony czas. Stal i Pogoń rozgrywały mecze na własnych obiektach, często w weekendy, a ja

chciałam być na obu spotkaniach. Cieszyłam się, kiedy jeden zespół grał w sobotę, a drugi w niedzielę, bo dzięki temu mogłam zobaczyć spotkania na żywo.

Siedlczanka odbywała prawdziwe wyprawy, aby zdążyć na mecze swoich ulubionych drużyn. — Zwykle jechałam w nocy dwoma busami, bo tylko tak mogłam dostać się z Siedlec na Podkarpacie — wyjaśnia. Po takiej batalii była zmęczona, ale też szczęśliwa. Lata wypraw na Podkarpacie zaowocowały nie tylko ciekawą pracą licencjacką, ale i wieloma cudownymi znajomościami, które kontynuuje do dzisiaj.

SPECJALISTKA W FORTUNA I LIGI

Pasja, upór i ciężka praca popłaca-

ją, bo zaraz po studiach siedlczanka dostała propozycję pracy na zapleczu piłkarskiej ekstraklasy. Fortuna I Liga to drugi szczebel rozgrywek piłkarskich w naszym kraju. Gra tam wiele zespołów z bogatą historią.

— Kiedy dostałam propozycję pracy w lidze, byłam bardzo szczęśliwa — wspomina Paulina. — Nadal mogę realizować moją piłkarską pasję i współpracuję ze wspaniałą grupą ludzi.

Jako specjalistka ds. social mediów współpracuje z klubami, które aktualnie grają na zapleczu ekstraklasy. — Mam teraz osiemnaście ulubionych klubów — mówi z uśmiechem. Siedlczanka dba o to, by pokazywać piłkę nożną i pierwszoligowe kluby z jak najlepszej strony. — Drużyny robią mnóstwo fantastycznych akcji, pomagają chorym dzieciom, angażują się w zbiórki — wylicza. — Warto również docenić środowisko kibicowskie, bo to naprawdę zgrane ekipy, które potrafią zorganizować nie tylko fantastyczną oprawę na meczach, ale również angażują się w życie swoich miejscowości i robią wiele dobrego — podkreśla.

Uroczą blondynka z Siedlec znalazła sposób, aby młodzieńczą pasję zamienić z czasem na pracę zawodową. Udowodniła, że warto czasami zaryzykować i podążać za marzeniami.

M.Sz.

Przychodzi nie mniej ludzi niż w Boże Ciało. To integracja, jakiej życzyłby sobie każdy król.

Kałużyniaki lubią Orszak



To burmistrz Kałuszyna Arkadiusz Czyżewski wymyślił, że będzie królem Europy. - Ale tylko raz w roku i na kilka godzin - wyjaśnia.

Zaczął się od telewizji, gdy włodarz Kałuszyna zobaczył relację z którejś z edycji Orszaku Trzech Króli, które w Polsce są organizowane od 2009 r., zawsze 6 stycznia.

Z DYREKTOR I PROBOSZCZEM

- Spodobał mi się ten pomysł - przyznaje. - Przede wszystkim dlatego, że to świetny sposób na integrację mieszkańców. Oczywiście, Święto Trzech Króli jest uroczystością religijną, ale nie mniej ważne są treści prospołeczne. Mieszkańcy mogą się spotkać, wspólnie celebrować i wspólnie się bawić.

Tak powstał załazek pomysłu, by ten zwyczaj zaszcześcić także w Kałuszynie. Burmistrz zwrócił się z nim do **Anny Andrzejkiewicz**, dyrektor Biblioteki Publicznej w Kałuszynie. - Ma wspaniałą ekipę i organizuje wspaniałe imprezy, takie jak Noc Świętojańska. Zapytałem, czy spróbujemy, a ona odpowiedziała: „Pewnie, że tak”. Potem skontaktowałem się z kałużyńskim proboszczem ks. **Jerzym Skłuckim**, i w trójkę znaleźliśmy fundację Orszak Trzech Króli. Tam uzyskaliśmy szczegóły organizacji wydarzenia i informację, w czym fundacja może nam pomóc. A w 2020 r. ruszyliśmy - opowiada burmistrz.

KRÓL, MĘDRZEC CZY MAG?

Zanim jednak do tego doszło, trzeba było skompletować obsadę



orszaku, który przejdzie ulicami Kałuszyna do Stajenki, aby pokłonić się Jezusowi.

- Choć ksiądz namawiał, nikt się szczególnie nie wyrywał, chyba dlatego, że nasi mieszkańcy byli trochę nieśmiali - przypomina sobie **Arkadiusz Czyżewski**. - Dlatego stwierdziliśmy, że musimy sami zająć się obsadzeniem ról królów. Ja zostałem Kacprem, królem Europy, a towarzyszyli mi przewodniczący rady miejskiej **Bogusław Michalczyk** i **Marek Pachnik**, dyrektor szkoły podstawowej w Kałuszynie. To była spontaniczna decyzja.

Ale może w tym spontanie było coś na rzeczy? - Nie czuję się „królem” Kałuszyna - odpowiada burmistrz. - Nigdy nie chciałem być nabzdyczonym ważniakiem, siedzącym na którymś piętrze urzędu. Jestem normalnym facetem, który, kiedy trzeba, przebiera się i bawi razem z mieszkańcami, a nawet żartuje z samego siebie. Bo jestem kałużyniakiem. Czuję się emocjonalnie związany z tym miastem, w którym wyrosłem i do którego wróciłem po studiach. Nie wyobrażam sobie życia gdzie indziej, nawet kiedy przestanę pełnić funkcję burmistrza. Bycie królem to zabawa raz w roku. I to przez kilka godzin, bo tyle trwa cała uroczystość.

Więc jeśli nie król, to może chociaż może mędrzec lub mag, bo zdaniem historyków nimi właśnie byli Kacper, Melchior i Baltazar? - Nie uważam się za szczególnie mądrego, bo mam do siebie wiele dystansu. A magiem bywałem wtedy, kiedy udaje mi się zdobyć dla Kałuszyna pieniądze z zewnątrz. Czasem to naprawdę ociera się o magię - komentuje ze śmiechem.

INTEGRACJA I KOSTIUMY

W miniony piątek kałużyński Orszak Trzech Króli odbył się trzeci raz, bo w 2021 r. z powodu koronawirusa imprezy nie zorganizowano. Jak opowiada Arkadiusz Czyżewski, początkowa nieśmiałość mieszkańców dawno minęła: - Przebieramy się nie tylko my. W pasujących do okazji strojach stawiają się też chór parafialny, zespoły działające przy domu kultury i szkole. W orszaku idą też aniołowie i Święta Rodzina. A najbardziej podobają mi się spontaniczne przebrania mieszkańców.

Burmistrz podkreśla, że kałużynianie bardzo pozytywnie odebrali nową inicjatywę. - Podczas pierwszej edycji byłem zaskoczony frekwencją - przypomina sobie. - Przyszło nie mniej ludzi niż na procesję w Boże Ciało. Myślę, że 500 osób było na pewno. A kolejne edycje cieszą się coraz większym zainteresowaniem. To dowód, że w Kałuszynie ten pomysł się przyjął.

W 2023 r. nastąpiła lekka zmiana w obsadzie Orszaku, bo przewodniczącego rady zastąpił jeden z mieszkańców Kałuszyna. Reszta pozostała bez zmian, ale z większym rozmachem. - Pieniądże na organizację Orszaku Trzech Króli dostaliśmy od urzędu marszałkowskiego. Wydaliśmy je na wypożyczenie profesjonalnych kostiumów z teatru - zdradza wóldarz miasta.

Orszak sprzed kościoła przeszedł tradycyjnie do Stajenki w kałużyńskim parku. Tam po Pokłonie Trzech Króli rozpoczęła się impreza dla mieszkańców. Był poczęstunek, z nieodłącznymi bigosem i grochówką, ciastem, kawą i herbatą. - To integracja, jakiej życzyłby sobie każdy król - kończy z uśmiechem Arkadiusz Czyżewski.

Tekst i zdjęcia: BARTOSZ SZUMOWSKI



Ulicami Siedlec przeszedł Orszak

Biskup **Grzegorz Suchodolski** przewodniczył mszy w kościele św. Stanisława, po której ulicami Siedlec, aż do katedry, przeszedł Orszak Trzech Króli.

- To małe dziecko, któremu oddali pokłon trzej Mędrcy ze Wschodu, dzisiaj ciągle jest z nami, żyje dla nas. Ukryte jest w naszych świątyniach, domach, w naszych sercach... - mówił biskup. - Zwracam się również do naszych braci i sióstr z Ukrainy, którzy

dzisiaj przeżywają dzień swojej Wigilii: składamy wam najserdeczniejsze życzenia bożej obecności w tym niełatwym czasie.

Życzenia pomyślności złożył z kolei siedlczanom prezydent **Andrzej Sitenik**. Orszak zorganizowały Fundacja Nasza Szkoła i Katolicka Szkoła Podstawowa w Siedlcach.

Więcej na www.tygodniksiedlecki.com

(ak) fot. Aga Król



Orszak Trzech Króli w Węgrowie

Uroczystość Objawienia Pańskiego, zwana też świętem Trzech Króli, rozpoczęła się mszami w trzech węgrowskich parafiach. Po nich reprezentanci poszczególnych wspólnot parafialnych, przyozdobieni w czerwone, zielone i niebieskie

barwy (każdy kolor symbolizował inny kontynent), zebrali się na Rynku Mariackim, by ze śpiewem na ustach, wyruszyć w barwnym orszaku ulicami miasta. Ostatnim akordem ulicznych jasełek było wspólne śpiewanie kolęd na rynku. **(sej)**



fot. Wiesław Gromek

Nie dokonujemy rzezi

Nieoficjalnie słyhać głosy o tarciach pomiędzy ekipą burmistrza a komendą powiatową, o braku troski o policję. W kuluarach mówi się, że ma to związek z polityką.

Opozycja w Mińsku Mazowieckim, czyli Klub Prawa i Sprawiedliwości, od czasu do czasu uderza w burmistrza, sympatyka Koalicji Obywatelskiej. **Marcin Jakubowski** zarządza miastem od ponad 12 lat, więc jego sympatie są powszechnie znane. Oczkiem w głowie burmistrza są m.in. kultura (nie szczędzi funduszy na duże festiwale, z których miasto słynie, i na działalność Miejskiego Domu Kultury) oraz straż miejska (nad którą osobiście sprawuje pieczę). A radni opozycji wielokrotnie krytykowali straż miejską, że niewiele robi i coraz bardziej obciąża miejski budżet. Ostatnio zaś domagają się od burmistrza większych cięć w kulturze.

WÓZ ALBO PRZEWÓZ

Krzysztof Miąsko (PiS) odnosi wrażenie, że placówki kultury przez lata przyzwyczyły się do szerokiego strumienia gotówki z miejskiej kasy, więc ani myślą oszczędzać, nawet w trudnych czasach inflacji. Marcin Jakubowski poinformował, że cięcia we wszystkich placówkach kultury w 2023 r. przyniosą miastu 880 tys. zł oszczędności. Ale radny PiS uważa, że to kosmetyczna zmiana, która tylko udaje oszczędności.

Ciąg dalszy tarć nastąpił na niedawnej sesji budżetowej. Komisja samorządności, spraw lokalnych i praworządności wnioskowała, aby obciążyć 50 tys. zł z miejskiego budżetu dla Miejskiego Domu Kultury i przeznaczyć je na zakup samochodu dla Komendy Powiatowej Policji. O odrzuceniu wniosku apelował

wiceprzewodniczący rady miasta **Mariusz Żyła**. Jak podkreślił, policja jest finansowana z budżetu państwa. - Gdybyśmy dysponowali budżetem na poziomie 250 mln zł, to moglibyśmy zaspokoić potrzeby wielu jednostek. I tak każda miejska jednostka otrzymała na funkcjonowanie o 15% mniej tego, co było absolutnym minimum. Uszczuplenie budżetu MDK o kolejne 50 tys. byłoby dla tej placówki kwotą na granicy egzystowania. Nie możemy na to pozwolić - tłumaczył.

RZEŹ ALBO SOLIDARNOŚĆ

Krzysztof Miąsko przypomniał o niedawnej wizycie komisji praworządności w policyjnej bazie i spotkaniu z komendantem. Przyjrano się całej flocie, samochód po samochodzie. To stare, zużyte pojazdy, w większości stojące w punktach napraw. Można powiedzieć, że większość floty jest do wymiany. Dlatego radny zachęcał nawet do przekazywania symbolicznej kwoty na wymianę taboru. Jest o połowę mniejsza niż ta, o którą wnioskowała komenda. Wspomniał o solidarności wszystkich samorządów w powiecie mińskim, które pieczę nad policją przekazują. - Uważam, że my też powinniśmy - zaznaczył.

Apel w obronie MDK wygłosił przewodniczący rady miasta **Da-**

riusz Kulma. - Nie dokonujemy rzezi na tej jednostce kultury, bo to już tak zaczyna wyglądać. Zgadza się, że bezpieczeństwo jest ważne, ale szukajmy tych środków gdzie indziej - powiedział.

Do jego opinii przychyliła się **Joanna Kowalska**, przewodnicząca

o tarciach pomiędzy ekipą burmistrza a komendą powiatową. Ludzie burmistrza wielokrotnie zarzucali policji beczynność w sprawach związanych z bezpieczeństwem w mieście, a ta musiała udowodniać, że jest inaczej. W kuluarach mówi się, że ma to związek z polityką.

wielokrotnie wyjaśniał, że zgodnie z prawem koszty funkcjonowania policji pokrywa państwo. KPP nie jest jednostką organizacyjną miasta ani powiatu, chociaż w pewien sposób jest podporządkowana starostwu. Miasto natomiast nie ma żadnego obowiązku w tym zakresie. Tłuma-

czył, że przez 12 lat, od kiedy jest burmistrzem, miasto kupiło 1 niewielki samochód dla straży miejskiej, a w tym samym czasie sfinansowało kilka samochodów dla policji. Przypominał, że w powiecie mińskim tylko Mińsk Mazowiecki i Sulejówek mają straż miejską, która, jeśli chodzi o utrzymanie porządku i bezpieczeństwa, w dużym stopniu odciąża komendę powiatową w jej obowiązkach: - Finansując straż, w ogromnym zakresie finansujemy to, co policja wykonuje w gminach, gdzie straż miejskiej nie ma - wyjaśniał.

Łukasz Lipiński, przewodniczący komisji samorządności (radny z Mińskiego Forum), od dłuższego czasu zwraca uwagę na potrzeby Straży Miejskiej. Tłumaczy, że praca jest tam słabo opłacana, nie ma też dodatków, które przysługują innym służbom. Dlatego odchodzą pracownicy i jest coraz większy problem ze znalezieniem nowych na ich miejsce. Ale ze sporymi brakami kadrowymi (wręcz największymi w naszym regionie) boryka się ostatnio także KPP. - Fundusze na bezpieczeństwo w mieście są potrzebne - powiedział na ostatniej sesji. - I tak jak wcześniej walczyliśmy o straż pożarną czy straż miejską, tak teraz będziemy walczyć o policję. **TOMASZ MARKIEWICZ**



Marcin Jakubowski

komisji rewizyjnej. - W ubiegłym miesiącu byliśmy na kontroli w MDK. Znamy dokładnie budżet tej instytucji. Jako członek komisji praworządności byłam przeciwna wnioskowi, aby uszczuplić budżet domu kultury o kolejne 50 tys. A więc nie była to jednogłośnie decyzja - potwierdziła.

Za uchwałą głosowało 6 radnych, 13 było przeciwko. Dyrektor i pracownicy MDK mogą więc spać spokojnie.

ŻENUJĄCO-ŻAŁOSNA FLOTA

Ale sprawa wcale nie przycichła. Nieoficjalnie słyhać głosy o braku troski ze strony miasta o policję oraz

Radna **Joanna Kowalska** (KO) podkreślała, że miasto od lat wspiera policję, wnioskuje i przyznaje nagrody dla dzielnicowych, i do tej pory znajdowało fundusze na wsparcie policyjnej floty. Ale ten rok i ten budżet są wyjątkowo trudne.

Radna PiS **Izabela Stolarczyk** już w 2021 r. sygnalizowała, że miasto nie zauważa potrzeb policji. Zwracała uwagę, że komenda powiatowa ma zużyte samochody, obraz floty samochodowej jest żenująco-żałosny, ale miasto nie widzi, albo nie chce widzieć tego problemu.

Burmistrz Marcin Jakubowski

Usłyszeli ujadanie psa...

Gdy funkcjonariusze Straży Leśnej wspólnie z leśniczym z Miastkowa przemierzali las, usłyszeli szczenie psa.

- Nie ustawało przez dłuższy czas. Poszliśmy w tym kierunku, obawiając się, że jakiś pies mógł złapać się we wnyki - opowiada **Robert Piesio** z Nadleśnictwa Garwolin. - Patrolujemy nasze rejony codziennie. Dawniej było dużo wałęsających się psów, czasem sarny i koziołki wyciągaliśmy z wnyków... Ku naszemu zaskoczeniu, zobaczyliśmy psa w studzienice melioracyjnej. To pozostałość po czasach, kiedy w tamtym miejscu znajdowały się pola i łąki. Kilka lat temu z takiej

studzienki kolega wyciągał sarnę.

Studzienka znajdowała się na pograniczu gmin Borowie i Parysów, na prywatnych działkach, teraz zalesionych. Mieszkańcy mówią, że melioracja była tam prowadzona w latach 70. Studzienki i pokrywy były wykonane z betonu. W tamtych czasach we wsiach nie było kanalizacji, każdy kopał szamba, więc niektórzy kradli te pokrywy. Na długości 200 m studzienek jest aż 5. W każdej jest woda, a żadna nie jest zabezpieczona. Gdy były tam pola, studzienki były widoczne, ale teraz niezabezpieczone otwory są ukryte w zaroślach, na równi z ziemią.



fot. Nadleśnictwo Garwolin

- A ludzie z dziećmi chodzą na spacer, na grzyby... Niechby dziecko wpadło, a nieszczęście gotowe. Dla małych zwierząt to też śmierć lub kalectwo. A wołać o pomoc nie potrafią - mówią leśnicy.

Panowie od razu ruszyli psu z pomocą. Na szczęście studnia nie była głęboka, więc zwierzę udało się wydostać bez wię-

szych problemów. Po akcji ratunkowej pies pozostał pod opieką leśniczego, a po kilku godzinach znalazł się także właściciel czworonoga. Okazało się, że młody labrador uciekł w święta Bożego Narodzenia z pobliskiej hodowli.

Zapytaliśmy w Państwowym Gospodarstwie Wody Polskie w Garwolinie o zabezpieczanie takich miejsc. Otrzymaliśmy odpowiedź, że zgodnie z art. 205 Prawa Wodnego utrzymanie urządzeń melioracji wodnych należy do właścicieli gruntów, a jeżeli urządzenia te są objęte działalnością spółki wodnej, to do tej spółki lub związku spółek wodnych.

Powiadomiliśmy o zagrożeniu Urząd Gminy w Borowiu. **Jacek Walecki** z wydziału geodezji i rozwoju gospodarczego przyjął informację i miał ją przekazać właściwym instytucjom. Co dalej z niebezpiecznymi studzienkami?

- Do tej pory nie otrzymaliśmy oficjalnego zgłoszenia, ani żadnej informacji związanej z tym problemem - poinformował nas **Rafał Reda** z Rejonowego Związku Spółek Wodnych w Garwolinie. - Jeżeli wpłynie takie zawiadomienie, oczywiście podejmiemy sprawę. Obecnie nie wiemy, o jakie miejsce chodzi, na jakim i czym jest to terenie, nie znamy szczegółowej lokalizacji.

AGA KRÓL

Wiele nieprawidłowości...

Ciężarówka przewożąca silnie żrący kwas mrówkowy zapaliła się na krajowej „Siedemnastce” koło Garwolina.

Zapaliło się koło przy jednej z dwóch naczep, podpiętych do wieloosowego auta, tzw. stonogi, która przewoziła z Gdyni do Lublina dwa stalowe kontenery z pojemnikami wypełnionymi kwasem mrówkowym. Szybka i sprawna interwencja straży pożarnej zapobiegła rozprzestrzenieniu się ognia i rozszczelnieniu się pojemników z silnie żrącą substancją chemiczną.

- Nadpaliła się opona, a płomień zaczęły obejmować naczepę, na której był kontener z nieznaną wtedy substancją - mówi mł. bryg. **Tomasz Biernacki** oficer prasowy garwolińskiej PSP. - Ugasiłszy ogień. Strażacy dostali się do środka kontenera, zidentyfikowali substancję. Na szczęście nie doszło do rozszczelnienia pojemników. Następnie odholowaliśmy naczepę do MOP Mroków, pozostała tam do dyspozycji policji.

Na miejscu zdarzenia pojawili się również funkcjonariusze z Komendy Powiatowej Policji w Garwolinie, którzy wstępnie stwierdzili pewne nieprawidłowości w przewozie.

- Ze wstępnych ustaleń wynika, że podczas jazdy w scani, którą kierowca

21-latek, prawdopodobnie na skutek pęknięcia opony doszło do pożaru naczepy przewożącej substancję. Zaczęła się ona palić. W wyniku tego od pojazdu odpadł fragment opony, na który wjechały dwa inne samochody - audi i lexus. Ich kierowcom nic się nie stało - informuje mł. asp. **Małgorzata Pychner** z garwolińskiej policji.

Policjanci wezwali Inspekcję Transportu Drogowego. Inspektorzy sprawdzili dokumenty oraz czas pracy kierowcy ciężarówki. Stwierdzili 28 poważnych naruszeń. Kierowca nie miał uprawnień do przewozu materiałów niebezpiecznych, nie powinien więc w ogóle wsiąść za kierownicę ciężarówki przewożącej tego rodzaju ładunek. Przewóz ponad 25 ton kwasu mrówkowego był prowadzony pojazdami z nieoznaczonymi tablicami o pomarańczowej barwie, co jest bezwzględnie wymagane. Kontrola zapisów z karty tachografu wykazała szereg naruszeń norm czasu pracy kierowcy, który przekraczał maksymalny czas prowadzenia pojazdu bez przerw, znaczne skracając wymagany czas odpoczynku.

Wobec przewoźnika będą wszczęte postępowania administracyjne. Kierowcę ukarano mandatami na ponad 12 tys. zł. **(ak)**

Jubilatka z pomysłami

Kiedyś była dostępna tylko dla nauczycielskiej elity, teraz jest otwarta dla wszystkich, którzy chcą korzystać z jej bogatych zasobów. Mowa o Bibliotece Pedagogicznej w Węgrowie, która w ubiegłym roku rozpoczęła świętowanie jubileuszu 70-lecia.

I chociaż 70 lat to już wiek poważny, placówka ma plany i pomysły na kolejne lata. Jak zaznacza kierownik biblioteki **Bożena Kosiorek**, kierowana przez nią placówka chce przede wszystkim służyć fachową pomocą tym, którzy innym wiedzę niosą, a także tym, którzy w książkach poszukują inspiracji, naukowych doznań, a czasem rozrywki. Wszystko to za darmo, choć w nieco odleglejszych czasach za możliwość czytania trzeba było zapłacić...

Poprzedniczką Biblioteki Pedagogicznej w Węgrowie była czytelnia i biblioteka Inspektoratu Szkolnego, którą na początku lat 30. XX wieku założyli nauczyciel **Władysław Okulus** i pracownik starostwa pan **Oleszczuk**. W czytelni, która mieściła się przy ul. Piwnej, znajdowało się zaledwie 30 tytułów książek i czasopism, z których można było korzystać na miejscu. Jeśli ktoś chciał książkę wypożyczyć do domu, wówczas uiszczał opłatę w wysokości 1,50 zł miesięcznie. Książek było niewiele, ale ułatwiały one nauczycielom codzienną pracę w szkole i pozwalały dokształcać się.

W 1933 roku węgrowski Inspektorat został zlikwidowa-

ny, a teren jego działania przyłączono do Inspektoratu Szkolnego w Sokołowie Podlaskim. W 1939 roku zapadła decyzja o odtworzeniu Inspektoratu w Węgrowie, ale wojna i okupacja zniweczyły te plany. Książki i dokumenty, które trafiły do Sokołowa, w czasie wojny spłonęły. Zaczątkiem odtwarzanej po wojnie biblioteki było kilkadziesiąt woluminów, kupionych w czasie okupacji z funduszy tajnego nauczania. Książki trafiły do Inspektoratu Szkolnego, który wówczas mieścił się przy ul. Strażackiej 1. By wzbogacić księgozbiór, zwrócono się z apelem do nauczycieli z całego powiatu, by gromadzili książki i przekazywali je do biblioteki. I choć apel odniósł sukces i księgozbiór powiększył się, to nie został zatrudniony żaden pracownik do pełnienia funkcji bibliotekarza (wypożyczaniem książek zajmował się sekretarz Inspektoratu).

Dopiero w 1953 roku został zatrudniony bibliotekarz. Stanowisko to (na pół etatu) powierzono **Janowi Barbasiewiczowi**, emerytowanemu kierownikowi szkoły powszechnej w Węgrowie. Prowadził księgę inwentarzową i rozpoczął organizację katalogu alfabetycznego. Z chwilą zatrudnienia bibliotekarza znacząco wzrosła liczba czytelników oraz wypożyczeń. W 1953 roku placówka otrzymała miano Pedagogicznej Biblioteki Powiatowej. Dlatego też ten rok przyjęto jako początek istnienia biblioteki.

Od 1 września 1957 roku w bibliotece powołano kierownika. Stanowisko to objął **Stanisław Czyżewski**. Pierwszy kierownik był bardzo oddany swojej pracy, dzięki czemu w 1958 roku osiągnął najlepsze wyniki czytelnictwa w całym ówczesnym województwie. Po Stanisławie Czyżewskim, który w placówce pracował do 1981 roku, biblioteką kierowali: **Maria Suplińska-Rymarz** (1964-69), **Henryka Grabowska** (1970-94) i **Alina Szczepankiewicz** (1996-99). Od 1999 roku placówką kieruje Bożena Kosiorek, która również sprawowała tę funkcję w latach 1994-96.

Z każdym rokiem księgozbiór się powiększał, więc trzeba było pomyśleć o nowej siedzibie, zwłaszcza że po powołaniu Powiatowego Ośrodka Metodycznego biblioteka musiała ustąpić powierzchni nowej instytucji i wcisnąć się do dwóch pokoi o powierzchni 30 m². W 1966 roku oddano do użytku Dom Nauczyciela przy ul. Mickiewicza i to tam oddano bibliotece na początek trzy pokoje (70 m²), a w miarę powiększania księgozbioru powierzchnia wzrosła do około 160 m². Od 1975 roku, kiedy powstało województwo siedleckie, biblioteka w Węgrowie stała się filią Biblioteki Pedagogicznej w Siedlcach.

W 1998 roku bibliotekę czekała jeszcze jedna przeprowadzka. Placówka wprowadziła się do budynku dawnego internatu LO przy ul. Piłsud-



Kadra węgrowskiej biblioteki pedagogicznej
Monika Mieczkowska, Bożena Kosiorek,
Marta Panufnik i Andrzeja Kruszewski.

skiego 23, gdzie otrzymała do dyspozycji lokale o powierzchni prawie 200 m². W 2008 roku pomieszczenia przeszły gruntowny remont (wymieniono okna, drzwi, podłogi, oświetlenie, instalację elektryczną i komputerową, a na zewnątrz budynku wybudowano podjazd dla niepełnosprawnych). Do jednego z magazynów zakupiono nowoczesne przesuwane regały.

Najważniejsi są jednak czytelnicy. Na początku byli to nauczyciele szkół podstawowych. W latach 60. rozszerzono zasięg działania biblioteki i zaczęto udostępniać zbiory również nauczycielom szkół średnich i przedszkoli. Obecnie placówka służy nie tylko nauczycielom i studentom kierunków pedagogicznych, ale też uczniom i wszystkim zainteresowanym fachową (i nie tylko) literaturą. Od kilku lat w węgrowskiej bibliotece jest również dział dla

dzieci z księgozbiorem zgromadzonym z myślą o najmłodszych czytelnikach.

Obok bogatego zestawu książek (ponad 42 tysiące) i czasopism są: audiobooki, płyty CD i DVD i przede wszystkim bardzo miła obsługa, tworząca klimat i przyjazną atmosferę. Kierownik Bożena Kosiorek zaznacza, że biblioteka jest miejscem, w którym są gromadzone skarby, ale one nabierają blasku dopiero, kiedy znajdują się w rękach czytelników. Zachęca więc, by ludzie sięgali po nie. – Zapraszam także do spotkań, zajęć, konkursów, począwszy od przedszkolaków, a skończywszy na studentach Uniwersytetu Trzeciego Wieku. Bez was nie ma nas. Bądźcie z nami przez kolejne 70 lat – zachęca pani kierownik.

Apel jak najbardziej słuszny.

Tekst i zdjęcie

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

SZPITAL GARWOLIŃSKI



Aleksander Serzysko,
ur. 29.12.2022 r., godz. 23.28,
waga 3.560, wzrost 53, Garwolin



Franciszek Kowalski,
ur. 30.12.2022 r., godz. 10.26,
waga 3.200, wzrost 53, Garwolin



Mateuszek Zając,
ur. 2.01.2023 r., godz. 12.04,
waga 3.200, wzrost 52, Przykory



Kornelka Paziewska,
ur. 2.01.2023 r., godz. 18.15,
waga 3.900, wzrost 54, Chęciny



Mateusz Radzik,
ur. 3.01.2023 r., godz. 11.05,
waga 3.400, wzrost 54, Karczunek



Zuzia Pajdowska,
ur. 4.01.2023 r., godz. 22.30,
waga 2.730, wzrost 50, Przykwa



Pola Kucharzak,
ur. 30.12.2022, godz. 12.10,
waga 3.370, wzrost 54, Wojcieszków



Jagoda Borkowska,
ur. 31.12.2022, godz. 6.50,
waga 3.560, wzrost 57, Nowe Iganie

SZPITAL SIEDLECKI WOJEWÓDZKI



Iga Turska,
ur. 31.12.2022, godz. 19.35,
waga 2.950, wzrost 54, Łuków



Livia Turska,
ur. 1.01.2023, godz. 14.03,
waga 4.400, wzrost 57, Role



córka Biernacka,
ur. 31.12.2022, godz. 13.48,
waga 3.040, wzrost 51, Siedlce



Julia Lasocka,
ur. 2.01.2023, godz. 5.14, waga 3.780,
wzrost 56, Wierzejki



Kamila Mróz,
ur. 4.01.2023, godz. 14.40,
waga 4.210, wzrost 53, Wiśniew



Zuzia Pienkowska,
ur. 3.01.2023, godz. 9.00,
waga 3.900, wzrost 57, Siedlce



Franciszek Matyka,
ur. 1.01.2023, godz. 14.50,
waga 3.710, wzrost 56, Sarnów



Jan Kuźma,
ur. 5.01.2023, godz. 3.15,
waga 3.920, wzrost 54, Rusków

SZPITAL SIEDLECKI MIEJSKI



Kacper Ożarek,
ur. 4.01.2023, godz. 14.50,
waga 3.400, wzrost 55, Kisielsk



Blanka Kaczor,
ur. 6.01.2023, godz. 19.30,
waga 4.020, wzrost 57, Toczyska



Lilianna Wyszomirska,
ur. 6.01.2023, godz. 1.13,
waga 4.030, wzrost 56, Pogorzel



Nela Kwiatkowska,
ur. 7.01.2023, godz. 17.30,
waga 2.576, wzrost 52, Siedlce



Krystian Mazurek,
ur. 5.01.2023, godz. 15.05,
waga 3.480, wzrost 53, Suchożebry



Szymon Ignut,
ur. 31.12.2022, godz. 15.33,
waga 3.100, wzrost 55, Sosna Trojaniki



Jakub Borkowski,
ur. 31.12.2022, godz. 17.24,
waga 3.690, wzrost 56, Czeplielin



Nikodem Ornowski,
ur. 5.01.2023, godz. 9.00,
waga 3.750, wzrost 57, Olszyc Szlachecki



Kacper Oleszczuk,
ur. 5.01.2023, godz. 14.40,
waga 4.260, wzrost 59, Siedlce



Nadia Trymiszewska,
ur. 2.01.2023, godz. 20.05,
waga 2.760, wzrost 50, Sosna Trojaniki



syn Oleszewski,
ur. 5.01.2023, godz. 11.08,
waga 2.780, wzrost 54, Siedlce

Drodzy Rodzice!

Co tydzień w „Tygodniku Siedleckim” w rubryce „Moje pierwsze zdjęcie” witamy najmłodszych mieszkańców, którzy przyszli na świat w szpitalach naszego regionu. Takie zdjęcie dla wielu rodzin jest miłą pamiątką. Prosimy o przesyłanie zdjęć Waszych nowo narodzonych dzieci bezpośrednio do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” na adres: internet@siedlecki.pl lub przez nasz profil na FB. Na naszej stronie internetowej znajdziecie też formularz, którego wypełnienie jest konieczne, by zdjęcie ukazało się w gazecie.

Największa Hurtownia artykułów dziecięcych
www.madar.siedlce.pl
UJRZANÓW 282C, tel. 25 644 37 71
SIEDLCE, DH Trezor, ul. Wojskowa 16 **Zakupy przez Internet**

Autorami zdjęć noworodków są:

w szpitalu garwolińskim

- Jolanta Robakowska, tel. 512 219 188;

w szpitalach siedleckich - Adam Krasuski,

tel. 506 905 791.

Tylko 25% siedlczan mogło kupić węgiel z rządowego programu. Pozostali raczej nie mają szans.

Kiedy dostanę ten węgiel? W czerwcu?

— Szybciej zima się skończy, niż ja węgiel dostanę — mówi ponad 70-letnia siedlczanka. — Czekam od kilku tygodni. Może w czerwcu mi przywiozą. Tylko po co mi węgiel w czerwcu? Teraz jest mi zimno!

Mimo rządowych zapewnień, że każdy, kto zamówił węgiel, otrzyma go, w Siedlcach na to się nie zanosi. Węgiel z rządowych dostaw mogło kupić zaledwie 25% osób z kolejki. Urzędnicy rozkładają ręce:

— Takie przydziały dostajemy, na nic się zdają nasze prośby.

Nasza Czytelniczka ma ponad 70 lat, mieszka w domu jednorodzinnym.

— Niestety, dom nie jest ocieplony — przyznaje. — Nie stać mnie na założenie ogrzewania gazowego i na rachunki za takie ogrzewanie. Muszę kupić węgiel.

Kobieta złożyła wniosek o zakup węgla z programu rządowego. Liczyła, że zgodnie z obietnicami rządu kupi 1,5 tony w 2022 roku i tyle samo w 2023.

— Dzwoniłam do urzędu miasta przed świętami Bożego Narodzenia. Okazało się, że jestem 550. w kolejce. Na razie mam trochę drewna i tylko tym palę, ale nie cały czas, bo już bym wszystko wypaliła, a teraz zamrzła.

Nie ukrywa, że irytują ją zapewnienia, jakoby dystrybucja węgla szła

tak sprawnie. — Jak słyszę w radiu czy telewizji, że wszyscy dostają węgiel i że nawet leży on na składach, to mnie szlag trafia. Kto go dostaje i gdzie leży? Bo ja mam pieniądze, złożyłam wniosek, a ciągle czekam. Kiedy dostanę węgiel? W czerwcu? Ja niedługo tu zamarznię, bo jak się drewno skończy, to nie wiem, co zrobię.

W Siedlcach dystrybucją węgla zajmuje się Miejski Ośrodek Pomocy Rodzinie. Niestety, nie ma najlepszych wiadomości.

— Większość ludzi węgla nie dostanie, bo go po prostu nie ma — przyznaje dyrektor MOPR **Adam Kowalczyk**.

Jak dodaje dyrektor, w Siedlcach wnioski o przydział węgla złożyło 850 osób. Każda chce 1,5 tony, więc łatwo policzyć, że chodzi o ponad tysiąc ton opału. Tymczasem w 2022 roku węgiel dostało 200 osób, w sumie wydano ponad 300 ton. Wychodzi na to, że około 600 gospodarstw domowych węgla nie dostanie.

— Zawsze robiliśmy to zgodnie z kolejnością zgłoszeń — dodaje dyrektor. — Poza tym zawsze dzielimy tym, co mamy. A nie bardzo mieliśmy wpływ na rodzaj węgla, który do nas dostarczono.

Wiceprezydent Siedlec **Robert Szczepanik** zapewnia, że miasto jest cały czas w kontakcie z państwową



Ten węgiel znajduje się na składzie w Borkach Kosach. Dostają go okoliczne gminy, ale niestety nie Siedlce.

fot. JJ

Spółką PGG, która ma dostarczyć węgiel do Siedlec.

— Na początku grudnia mieliśmy telekonferencję z przedstawicielami spółki i samorządowcami. Powiedziano, że dostaniemy najwyżej 30% węgla. Nie wierzę, że ktoś dostał więcej. My niemal codziennie wysyłamy maile do PGG z prośbą o dostarczenie

nam większej ilości surowca, ale jak widać — bez rezultatu.

Wiceprezydent podkreśla, że w Polsce nie ma, po prostu, odpowiedniej ilości węgla. — Rząd wpadł na pomysł, że jak zrzuci to zadanie na samorządy, to i na nie spadnie odpowiedzialność za dostarczenie węgla mieszkańcom. Tymczasem my może-

my dać im tyle, ile sami dostaniemy. Od samego mieszanina herbata nigdy nie robi się słodsza. A my zgłaszamy, że w 2023 roku siedlczanie będą potrzebować 18 tys. ton węgla, łącznie z tym, którego nie dostali w 2022 roku. Na razie spółka państwowa nie zareagowała.

JUSTYNA JANUSZ

Na składach węgla gminy Siedlce zalegają góry taniego węgla. I brakuje chętnych do jego kupna!

Tego nikt się nie spodziewał

Jeszcze niedawno nikt by nie przypuszczał, że węgiel może zalegać na składach. A jednak. I nie chodzi o węgiel ze składów prywatnych, który nie jest dotowany i kosztuje po kilka tysięcy złotych za tonę. Mowa o węglu dystrybuowanym przez gminy po urzędowych, czyli znacznie niższych, cenach. W gminie Siedlce nie ma chętnych do kupowania węgla po 1800 zł za tonę.

Według danych z 31 grudnia 2022 roku, gmina Siedlce odebrała ok. 900 ton węgla. Na gminne składy paliwo trafiło, tak jak w wypadku samorządów w całym powiecie siedleckim, ze składu w Borkach Kosach (gm. Zbuczyn), który funkcjonuje jako kwalifikowany dostawca węgla w ramach umowy z Polską Grupą Górniczą. Opał dociera tam w cenie 1500 zł za tonę. Odbie-

rające go samorządy mogą odsprzedać węgiel mieszkańcom nie drożej niż po 2000 zł za tonę.

ODBIORCY WYBREDNI

Dlaczego więc w gminie Siedlce węgiel czeka na klientów? Powodem na pewno nie jest cena. Wręcz przeciwnie, bo nawet w porównaniu z innymi samorządami jest zachęcająca — 1800 zł za tonę. Okazuje się, że od-

biorycy... stali się wybredni.

Samorząd gminy Siedlce zorganizował dwa punkty odbioru węgla: w Siedlcach przy ul. Poniatowskiego i w Wołyńcach. Obydwa są wypełnione opałem. — Odebraliśmy praktycznie cały przydział dla naszej gminy na 2022 rok — mówi zastępca wójta gminy Siedlce **Sławomir Jagiełło**. — Do końca roku sprzedaliśmy około 650 ton, co oznacza, że na obu składach pozostaje ciągle około 240 ton. To dlatego, że mieszkańcy czekają na węgiel gruby, typu kostka, ale tego od dłuższego czasu nie ma. I z tego co wiemy, nie będzie także w nowym roku, przynajmniej w znaczących ilościach. Taki węgiel ma średnicę od 6 do 20 centymetrów i bardzo dobrą kaloryczność. A na składach leży węgiel typu orzech, o średnicy od 2,5 do 8 centymetrów. Też ma wysoką kaloryczność, jak kostka. Ale mieszkańców trudno o tym przekonać, bo uważają, że kostka jest lepsza i dłużej się pali. A to są tylko pewne mity.

Zdaniem gminnych urzędników, węgiel, który trafia na skład w Borkach Kosach, pochodzi wyłącznie z polskich kopalń i ma bardzo dobrą jakość. — Zamówiliśmy tylko kostkę i trochę ekogroszku, tymczasem dostaliśmy bardzo dużo orzecha. Kostki było ok. 30% zamówienia, czyli 300 ton — informują w gminie.



fot. A. Król

NIKT NIKOGO NIE ZMUSI

Urzędnicy dzwonią do mieszkańców z początku kolejki (ustalanej według kolejności składania podań o przydział węgla). Potem czekają dwa dni. Jeśli dana osoba się nie zgłosi, dzwonią do kolejnych.

— Jeśli ktoś przyjedzie na skład i zobaczy, że orzech jest ładny, to często decyduje się na jego kupno — mówi **Sławomir Jagiełło**. — Cały czas przekonujemy, że węgiel z naszych kopalń jest bardzo dobry. A mieszkańcy przyzwyczaili się do palenia węglem sprowadzanym z Rosji, znacznie gorszej jakości.

Samorządy zamawiały opał zgodnie z tym, jakie zapotrzebowanie

składali mieszkańcy. Z ich strony była to jednak luźna deklaracja, a nikt nikogo nie zmusi do kupna 3 ton „przydziałowego” węgla. Czy może się więc pojawić kłopot z zalegającym towarem? Gmina Siedlce nie zużyje raczej na swoje potrzeby 240 ton węgla, bo w samorządowych placówkach ma zainstalowane ogrzewanie gazowe.

— Myślę, że ludzie wykupią jeszcze ten węgiel — mówi wójt **Henryk Brodowski**. — A jak nie, to też nie ma kłopotu. Sprzedamy ten tani węgiel składom i na tym nie stracimy. Przy okazji pomożemy składom przetrwać i będziemy brać od nich podatki.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

— Do samorządów na terenie powiatu siedleckiego trafiło do końca 2022 roku ponad 5200 ton węgla — informuje szef składu Kwalifikowany Dostawca Węgla w Borkach Kosach, **Sławomir Izdebski**. — To zdecydowana większość tego, co zostało zamówione. Powiat siedlecki należy do jednego z najlepiej zaopatrzonych w węgiel powiatów na Mazowszu. Taka sytuacja powinna się utrzymać do końca sezonu grzewczego.

Nie ma co jednak popadać w euforię, bo, jak informują w składzie w Borkach Kosach, są gminy, które otrzymały mniejsze przydziały węgla, niż wynikało to z zamówień. Poza tym doświadczenie ostatnich miesięcy pokazuje, że na rynku paliw może dochodzić do gwałtownych zawirowań.

Nasze nazwiska (478)

Markowski - jako pierwszy w „Wielkopolskich rotach sądowych...” został zapisany w 1387 roku Florianus Marcowsky, a w roku 1393 Tworzyjan Markofski. Nazwisko może pochodzić od imienia *Marek* (pierwszy zapis w 1228 roku). Pierwotnie znaczyło „należący do Marsa, związany z Marsem”. Nazwisko powstało jednak głównie od nazw miejscowości z rdzeniem „mark-”, takich jak: *Markowce, Markowice, Markowo, Marków*. Jako szlachta pieczętowali się herbami: Bończa, Drzewica, Grzymała, Jastrzębiec, Szeliga, Wieniawa (J. Siwik) oraz Jasieńczyk, Nałęcz i własnym Markowski w Galicji od 1916 roku (T. Gajl). Jak pisze S. Uruski w swoim herbarzu, Markowscy herbu Bończa to „rodzina podlaska, wzięła nazwisko od wsi Markowo, licznie rozrodzona, a w XVIII stuleciu dość zamożna, niektórzy przenieśli się na Wołyń i do Litwy”. Notowani byli także na ziemi

liwskiej. Markowscy herbu Drzewica „wzięli nazwisko od wsi Markowo w sochaczewskim”, Jastrzębiec i Grzymała „piszą się z Markowic w inowrocławskim”, a Szeliga to „stara rodzina na Kujawach, wzięła nazwisko od wsi Markowice”. Miano Markowski jako jedno z kilku nosili pochodzący ze wsi Markłowice na Śląsku Marklewscy herbu Wieniawa. W 1990 roku najwięcej osób o nazwisku Markowski mieszkało w dawnym woj. warszawskim - 2171, gdańskim - 1387 i katowickim - 959. W siedleckim - 376 osób.

Troszkiewicz - nie podaje K. Rymut w „Nazwiskach Polaków”, od kiedy jest znane. W pracy „Antroponimia Polski...” pod red. A. Cieślakowej odnajdujemy mające takie samo pochodzenie nawisko Troszowicz, zapisane po raz pierwszy w 1503 roku na Kresach południowych, czyli na Ukrainie. Nazwiska: Trosek, Troszka, Troszkiewicz, Troszewski, Trosz

wywodzi Rymut od imienia *Trofim* lub od słowa *trocha* (nazwisko Trocha znane od 1579 roku) w znaczeniu mała ilość, okruc. Imię *Trofim*, w zdrobieniu *Troszka*, było popularne dawniej (i jest obecnie) w Kościele wschodnim. Wywodzi się od greckiego przymiotnika *tróphimos*, żywiący, pożywny, odżywiający. Nazwiska z końcówkami „-ewicz”, „-owicz” były charakterystyczne dawniej dla obszarów Wielkiego Księstwa Litewskiego (obecnie zachodnia Białoruś i Ukraina), oraz granicznych wschodnich ziem państwa polskiego, w tym Cheł-

mszczyzny). Powstawały w formie odojcowskiej. Nazwisko Troszkiewicz mógł otrzymać ten, kto miał ojca o nazwaniu Troszak (znane od XVII w.), *Troszka* (od 1502 r.) lub *Troszek*. Nazwania te na ziemiach polskich powstawały także od zdrobnienia słowa trocha, brzmiącego troszka w znaczeniu niewiele, garść czegoś, nieco („Umiesz *troszka* czytać, pisać, nie jesteś Bogu dziękować kaleka i nie wałkoń... to myślę, że na świecie nie zginiesz”). M. Czaplicka-Niedbalska w książce „Nazwiska mieszkańców Bydgoszczy...” miano Troszka

wywodzi od słowa *troska*, kłopot, zmartwienie, opieka lub od *troszka*, przyrząd do ściskania kładzionego koniom w pysk żelaza. Jak podaje SNWPU, nazwiskiem Troszkiewicz w 1990 roku posługiwało się w Polsce 38 osób, w tym w dawnym woj. siedleckim - 14.

ANDRZEJ KARLIKOWSKI
Jeśli chcesz wiedzieć, jakie jest pochodzenie Twojego nazwiska, wyślij maila (adres – tygodnik@siedlecki.pl) albo zadzwoń - 25 632 87 19. Można pytać jednocześnie o kilka nazwisk.

C O W K I N A C H



08-110 Siedlce, ul. Wiszniewskiego 4
tel. 025 640 77 66
www.novekino.pl

REPERTUAR 13-19.01.2023r.								
CYKLE		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
OZAMBI KOBIET: PIĘKNY PORANEK	112						19:00	
KINO Z PASJĄ: DZIEWIĄTY	60							19:00
PREMIERY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
SZCZĘŚCIE MIKOŁAJKA-PRZEDPREMIERA	85				13:30	13:30	13:30	13:30
MUMIE- PRZEDPREMIERA	88		13:30	13:30				
ŚLUB DOSKONAŁY	93	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30	14:45 16:15 20:30
YUKU I MAGICZNY KWIAT- DUBBING	62	12:10 14:00	12:10	12:10	12:10	12:10	12:10	12:10
GRA FORTUNY- NAPISY	114	15:30 20:20	15:30 20:20	15:30 20:20	15:30 20:20	15:30 20:20	15:30 20:20	15:30 20:20
POZOSTAŁE FILMY		GODZINA I DATA SEANSU						
TYTUŁ FILMU	CZAS TRWANIA	piątek	sobota	niedziela	poniedziałek	wtorek	środa	czwartek
KOT W BUTACH: OSTATNIE ŻYCZENIE	100	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00	11:15 12:00 13:30 15:45 18:00
AVATAR: ISTOTA WODY 3D DUBBING	192	11:00 16:45	11:00 16:45	11:00 16:45	11:00 16:45	11:00 16:45	11:00 16:45	11:00 16:45
AVATAR: ISTOTA WODY DUBBING	192	19:45	19:45	19:45	19:45	19:45		
AVATAR: ISTOTA WODY NAPISY	192							20:15
WYSTRZAŁOWE WESELE- NAPISY	101	14:15 17:45	14:15 17:45	14:15 17:45	14:15 17:45	14:15 17:45	14:15	14:15
NA TWOIM MIEJSCU	105	18:15 20:15	18:15 20:15	18:15 20:15	18:15 20:15	18:15 20:15	18:15 20:15	18:15 21:00

KASA KINA CZYNNĄ 30 MINUT PRZED PIERWSZYM SEANSEM



02.01 | Katedra

09.01 | Bohater

16.01 | Śubuk

23.01 | Lombard

30.01 | Pięć diabłów

USC w Garwolinie

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 6 stycznia

Kazimierz Antoni Kamiński, 74 lata
Elżbieta Wesołowska, 69 lat
Helena Katarzyna Perczyńska, 86 lat
Alicja Marianna Gajownik, 79 lat
Zbigniew Charkiewicz, 72 lat
Stanisław Tadeusz Wielgosz, 85 lata
Bolesław Feliks Dybcio, 92 lat
Joanna Maria Dziubak, 84 lata
Ryszard Czub, 52 lat
Tadeusz Paduch, 70 lat
Ryszard Zbigniew Sempka, 83 lata
Zofia Krupa, 85 lat
Bogdan Flisek, 61 lat

USC w Łosicach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 2 do 6 stycznia

Leon Stanisław Polak, 84 lata
Antoni Oksiuta, 67 lat
Zbigniew Jaszczyk, 58 lat
Marianna Denisiuk, 90 lat
Bogdan Teodor Waszczuk, 65 lata

Łuków

osoby z powiatu łukowskiego, zmarłe od 30 grudnia do 4 stycznia

Irena Szczygalska, 82 lata
Maria Pijak, 78 lat
Barbara Domańska, 73 lata
Barbara Ochnio, 92 lata
Rafał Podnieśński, 41 lat

USC w Siedlcach

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 1 do 5 stycznia

Leokadia Helena Żółkowska, 91 lat
Urszula Sikorska, 88 lat
Witold Sobiczewski, 56 lat
Ferdynand Szklarz, 88 lat
Alfreda Teodozja Strzałek, 92 lata
Barbara Janina Wedziuk, 81 lat
Otylia Wawrzyńska, 85 lat
Bogusław Chrupek, 69 lat
Magdalena Katarzyna Netczuk-Dmowska, 47 lat

ODESZLI...

Zofia Kowieska, 91 lat
Wiesława Maria Kołakowska, 69 lat
Maria Juszkiewicz, 70 lat
Kamil Skrobuń, 33 lata
Jadwiga Śledź, 90 lat
Ryszard Andrzej Biardzki, 71 lat
Henryk Wiesław Król, 72 lata
Marian Mitura, 81 lat
Eugeniusz Lewczuk, 55 lat
Stanisława Marianna Izdebska, 94 lata
Jerzy Franciszek Solnica, 69 lat
Jadwiga Izdebska, 90 lat
Stanisława Anna Schabowska, 86 lat
Hieronim Józef Michowiecki, 81 lat
Adam Józef Jasiński, 65 lat
Marek Chrościel, 45 lat
Liubomir Tymofil, 51 lat
Marianna Komar, 87 lat
Stefan Wereda, 86 lat

Stanisława Ksionek, 92 lata
Franciszek Mieczysław Kaczorek, 76 lat

USC w Sokołowie Podlaskim

osoby, których akty zgonu zostały sporządzone od 30 grudnia do 4 stycznia

Michał Styczewski, 61 lat
Irena Paczóska, 88 lat
Jadwiga Rosochacka, 92 lata
Jadwiga Zdunek, 83 lata
Miroslawa Trusiak, 67 lat
Zbigniew Pielech, 72 lata
Stanisław Chmielak, 77 lat
Adam Kożuchowski, 55 lat
Krzysztof Ceglarz, 67 lat
Janina Kołodziejak, 89 lat
Maria Pastuszevska, 93 lata

Z wielkim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci

śp. Jana Sochackiego

Żegnamy zawodnika, trenera i działacza.
Człowieka legendę siedleckiego tenisa stołowego,
wychowawcę olimpijczyków,
medalistów Mistrzostw Europy i Mistrzostw Polski.

Rodzinie i bliskim podgążonym w żalu
składamy wyrazy głębokiego współczucia.

**Zarząd, pracownicy, zawodnicy oraz kibice
MKS Pogoń Siedlce**



TANIE
POGRZEBY



Łuków, ul. 700-lecia 15
tel. 502 259 861, 25 798 37 75



KREMACJE
POGRZEBY TRADYCYJNE



Siedlce
ul. Poniatowskiego 77

KONTAKT
CAŁODOBOWY
tel. 25 644 15 99
kom. 504 240 230
www.anima-siedlce.pl

Pomagamy już 30 lat

Budżet przyszłej katastrofy?

**Budżet przyszłej biedy, zaba-
wa odbezpieczonym granatem
(albo jak kto woli – granatni-
kiem), budżet przyszłej katastro-
fy. To tylko niektóre z użytych
przez radnych opozycji określeń
dla projektu budżetu powiatu
węgrowskiego na 2023 rok.**

Starosta **Ewa Besztak** broniła projektu (choć już nie tak stanow-
czo jak przed rokiem) i zachęcała do
jego poparcia. – Jest to dokument,
który będzie ewaluował i się zmie-
niał, w zależności od sytuacji geopo-
litycznej i gospodarczej, od tego, jakie
możliwości będą się pojawiały i na co
będzie nas stać – mówiła na sesji rady
powiatu (29 grudnia).

DOPIĄĆ I UCHWALIĆ

Ewa Besztak stwierdziła, że kon-
struowanie budżetu na 2023 rok
było wyjątkowo trudne, na co zna-
czący wpływ miały pandemia co-
vid-19, a później z wojna na Ukrainie,
które wywołały wzrost cen i wysoką
inflację. A sytuacja samorządów w Pol-
sce generalnie nie jest łatwa.

– To był trudny rok i trudno było
przewidzieć, co włożyć do tego bu-
dżetu, który dzisiaj mamy uchwalić
– przyznała. – Były długie dysku-
sje i analizy, by dopiąć ten dokument,
który w ciągu roku może być zmienia-
ny i uzupełniany. Na tę chwilę trzeba
go spiąć i uchwalić, żebyśmy mogli
normalnie od nowego roku funkcjo-
nować – dodała.

Po stronie dochodów zapisano
124,2 mln zł, a po stronie wydat-
ków 133,2 mln zł, w tym 41,3 mln
zł na inwestycje. Deficyt budżeto-
wy w kwocie 9 mln zł zaplanowano
pokryć z nadwyżki oraz z pieniędzy
uzyskanych z kolejnej emisji obligacji.
Ważniejsze inwestycje na ten rok to
m.in.: budowa ul. Wiejskiej w Sadow-

nem, budowa drogi Grębków-Pod-
susze, drogi Węgrów-Ruchna na te-
renie gminy Liw (odcinek w mieście
ma być zgłoszony do kolejnej edycji
Polskiego Ładu dedykowanego tere-
nom po PGR-ach), budowa odcinka
drogi Węgrów-Górki Borze (trwa
dostosowywanie projektu i zakresu
robót do posiadanych pieniędzy),
modernizacja budynków dawnego
gimnazjum gminy Liw (od 1 września
będzie służyć podopiecznym Specjal-
nego Ośrodka Szkolno-Wychowaw-
czego), starej części LO w Węgrowie
oraz budynku Starostwa na potrzeby
wydziału komunikacji. Ponad 1,5 mln
zł zabezpieczono na wykup gruntów
pod inwestycje drogowe. Długo ocze-
kiwane podwyżki pensji mają też
otrzymać pracownicy starostwa i jed-
nostek podległych.

Skarbnik powiatu **Anna Pawe-
łas** poinformowała, że budżet został
skonstruowany w oparciu o wskaźniki
makroekonomiczne i zgodnie z obo-
wiązującymi przepisami. Niewątpli-
wie ciężarem dla budżetu jest rosna-
ce zadłużenie i koszty jego obsługi.
Jak poinformowała, w 2021 roku na
obsługę długu powiat wydał 589 tys.
zł, w roku 2022 już 2,5 mln zł, a za
2023 rok będzie to 3,2 mln zł.

TRUDNO SIĘ ODDYCHA

– Aż trudno oddycham po tym, co
tu przed chwilą usłyszałem – stwier-
dził radny **Krzysztof Fedorczyk**.
Przyznał, że inwestycji wpisanych
do budżetu jest dużo, ale to, jego
zdaniem, pewien zabieg obliczony
na efekt. – Inwestycje rozciąga się
na kolejne lata i pokazuje, że jest
się w „ciągłej robocie”, a w rzeczywi-
stości inwestycji jest mniej niż w po-
przednich kadencjach – stwierdził
był starosta. Jego zdaniem niepokoj-
ące jest rosnące zadłużenie powia-

tu i związane z tym koszty. Przestrze-
gał, że inwestycyjne Eldorado w 2024
roku może się skończyć, a do 2029
roku powiat będzie miał duże kłopoty
finansowe.

Radny **Jarosław Grenda** stwier-
dził, że na koniec 2023 roku zadłu-
żenie powiatu wyniesie 51,5 mln
zł, a dochody bieżące są niższe od
wydatków bieżących. – To ozna-
cza w praktyce, że chcąc spłacić
stary dług, musimy zaciągać nowy
– zauważył. Nawiązując do słów
starosty, przyznał, że jednostki samo-
rządu są w trudnej sytuacji finanso-
wej, a niektóre wręcz w katastrofal-
nej, i do tej grupy zalicza się powiat
węgrowski. Mówił, że w trudnej sy-
tuacji finansowej i niepewnych cza-
sach powinno się dążyć do oszczęd-
ności, a tymczasem zarząd powiatu
węgrowskiego zachowuje się jak
kierowca, który naciska gaz, choć
widzi przed sobą ścianę, w którą za
chwilę uderzy. Przestrzegał, że poli-
tyka nadmiernego zadłużania może
się zakończyć jak w gminie Ostrowice,
która została zlikwidowana.

Radny przyznał, że czuje się jak
Kasandra, która nieustannie uprzedza
przed katastrofą. – Ale państwo nic
sobie z tego nie robicie, kontynuujecie
politykę zmierzającą do załamania
finansów i budżetów przyszłych lat.
Czy macie państwo jakiś plan na wy-
padek niekorzystnego scenariusza?
– pytał członków zarządu powiatu.
– Wzywam do opamiętania i zawró-
cenia z tej szaleni niebezpiecznej
drogi. W tym kształcie ten budżet jest
budżetem przyszłej katastrofy.

ZABAWA GRANATNIKIEM

– Gdybym miał krótko określić
stan finansów powiatu i to, co się
gotuje nam na kolejne lata, to jest to
zabawa odbezpieczonym granatem,

albo, jak kto
woli, odbezpie-
czonym granat-
nikiem – stwier-
dził radny **Pa-
weł Stelmach**.
Zaznaczył, że
stan powiatow-
ych finansów
zależy też od
czynników ze-

wewnętrznych, a patrząc na firmy w po-
wiecie węgrowskim można dostrzec,
że jesteśmy jeśli nie w przededniu
recesji, to dużego kryzysu gospo-
darczego. Radny apelował o ostroż-
ność i odejście od kosztownych „na
ful wypas” inwestycji drogowych na
rzecz tańszych asfaltowych nakładek.

Radna **Małgorzata Zyśk** zwróciła
uwagę, że zarząd chwali się dużymi
inwestycjami oświatowymi, a w bu-
dżecie nie zaplanował odpowiednich
pieniędzy na podstawowe potrze-
by w oświacie, choćby na zakup po-
mocy dydaktycznych.

– Zadłużamy się wbrew logi-
ce i podstawowym zasadom eko-
nomii. Jeżeli jesteśmy zadłużeni, to
nie powinniśmy nowych kredytów
zaciągać, tylko starać się spłacić
stare – stwierdził radny **Andrzej
Kruszewski**. – Najgorsze jest to, że
jest to budżet przyszłej biedy roku
2024 i lat następnych. Może się
okazać, że następny zarząd powiatu
nie będzie miał żadnego pola ma-
newru i będzie musiał tylko admi-
nistrować, płacąc pensję pracow-
nikom i spłacając długi – przestrzegał.

STRACHY NA LACHY?

– Proszę nie straszyć naszych
mieszkańców, że tu następuje jakiś
armagedon – odparła starosta. Jej
zdaniem przykład upadku gminy
Ostrowice nie jest adekwatny, gdyż



**Starosta
Ewa Besztak**



**Radny
Krzysztof Fedorczyk**

tamta gmina zaciągała pożycz-
ki w parabankach.

– Wiemy, że ten rok będzie trud-
ny, nikt nie musi nam mówić o ścia-
nach, granatnikach czy przyszłych
kłeskach i plagach. Te słowa niczemu
nie służą, bo ani o krok nie przybliżają
nas do rozwiązania problemów, z któ-
rymi musimy się borykać – stwierdził
wicestarosta **Marek Renik**.

– Czy macie państwo plan na wy-
padek załamania się budżetu? – za-
pytał Jarosław Grenda.

Członek zarządu **Tadeusz Kot** od-
parł, że w sytuacji gardłowej można
zawiesić część inwestycji. Zaznaczył
że do upadku powiatu jeszcze droga
daleka. Zapytał też radnych opozycji,
co wykreśliliby z budżetu.

– Wzywam nas, byśmy wskazali
co wykreślić z budżetu, jest nieporo-
zumieniem. Dziś nie ma dobrych roz-
wiązań. Państwa polityka sprawiła,
że dziś trzeba minimalizować starty
– odparł Jarosław Grenda.

– Nie życzę wam ani sobie, żeby
wszystkie nasze „krakania” się spełni-
ły. Żądamy jednak, żebyście poważnie
zastanowili się nad obecną sytuacją
– powiedział Andrzej Kruszewski.

Za budżetem na 2023 rok za-
głosowało 10 radnych koalicji PiS,
a 7 radnych klubu WWE Wspólna Dro-
ga było przeciw.

Text i zdjęcia:
STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Przed Dniem Judaizmu w Siedlcach

Śladami siedleckich Żydów

**„Miejsce uświęcone krwią 1700 Żydów ofiar
hitlerowskich ludobójców”. Krótki napis, skromny
pomnik. Centrum miasta, ale na uboczu – na trawniku
między wieżowcem urzędu a rzędem kamienic.
Miejsce największej tragedii w dziejach Siedlec.**

To właśnie ten plac po spalonej sy-
nagodze, dawny cmentarz, w sierpniu
1942 r. wybrali Niemcy na siedlecki
Umschlagplatz. miejsce koncentracji
Żydów przed wywiezieniem ich do
Treblinki.

Beładnie zabudowany teren za
wieżowcem urzędu wojewódzkiego
to miejsce, gdzie był kiedyś najstar-
szy w Siedlcach żydowski cmentarz.
To właśnie tam znaleziono, podobno
jeszcze przed wojną, najstarszą za-
chowaną macewę – z 1630 roku. A to
znaczy, że historia siedleckich Żydów
sięga co najmniej pierwszej połowy
XVII wieku. Być może nawet końcówki
poprzedniego stulecia.

– Po raz pierwszy Żydów w Siedl-
cach wymienia przywilej Władysława
IV z 8 grudnia 1635 roku. Potem wy-
stępują już we wszystkich inwentar-
zach dóbr – pisze **Edward Kopów-
ka**, badacz historii siedleckich Żydów.
– I tak w 1730 roku było w mieście
39 rodzin żydowskich, w 1755 roku
odnotowano 123 domy, w tym 29
żydowskich. Siedlce w 1765 roku

zamieszkiwało 631 Żydów. W kolej-
nych latach nastąpił jednak spadek
liczby ludności żydowskiej – 1787
roku w mieście, wraz ze starą wsią,
zamieszkiwało 218 Żydów, jed-
nak w 1794 roku nastąpił wzrost i za-
notowano 375 osób.

Liczba ludności żydowskiej w Sie-
dlcach bardzo szybko rosła, zwłasz-
cza w XIX wieku. W 1911 r. Siedlce
liczyły 31 tysięcy mieszkańców.
Większość, bo 17 tysięcy przyznawa-
ło się do wyznania mojżeszowego,
katolików było 12 tysięcy. Oprócz sy-
nagogi w centrum miasta, było też 27
domów modlitwy.

TRZY CMENTARZE

Nie wiadomo, kiedy wybudowa-
no w Siedlcach pierwszą synagogę.
Wiemy, że spłonęła w 1851 r. Kilka lat
później przystąpiono do budowy sy-
nagogi murowanej. Tę okazałą świą-
tynię podpalili Niemcy w nocy z 24
na 25 grudnia 1939 r. Gruzy wkrótce
uprzątnięto. W sierpniu 1942 r., gdy
Niemcy przystąpili do likwidacji get-

ta, już jej nie było.

Drugi żydowski cmentarz znajdo-
wał się w pobliżu żydowskiego szpi-
tala (1891 r.) w pobliżu skrzyżowania
obecných ulic Sienkiewicza i Armii
Krajowej. XIX-wieczny budynek szpi-
tala przetrwał wojnę. Znajdował się
na tyłach dzisiejszej siedziby redakcji
„Tygodnika Siedleckiego”. Obecnie nie
istnieje. W latach 90. XX w. został od-
zyskany przez gminę żydowską, a na-
stępnie sprzedany deweloperowi. Po
rozbiórce budynku szpitala wybudo-
wano w tym miejscu osiedle mieszk-
aniowe. Jedyną pozostałością po
tamtych żydowskim cmentarzu jest
fragment muru, z pamiątkową tablica
poświęconą Polakom rozstrzelanym
przez hitlerowców.

Podobny los – sprzedaż, rozbiórka
– spotkał bożnicę przy ul. Czerwone-
go Krzyża. Przetrwała wojnę i PRL.
Obecnie na jej miejscu znajduje się
blok mieszkalny.

Do dziś zachował się natomiast
trzeci z siedleckich żydowskich cmen-
tarzy – utworzony na początku XIX
wieku kirkut przy ul. Szkolnej. W cza-
sie okupacji dokonywano tam maso-
wych egzekucji siedleckich Żydów.

CO JESZCZE ZOSTAŁO?

Od lat na nowego właściciela
czeka dom **Adolfa Gancwola-Ga-**



fol. DK

niewskiego przy ul. Sienkiewicza
33. Fakt, że przed wojną znajdował
się tu zakład jednego z najbardziej
znanych i zasłużonych dla historii
miasta siedleckich fotografików,
upamiętnia tablica z podobizną.
Choć jeszcze przed wojną Gancwol-
-Ganiewski zmienił nazwisko i wy-
znanie, dla Niemców nie miał zna-
czenia. Dla nich pozostał Żydem. Jak
reszta swego narodu, zginął w komo-
rach gazowych i piecach Treblinki.

Przy ul. Czerwonego Krzy-
ża zachował się dom, w którym
przed I wojną światową mieszkała
Anna Kahan. Pisany przez nią pa-
miętnik jest cennym źródłem, opo-
wiadającym o Siedlcach na początku
XX wieku oraz o żydowskiej społecz-

ności. W pobliżu przy ul. Browarnej
zachował się budynek (1903 r.)
dawnej żydowskiej szkoły Talmud-
-Tora. W latach międzywojennych
uczyło się tam kilkuset chłopców.
Obecnie w budynku mieści się Cen-
trum Kształcenia Ustawicznego.
Natomiast z dawnego Domu Star-
ców i Kalek Żydowskich przy ul.
Sienkiewicza korzysta dziś Uniwer-
sytet Przyrodniczo-Humanistyczny.
Jeśli dobrze poszukać, to przy
drzwiach na futrynach kilku siedlec-
kich kamienic można znaleźć jeszcze
ślady po mezuzach, w których prze-
chowywano papierowe zawiniąt-
ka z fragmentami Tory. Dotknąć już
nie ma czego. Ale został ślad.

DARIUSZ KUZIAK



ZA ROZBÓJ DO ARESZTU

4 stycznia policjanci z Łaskarzewa zatrzymali mężczyznę poszukiwanego przez sąd do odbycia kary 2 lat pozbawienia wolności za rozbój. Mężczyzna trafił już do zakładu karnego.

POTRĄCIŁ PIESZĄ

5 stycznia w Garwolinie na ul. Kościuszki 23-latek, kierujący skodą, skręcając na skrzyżowaniu w lewo, potrącił przechodzącą przez oznakowane przejście dla pieszych 42-letnią kobietę. Pieszka z obrażeniami trafiła do szpitala. Uczestnicy wypadku byli trzeźwi.

PRZEKROCZYŁ PRĘDKOŚĆ

5 stycznia w Maciejowicach na ul. Lubelskiej 23-latek kierujący fiatem przekroczył prędkość o 43 km/h w obszarze zabudowanym. Został ukarany mandatem.

ŹŁE SIĘ POCZUŁ

7 stycznia w Celejowie pojazd wjechał do rowu. Na miejscu ustalono, że 88-letni mieszkaniec powiatu otwockiego prawdopodobnie zasnął w trakcie jazdy i zjechał do rowu. Mężczyzna podróżował sam, był trzeźwy. Na szczęście nie odniósł poważnych obrażeń. Ze względu na uszkodzenia pojazdu policjanci zatrzymali dowód rejestracyjny auta.

WYBUCH W DOMU

8 stycznia do policji wpłynęło zgłoszenie o wybuchu w jednym z domów w Żelechowie. Na miejscu ustalono, że prawdopodobnie doszło do rozszczelnienia pieca. Na szczęście nie było osób poszkodowanych. Nie stwierdzono umyślności działania uczestników. Policjanci udzielali asysty straży pożarnej.

JECHAŁ PO PRZEJŚCIU

3 stycznia na Alei Legionów w Garwolinie kierujący dacią nie udzielił pierwszeństwa przejazdu rowerzyście i potrącił go. Na sprawcę kolizji policjanci nałożyli mandat. Również rowerzysta został ukarany mandatem za jazdę po przejściu dla pieszych.

GRUPA SPEED

Podczas tygodniowej akcji policjanci mazowieckiej grupy „SPEED” skontrolowali na terenie powiatu garwolińskiego 164 pojazdy, ujawnili 118 wykroczeń, w tym 99 związanych z przekroczeniem dopuszczalnej prędkości i zatrzymali 5 dowodów rejestracyjnych.

(ak)

0 powiecie garwolińskim
czytaj też na str. 2, 3, 4, 7, 11

APTEKI	
11 stycznia	— ul. Kościuszki 49 L
12 stycznia	— Kościuszki 19
13 stycznia	— Kościelna 2
14 stycznia	— Kościuszki 23
15 stycznia	— Kościuszki 49F
16 stycznia	— Nadwodna 13
17 stycznia	— Długa 48

Winnych nie ma, ludzie cierpią

Zima nie jest w tym roku dokuczliwa, ale w grudniu jednak pazur pokazała. Podróżni, próbujący dostać się drogami serwisowymi do trasy szybkiego ruchu Warszawa - Lublin, na wielu odcinkach przeżywali gehennę.

Wąskie zaśnieżone jezdnie uniemożliwiały ruch obustronny. Oblodzenie spowalniało szybkość jazdy do kilkunastu kilometrów na godzinę, a i tak dochodziło do groźnych sytuacji. Ludzie mieli wiele pretensji. Pytali, kto za to odpowiada. Małgorzata Tarnowska z Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad odpowiedziała:

- Nowe odcinki dróg, leżące w ciągu innych dróg publicznych (nazywane drogami serwisowymi lub równoległymi), które powstały w ramach realizacji drogi ekspresowej, nie mają klasy ani parametrów technicznych przewidzianych dla dróg krajowych, w związku z czym nie podlegają utrzymaniu przez GDDKiA. Zgodnie z obowiązującymi przepisami, drogi te nie są i nie mogą być zaliczone do dróg krajowych. Są to drogi lokalne, wybudowane w celu uzupełnienia sieci dróg gminnych oraz zapewnienia obsługi komunikacyjnej przyległych terenów inwestycyjnych. Z chwilą oddania do użytkowania,



fot. Aga Król

drogi te zostały zaliczone do tych kategorii, w których ciągu leżą.

Z pisma GDDKiA wynika, że za utrzymanie zimowe tych odcinków odpowiadają poszczególne gminy, powiaty i województwa, w zależności od kategorii drogi. Z taką interpretacją przepisów nie zgadza się wójt gminy Pilawa Albina Łubian.

- Za stan tych dróg odpowiada

Pilawa ma budżet na 2023 rok. Najwięcej pieniędzy na oświatę

Pilawa zarezerwowała na bieżący rok 24 mln zł na oświatę, a na inwestycje 23 mln zł. Większość przedsięwzięć to kontynuacja inwestycji z poprzedniego roku.

W uchwale budżetowej na 2023 rok dochody Miasta i Gminy Pilawa wynoszą 60,6 mln zł, a wydatki 68,2 mln zł.

- Deficyt w wysokości 7,6 mln zł będzie sfinansowany przychodami z wolnych środków oraz ze sprzedaży papierów wartościowych – powiedziała na sesji budżetowej burmistrz Pilawy Albina Łubian. Dodała, że ważne jest zabezpieczenie funduszy na zadania bieżące, głównie związane z zadaniami oświatowymi. - Do tego dochodzi administracja, kultura, bezpieczeństwo publiczne - wyliczała.

Najwięcej, bo aż 24 mln zł, przeznaczono na oświatę. I to przede wszystkim na utrzymanie szkół podstawowych (14,3 mln zł).

- Na inwestycje zaś zaplanowaliśmy 23 mln zł. W pierwszej kolejności będą robione te, które już zaczęliśmy i na które otrzymaliśmy dofinansowanie zewnętrzne. Największe przedsięwzięcia to budowa i przebudowa dróg, na które dostaliśmy wsparcie

z Polskiego Ładu. Zostanie też zrobiona droga Puznówka-Wygoda z dofinansowaniem w ramach PROW. Poza tym chcielibyśmy wykonać kawałek drogi w każdym sołectwie – podkreśliła burmistrz.

Zaplanowano też kolejne etapy przebudowy szkoły w Gocławiu, budowę placu zabaw w Trąbkach oraz roboty wokół pomnika Hordliczki w Trąbkach. Poza tym w planach budżetowych znalazły się dokumentacja na kolejny etap zagospodarowania przestrzeni publicznej w rejonie dworca PKP

oraz kontynuacja budowy budynku urzędu miasta i gminy. Będą też: dalsza budowa sieci wodno-kanalizacyjnej w Lipówkach, wodociąg w Gocławiu, Jażwinach i Puznówce, a także kanalizacja w Trąbkach.

- Chcemy przebudować park miejski w Pilawie, a dokładnie położyć kostkę, która teraz jest nierówna i zniekształcona, a przez to niebezpieczna. W planach jest także rozpoczęcie budowy świetlicy wiejskiej w Niesadnej Przecince, a także wykonanie dokumentacji projektowej budynku domu kultury w Trąbkach – wyliczała Albina Łubian.

Uchwałę budżetową radni podjęli jednogłośnie.

MILENA CELIŃSKA

Generalna Dyrekcja Dróg Krajowych i Autostrad - uważa. - To jest ich teren i ich inwestycja. Próbowano przekazać nam je w zarząd, ale żadna gmina z naszego powiatu się na to nie zgodziła, gdyż nie ma na to podstawy prawnej. Myśmy do-

Ponadto gdy te drogi budowano, zabiegaliśmy, aby miały szerokość co najmniej 5 metrów, żeby mogły służyć także naszym mieszkańcom. Ale wybudowano jezdnie trzymetrowe, nadające się praktycznie tylko do obsługi ruchu serwisowego. Więc nie ma żadnych argumentów merytorycznych, żeby to gminy miały je utrzymywać. My budujemy swoje drogi, i je utrzymujemy. Pozyskaliśmy już unijne pieniądze i niebawem wybudujemy alternatywną drogę z Puznówki do wjazdu na ekspresówkę.

Starosta garwoliński Mirosław Walicki wie o sporze między Generalną Dyrekcją Dróg Krajowych i Autostrad a gminami.

- Drogi serwisowe podzielono na odcinki i przekazano je, bądź próbowano przekazać w zarząd: część gminom, część powiatowi - potwierdza. - My swój odcinek przyjęliśmy i go utrzymujemy.

Utrzymywanie odcinka drogi serwisowej, pokrywającego się z dawną drogą powiatową, ma uzasadnienie. Ale odśnieżanie jezdni trzymetrowych przy dużych opadach i mrozie niewiele poprawi jakość podróżowania. Kompromis był możliwy na etapie projektowania inwestycji i uwzględnienia wszystkich racji. Do tego jednak nie doszło. Winnych nie ma, a ludzie cierpią.

MIROSŁAW BUCZEK

Konkurs rozstrzygnięty Garwolin ma logo



Rozstrzygnięto konkurs na logo z okazji 600-lecia Garwolina.

Spośród 40 nadesłanych projektów największe uznanie zdobyła propozycja **Anny Muchy** z Miętnego, studentki architektury wewnątrz Polsko-Japońskiej Aka-

demii Technik Komputerowych w Warszawie.

W zwycięskim projekcie autorka zawarła elementy charakterystyczne dla miasta: kościół, budynek urzędu, most na rzece i stado kaczek pływających w Wildze. (MB)

Rok po setce

Pani **Zofia Stachurska** z Pogorzelca (gm. Maciejowice) ma już 101 lat. Urodziny obchodziła 1 stycznia. Kilka dni później z gratulacjami i życzeniami pospieszili: wójt To-

masz Kwiatkowski, kierownik USC w Maciejowicach **Joanna Szymborska** i kierownik GOPS **Danuta Wojciechowska**. Spotkanie odbyło się w domu rodzinnym jubilatki. (MB)



fot. arch.

Czas na podsumowanie i dalsze działania

- Za nami kolejny rok, pełen wyzwań. Czasami nie było łatwo, ale patrząc wstecz, mam przekonanie, że robimy, co w naszej mocy, aby Łosice wciąż stawały się lepszym miejscem do życia – podsumował 2022 rok Mariusz Kucewicz, burmistrz Łosic.

Mariusz Kucewicz mówił też, jak ważne są współpraca i życzliwość ludzi.

- Dzięki im, a także dzięki zaangażowaniu mieszkańców w wiele przedsięwzięć, udało się w naszej gminie zdziałać wiele dobrego – zaznaczył burmistrz. – Rozpoczęliśmy długo oczekiwaną budowę żłobka, termomodernizację budynku przedszkola samorządowego, generalny remont łosickiego Domu Kultury, a modernizacja stadionu miejskiego dobiega końca.

Mariusz Kucewicz dodał, że udało się wykonać modernizację budynku przy Transgranicznym Centrum Dialogu Kultur, wybudowano świetlice w Biernatach Średnich, a w Czuchlebach przeprowadzono termomodernizację świetlicy. Niedawno rozpoczęły się budowa świetlicy w Świniarowie oraz remont świetlicy w Łukach.

- Kolejne ważne przedsięwzięcia to powstanie nowego ciągu pieszo-

jezdnego od ul. Majora Zenona do ogródków działkowych i ul. Spacerowej wraz z nowym mostem w ciągu drogi – przypomniał.

Przy ul. Spacerowej i ul. 11 Listopada powstało też nowe oświetlenie ledowe, ale jeszcze nie działa. - Czekamy na podłączenie przez PGE – wyjaśnia burmistrz.

Ubiegły rok to także inwestycje drogowe. Przy współpracy z powiatem wyremontowano drogi w Biernatach Średnich i Dzieciolach, a gmina sama wyremontowała drogę w Rudniku. Zakończył się też generalny remont Miejsko-Gminnej Biblioteki Publicznej, udało się również pozyskać środki na remont elewacji budynku OSP w Łosicach. Powstały nowy plac zabaw w Dzieciolach i kolejne miejsca parkingowe – przy ul. 11 Listopada.

- Było też wiele innych, mniejszych przedsięwzięć, np. budowa ścieżki dydaktycznej przy szkole w Niemojkach czy nasadzenie

krzewów przy Tocznej. Ten rok to również wiele inicjatyw kulturalnych i społecznych, dzięki którym mogliśmy spotkać się i świętować. Rok 2022 to również wybuch wojny na Ukrainie i wielki zryw serc naszych mieszkańców, pomagających uchodźcom z Ukrainy. Dzięki wspólnemu wysiłkowi przyjęliśmy pod nasz dach kilkadziesiąt osób uciekających przed wojną, matek z dziećmi i osób starszych. Ponad 20 ton darów: żywności, środków czystości i medycznych, ubrań, śpiworów, itp. trafiło do naszej gminy partnerskiej w Przemyślanach na Ukrainie. To wszystko było możliwe dzięki naszym mieszkańcom.

Mariusz Kucewicz podkreśla dziś, że obecny rok zapowiada się obficie pod względem inwestycji.

- To przede wszystkim rozpoczęcie przebudowy dróg gminnych na terenie miasta i gminy, na które otrzymaliśmy prawie 7 mln zł z Polskiego Ładu. Zrobimy remonty ulic: Żytniej, Żwirowej, Czarkowskiej, Wiejskiej, Kasztanowej, Źródlanej, Jabłoniowej, Cichej, Pogodnej, Leśnej, Przemysłowej, Czerwonego Krzyża, Berka Joselewicza oraz



Mariusz Kucewicz

fot. MC

drogę w Niemojkach – wylicza burmistrz.

Planowane są też: rozbudowa kanalizacji sanitarnej w Niemojkach, modernizacja ujęcia wody w Łosicach, kontynuacja budowy i remontów świetlic wiejskich, modernizacja budynku urzędu miasta, remont drogi – tzw. łącznika Toporów-Kolonia Chotycze.

- Oprócz tego czeka nas zakończenie budowy żłobka, remontu ŁDK i wiele innych zadań, na które złożyliśmy wnioski, a które czekają na decyzję o przyznaniu dofinansowania – podsumowuje Mariusz Kucewicz. (MC)



■ KŁUSOWAŁ NA BUGU

3 stycznia funkcjonariusze Państwowej Straży Rybackiej, patrolując rzekę Bug na wysokości miejscowości **Mierzvice** (gm. **Sarnaki**), zauważyli mężczyznę, który łowił ryby na tzw. metodę szarpaka. 64-letni mieszkaniec powiatu łosickiego został zatrzymany i przekazany łosickim policjantom. Odpowie za kłusownictwo rybackie. Grozi mu nawet do 2 lat pozbawienia wolności.

■ ŁOŚ WYBIEGŁ NA DROGĘ

3 stycznia w **Kózkach** (gm. **Sarnaki**) wprost pod nadjeżdżającego volkswagena, kierowanego przez 66-letniego mieszkańca Białej Podlaskiej, wbiegł łoś. Doszło do zderzenia ze zwierzęciem i uszkodzenia pojazdu. Kierowca nie odniósł obrażeń, a zwierzę uciekło w kierunku lasu.

■ NIESFINALIZOWANY ZAKUP INTERNETOWY

5 stycznia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie. Pokrzywdzony 40-letni mieszkaniec gminy **Platerów** zeznał, że na jednym z portali społecznościowych kupił ekspres do kawy, zapłacił za niego 600 zł. Zamówionego towaru jednak nie otrzymał.

■ OSZUKANA NA BLIK

6 stycznia w KPP w Łosicach przyjęto zawiadomienie o oszustwie internetowym. Nieznany cyberprzestępca za pomocą popularnego komunikatora uzyskał dostęp do konta portalu społecznościowego 22-letniej mieszkanki gminy **Stara Kornica**. Następnie rozesłał z tego konta do jej znajomych wiadomości, prosząc ich o udostępnienie kodu BLIK. Konsekwencją nierozważnego udostępnienia kodu była utrata pieniędzy z konta w wysokości ponad 430 zł.

■ NIETRZEŻWY KIEROWCA

8 stycznia w **Starej Kornicy** 62-letni mieszkaniec gminy Stara Kornica kierował BMW, mając ponad 2,46 promila alkoholu w organizmie. (mc)

Marcin Sójka kołęduje w Łosicach

15 stycznia kościele Trójcy Świętej w Łosicach odbędzie się wyjątkowy koncert. Kolędy zaśpiewa **Marcin Sójka**, zwycięzca dziewiątej edycji telewizyjnego show The Voice of Poland.

Koncert rozpocznie się o **godz. 18.00**. Oprócz Marcina Sójki kolędy zaśpiewają także artyści ze Studia Piosenki ŁDK, Zespół Pieśni i Tańca „Mała Ziemia Łosicka”. Zespół Pieśni i Tańca Ziemi Łosickiej oraz Chór Parafialny Adoramus pod dyktando **Miroslawa Odoziewskiego**. Artyści wystąpią wspólnie z orkiestrą w składzie: **Paweł Odoziewski** – instrumenty klawiszowe, **Piotr Odoziewski** – skrzypce, **Marek Matwiejczuk** – gitara basowa i **Andrzej Maleńczuk** – gitara.

Wstęp wolny. (mc)

O powiecie łosickim
czytaj też na str. 2, 6



Wójt na zwolnieniu, radni mają pytania...

Inwestycje zaplanowane na pokaz?

Radni gminy Stara Kornica wstrzymali się z podjęciem uchwały budżetowej na 2023 rok. Powód? Perspektywa zadłużenia gminy na prawie 8 mln zł.

Wójt **Kazimierz Hawryluk** przebywał na zwolnieniu lekarskim, nie było go ani na komisji budżetowej, ani na sesji.

- Na posiedzeniu wspólnych komisji nie było quorum, więc nie przedyskutowano finansów gminy. A w uchwale budżetowej jest wiele niejasności. Mamy wiele pytań do wójta, więc uważam, że uchwałę trzeba zdjąć z porządku obrad – stwierdził na początku sesji radny **Ignacy Janczuk**, a większość radnych poparła go (dwóch wstrzymało się od głosu).

RIO ma uwagi do uchwały bu-

dżetowej i wieloletniej prognozy finansowej. Chodzi nie tylko o szereg błędów, bo także o zapis, że prawie 8 mln deficytu ma być pokryte kredytami i wolnymi środkami gminy, których ta nie ma. RIO zaleciła ponownie przeanalizowanie źródeł finansowania deficytu na 2023 rok. Zastępca wójta **Łukasz Wiesner** twierdził na komisji, że błędy zostały już poprawione. Ale **Ignacy Janczuk** zaapelował do radnych popierających wójta: - Zastanówcie się, jaką gminę mamy zostawić następcom. Trzeba będzie zadłużyć gminę. Nierobienie nic przez 4 lata, a w ostatnim roku porwanie się na wszystkie inwestycje, to potężny błąd. Powinny być one robione wcześniej, systematycznie. I byłyby tańsze, bo teraz musimy dołożyć więcej pieniędzy do inwestycji, które wójt wcześniej blokował.

Ignacy Janczuk zwrócił też uwagę na nadmierne upoważnianie wójta do zmian w budżecie. - RIO też zauważyła, że to błąd. Wójt w większości rady utracił zaufanie, nad tym upoważnieniem trzeba przysiąść.

Przewodnicząca rady gminy **Zofia Szpura** pytała, czy ktoś zrobił rozpoznanie, jaki kredyt miałby pokryć deficyt na prawie 8 mln zł. **Łukasz Wiesner** uznał, że takie py-

tania są zbędne. - Ten budżet to jest prognoza. Czy w tamtym roku było rozeznanie? Nie wiemy, jakie będzie rozliczenie 2022 roku, jaka będzie nadwyżka budżetowa. Jak nie wykonamy inwestycji, to zadłużenie będzie się zmniejszać. Rok 2023 będzie ciężki, bo gmina stoi przed dużymi wyzwaniami.

Ignacy Janczuk ripostował, że nie planuje się inwestycji, by ich nie wykonywać. W 2022 roku zaplanowano 12 mln zł na inwestycje, a wykonano ich za 3 mln zł. - To już czwarty budżet, w którym nie wykonuje się zaplanowanych przedsięwzięć. I dlatego nie było kredytów na deficyt, bo nic nie robiono. A jak teraz zrobimy to, co planujemy? To będziemy zadłużeni na jakieś 8-10 mln – stwierdził.

Zofia Szpura, Ignacy Janczuk i **Piotr Kiryluk** mieli wiele pytań i uwag do projektu budżetu. Zofia Szpura zauważyła, że mimo podwyżki w grudniu o 10% płac pracowników gminy, w nowym budżecie będą one znów podnoszone o kolejne 10%. Ignacy Janczuk zawnioskował, by obniżyć do 1 tys. zł (z 26 tys. zł) wydatki na wyjazdy służbowe wójta. - Weźmy dla przykładu październik: osiem wyjazdów wójta. DO PSP w Łosicach, łosickiego starostwa, urzędu pracy, skarbówki i PGE w Łosicach. Podobnie było we wrześniu. Człowiek, który mieszka w Łosicach, mógłby załatwić różne sprawy rano, przed przyjazdem do Kornicy, albo wyjechać z gminy wcześniej i załatwić je popołudniu – przekonywał. - Niech wójt ma tyśiąc złotych na wyjazdy, a jak chce, to niech nawet za tę kasę samolotem lata.

Piotr Kiryluk zauważył duże kwoty (po 150-160 tys. zł), zarezerwowane na opracowanie różnych dokumentacji do „drobnych” inwestycji. Też postulował, by pozbawić wójta możliwości samodzielnego dokonywania zmian w budżecie. Radny **Krzysztof Gawłowski** stwierdził, że wtedy będzie trzeba często zwoływać sesje, co może powodować koszty.

Komisja budżetowa nie zaopiniowała budżetu na 2023 rok i WPF, bo większość radnych opuściła salę, więc nie było quorum. A na sesji większość radnych zdecydowała, że budżet zostanie uchwalony w styczniu, gdy wójt wróci ze zwolnienia lekarskiego.

- A jeśli nasze uwagi nie będą wzięte pod uwagę, to zostawmy to, jak jest, i niech RIO z wójtem pracuje. Bo RIO też nie jest bez winy. Ostrożnie wysuwa uwagi, nie mówiąc nic, że czwarty z kolei budżet inwestycyjny był niewykonany. I nie chodzi tu o złą wolę rady, tylko o to, że nie ma współpracy z wójtem. A gmina to nie prywatny folwark, wójt jest przecież z wyboru, na usługach społeczeństwa – stwierdził radny Janczuk.

MILENA CELIŃSKA

APTEKI

11–15 stycznia - ul. Rynek 1, tel. 83 357 21 38

16 stycznia - ul. Rynek 10, tel. 83 359 03 20

17 stycznia
- ul. Berka Joselewicza 13, tel. 736 697 708

BIURO OGŁOSZEŃ

Łosicki Dom Kultury,
ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 83 359 05 09



Zofia Szpura

fot. MC



NIE ZATRZYMAŁ SIĘ

5 stycznia przez **Wólkę Zastawską** (gm. **Stanin**) jechał motorowerem 49-latek. Mężczyzna nie zatrzymał się do kontroli drogowej, a kiedy wreszcie wpadł w ręce policji, okazało się, że ma w organizmie ponad 2,5 promila alkoholu.

PIJANY I Z ZAKAZEM

4 stycznia w **Charlejewie** (gm. **Serokomla**) policja zatrzymała volkswagena. Podczas kontroli drogowej wyszło na jaw, że prowadzący go 21-latek wsiadł za kierownicę mimo sądowego zakazu kierowania pojazdami. Na dodatek mężczyzna był pijany (miał w organizmie ponad 1,5 promila alkoholu).

PRZYJECHAŁ ROWEREM, ODJECHAŁ SUZUKI

2 stycznia 49-latek zgłosił kradzież samochodu marki Suzuki Grand Vitara, który zostawił na posesji. Co ciekawe, na miejscu ktoś porzucił rower. Podejrzenia policji padły na 58-latkę z gm. Stanin. Patrolujący okoliczne miejscowości łukowscy kryminalni zauważyli pojazd wyglądem przypominający skradzione suzuki. Gdy go zatrzymali, ich podejrzenia się potwierdziły. Na domiar złego kierujący wozem mężczyzna miał ponad 2 promile alkoholu w organizmie i obowiązywał go zakaz kierowania pojazdami. 58-latek mówił, że skradzionym samochodem pojechał do domu, potem po zakupy i do kolegi. Złodziej spędził noc w policyjnej celi. Grożą mu: wysoka grzywna, zakaz kierowania pojazdami i do 5 lat więzienia. (BS)

Zdaniem burmistrza, chętnych na takie rozwiązania nie zabraknie.

Obrodzi blokami

Są powody do radości. W ciągu najbliższych 2 lat w Łukowie, z udziałem miasta, ma powstać ponad 70 nowych mieszkań.

Władze Łukowa chwalą się efektami grudniowego spotkania przedstawicieli samorządów posiadających udziały w spółce Społeczna Inicjatywa Mieszkaniowa Lubelskie, które odbyło się w Niemcach niedaleko Lublina.

LEPSZE NIŻ NAJEM

SIM Lubelskie powstała na początku 2022 roku. Tworzy ją 17 samorządów z województwa lubelskiego, w tym: Janów Lubelski, Międzyrzec Podlaski, Ryki, Terespol, Tomaszów Lubelski i Włodawa oraz Łuków jako jedyne miasto z powiatu łukowskiego. Jak tłumaczy burmistrz **Piotr Płudowski**, jej cel to budowanie mieszkań dla osób, których, choć pracują, nie stać na wzięcie komercyjnego kredytu w banku, ale są zainteresowane tym, żeby w perspektywie kilkunastu lat najmu stać się właścicielami takich mieszkań.

Podczas przedsięwziętego posiedzenia udziałowcy zaakceptowali plany działania spółki na 2023 r. i zapoznali się z koncepcjami zagospodarowania terenów pod budowę bloków w poszczególnych samorządach. W Łukowie mają to być 2 bloki z 60 mieszkaniami na działce o powierzchni ponad 4000 m² przy ul. Wileńskiej, gdzie niedawno powstało nowe osiedle. - Tego dnia została w sposób oficjalny i formalny przekazana działka miejska na potrzeby tej inwestycji. Spółka już ogłosiła przetarg na koncepcję. Myślę więc, że

2023 rok to będzie rok projektowania, a kolejny, 2024, to rok inwestycji - zapowiada burmistrz Łukowa.

Oprócz wkładu miasta w postaci nieruchomości przy ul. Wileńskiej, spółka zyska też ponad 2,3 mln zł z Ministerstwa Funduszy i Polityki Regionalnej w ramach Rządowego Funduszu Rozwoju Mieszkalnictwa. Zgodę na złożenie wniosku o pozyskanie tej kwoty wyrazili, w formie uchwały, na grudniowej sesji członkowie Rady Miasta Łuków.

- Mam nadzieję, że pierwsi mieszkańcy wprowadzą się do „SIM-owych” bloków na Wileńskiej już w 2025 roku - mówi Piotr Płudowski. Na pytanie, czy spodziewa się zainteresowania tym projektem, odpowiada: - Tak. To oferta dla osób, które dziś stać na płacenie miesięcznie np. 1500 złotych za wynajem mieszkania. SIM proponuje, by płaciły podobną kwotę, ale za dochodzenie do własności takiego mieszkania. Myślę więc, że chętnych na taką formę nie zabraknie.

ZAMIAST DREWNIĄKÓW

Pod koniec roku do łukowskiego magistratu dotarła też inna dobra wiadomość. - Nasz wniosek o udzielenie wsparcia z Funduszu Dopłat w kwocie ponad 3 mln złotych z przeznaczeniem na budowę budynku mieszkalnego wielorodzinnego spełnia wymagania formalne do uzyskania finansowania - cieszy się wóldarz miasta. - Mając tę informację, przy planowaniu budżetu zaplanowali-



fol. UM Łuków

Burmistrz Płudowski podczas spotkania udziałowców SIM Lubelskie

śmy wkład własny w to zadanie, które według kosztorysów będzie warte ok. 3,8 mln złotych. Liczę, że już w 2023 roku nastąpi podpisanie umowy i rozpoczęcie inwestycji - dodaje.

Fundusz Dopłat to część rządowego programu bezzwrotnego finansowego wsparcia budownictwa, którego obsługę prowadzi Bank Gospodarstwa Krajowego. W Łukowie z tych środków ma być sfinansowana inwestycja przy ul. Żelechowskiej: dwukondygnacyjny budynek z kilkunastoma mieszkaniami komunalnymi i kilka kontenerów mieszkalnych. Mają się w nich znaleźć lokale komunalno-socjalne dla osób o niskich dochodach.

- Ta działka jest własnością miasta - wyjaśnia burmistrz. - Dziś stoi na niej stary, drewniany budynek, który planujemy rozebrać. Mamy kilka takich drewnianych domów komunalnych, których czas świetności minął,

na przykład przy ul. Kleeberga czy Kiernickich. Często są w tak złym stanie, że nie ma sensu ich remontować. Stąd pomysł, żeby w ciągu kilku najbliższych lat wyłączyć je z funkcjonowania. I żeby osobom, które mieszkają w miejskich lokalach komunalnych o niskim standardzie i nie zalegają z opłatami, zaproponować przeniesienie do takiego bloku na Żelechowskiej. A w przyszłości być może część nieruchomości, na których są dzisiaj tamte budynki, udałoby się sprzedać i uzyskane w ten sposób pieniądze zainwestować na przykład w budowę kolejnego bloku komunalnego.

Jak informuje urząd miasta, jeśli do podpisania umowy z BGK dojdzie niezwłocznie, to jest szansa na rozpoczęcie inwestycji jeszcze w tym roku i oddanie nowego budynku w 2025 roku.

BARTOSZ SZUMOWSKI

Miś i stopy

W Łukowskim Ośrodku Kultury dwie wyjątkowe wystawy.

Od początku roku można tam oglądać prace, które brały udział w konkursie plastycznym „Jestem bezpieczny, bo słucham Komisarza Misia”. Konkurs zorganizowały Komenda Powiatowa Policji i magistrat, a brali w nim udział uczniowie z najmłodszych klas łukowskich podstawówek. Uczestnicy mieli wykonać dowolną pracę artystyczną, nawiązującą do zagrożeń związanych z: sięganiem po narkotyki, alkohol i nikotynę, przemocą i agresją, treściami zawartymi w internecie oraz kształtowaniem pozytywnych postaw dzieci i wobec policji.

W grudniu komisja konkursowa wybrała najlepsze z kilkuset zgłoszonych prac, a uczestnikom i laureatom wręczono nagrody - rowery, tablety i smartwatche. Do autorów rysunków wyróżnionych przez komendanta powiatowego policji i burmistrza trafiły natomiast bezprzewodowe głośniki.

Wybrane prace konkursowe są

prezentowane na korytarzu przy galerii „PROwizorium”. Za to w samej galerii można oglądać od 5 stycznia malarstwo **Moniki Napiórkowskiej**. Jak mówią organizatorzy, to wyjątkowa wystawa nie tylko dla tych, którzy idą przez życie, patrząc pod nogi, czy amatorów stepowania. A autorka, która przedstawia się jako podolog, pedagog i pasjonatka sztuki, dodaje: - Pędzle, farby i płótna towarzyszyły mi przez całe życie, pomagając przekazywać swoje nastroje w artystyczny sposób. Przez wiele lat, prowadząc swój gabinet kosmetyczny, upiększałam twarze, ręce i stopy klientek, zmie-



fol. ŁOK

niając rozmiar pędzli i kolorystycznych paletek. Stopy... To one skradły moje serce i rozwinęły moje podologiczne horyzonty. Swoją pasją do podologii staram się zarażać innych, przekazując im wiedzę w Policealnej Szkole - Medycznym Studium Zawodowym im. Janusza Korczaka w Łukowie.

Ekspozycję będzie można oglądać do końca stycznia. (BS)

Na uzdatnienie uzdatniania

Gmina Łuków dostała 3 mln zł z Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na modernizację 5 stacji uzdatniania wody.

Informacja w tej sprawie dotarła do gminy pod koniec 2022 r. - Cieszymy się, bo na mniej więcej 150 wniosków pozytywnie rozpatrzone tylko 30 procent - mówi wójt **Mariusz Osiak**. Jak podkreśla, powodem do radości jest też fakt, że gmina dołoży tylko 270 tys. zł.

Modernizacja stacji uzdatniania wody ma objąć miejscowości: Turze Rogi, Gręzówka, Gołaszyn, Malcanów i Śięciaszkę Drugą. - To raczej usprawnianie tego, co działa nie najgorzej, bo te stacje nie są starociami pozwiązanymi sznurkiem - śmieje się wóldarz gminy. - Ale niewątpliwie przyda się w nich interwencja poprawiająca jakość wody dostarczanej do mieszkańców, w różnych zakresach w poszczególnych miejscowościach. Spośród tych pięciu stacji dwie uzyskają urządzenia, które będą powodować utrzymanie stałego ciśnienia w sieci. Dziś zdarza się, że kiedy tzw. rozbiór wody jest mały, ciśnienie staje się

tak duże, że trudno utrzymać wiadro, a kiedy jest duże, potrzeba długiego czasu, żeby to wiadro zapełnić. Nowa automatyka to ureguje. A kolejną ze stacji wzbogacimy o instalację uzdatniającą wodę, która m.in. ją odzłazi, czyli sprawi, że nie będzie już przybierać brązowej barwy - wyjaśnia wójt. I dodaje, że najkosztowniejsza ma być modernizacja stacji uzdatniania wody w Gręzówce, która dziś ma najuboższą infrastrukturę.

Mariusz Osiak nie ma wątpliwości: - Pieniądze, które dostaliśmy na ten cel, są dla nas zbawienne. Bez nich finansowanie tych prac z budżetu gminy zajęłoby kilka lat.

Wójt zastrzega, że ostateczny koszt modernizacji wszystkich stacji będzie znany po rozstrzygnięciu przetargu. Co ważne, jego zwycięzca zrealizuje zadanie w formule „zaprojektuj i wybuduj”. - Jako gmina przygotowaliśmy tylko program funkcjonalno-użytkowy, w którym wskazaliśmy swoje oczekiwania i szacowane koszty, a reszta formalności, w tym opracowanie dokumentacji i uzyskanie pozwoleń, będzie należeć do wykonawcy.

A kiedy mieszkańcy tych 5 wsi będą się mogli cieszyć wodą lepszej jakości? - Jeśli wszystko pójdzie zgodnie z planem, finał inwestycji nastąpi w tym roku - zapowiada wójt. (BS)

BIURO OGŁOSZEŃ

Dom Handlowy przy skwerku, stoisko „Triumf”, ul. Zdanowskiego 4 **Stoczek Łukowski**, Plac Kościuszki 13

Jarosław Krupski mówił niczym Sokrates do uczniów.

Sztuka równomiernego rozkładania rozczarowań

W gminie Mińsk Mazowiecki jest surowy i wymagający krytyk, który rozkłada budżet i raport o stanie gminy na czynniki pierwsze.

Gmina Mińsk Mazowiecki uchwaliła budżet na 2023 r. **Przemysław Wojda**, przewodniczący rady gminy, zgłaszał do niego drobne uwagi na komisjach. Ale ostatecznie nie ukrywał zadowolenia. - Powinniśmy się cieszyć, że mamy ponad 40 mln zł na inwestycje, bo te kwoty zawsze oscylowały w granicach 20 mln. To największy, jak do tej pory, budżet inwestycyjny w historii gminy - zaznaczył.

Zanim jednak powiało optymizmem, głos zabrał **Jarosław Krupski**. Zaczął od definicji. - Co to jest budżet? To sztuka równomiernego rozkładania rozczarowań - mówił



Jarosław Krupski fot. arch.

niczym Sokrates do uczniów. Nawiązał tym do wypowiedzi wójta, że oczekiwania związane z budżetem są ogromne, ale środki finansowe są, jakie są, w związku z tym trudno będzie spełnić oczekiwania wszystkich. Zawsze ktoś będzie rozczarowany.

WYELIMINOWAĆ UZNANIOWOŚĆ

Radny stwierdził, że mieszkańcy mieli ograniczone możliwości składania wniosków do budżetu, bo nie zostali dostatecznie poinformowani. Nie ukrywał zdziwienia, że na 191 wniosków, złożonych przez różne podmioty, tylko 12 pochodziło od osób, które nie pełnią żadnych funkcji w gminie. Dociekał, dlaczego zwykli mieszkańcy są tak mało aktywni. I znalazł dwa powody. - Albo uważają, że sołtysi ich wspaniale reprezentują, więc nie muszą zabierać głosu we własnych sprawach, albo nie wierzą w skuteczność swoich wniosków (ewentualnie szansy na ich realizację) i dlatego ich nie składają - podsumował.

Jarosław Krupski domagał się także skonstruowania planu rozwoju sieci dróg gminnych. - Może się wydawać, że niektóre miejscowości cieszą się ponadprzeciętną sympatią władz gminy. Ale może to tylko moje subiektywne wrażenie, które wynika z tego, że nie ma obiektywnych na-

rzędzi oceny, bo brakuje planu rozwoju sieci dróg gminnych... Rolą radnych byłoby opracowanie jakiegoś algorytmu, uczciwych zasad, które wyeliminowałyby uznaniowość przy podziale pieniędzy na inwestycje drogowe.

MIERNA CZY BEZNADZIEJNA?

Radnemu nie podobala się też forma sprawozdania z wykonania budżetu, bo podobnie jak w przypadku raportu o stanie gminy zastosowano same liczby i tabelki, które przeciętnemu mieszkańcowi nic nie mówią. - Sprawozdanie z budżetu jest niejasne i mało przejrzyste. Dlatego oficjalnie wystawiam temu dokumentowi ocenę mierną, a poza protokołem beznadziejną - powiedział Jarosław Krupski. - Brak czasu na przygotowanie porządnego uzasadnienia uchwały budżetowej jest tylko wymówką albo brakiem szacunku dla nas i mieszkańców, którzy chcieliby się zapoznać z tym dokumentem - zakończył wypowiedź.

Wójt **Antoni Janusz Piechoski** był trochę zakłopotany krytycznymi ocenami. Stwierdził, że mieszkańcy nie mają ograniczonych możliwości składania wniosków do budżetu. - Przecież żyjemy w wolnym kraju i w wolnej gminie. Każdy ma prawo wnioskować, pisać do rady czy do wójta. I tak się dzieje. Staramy się zawsze odpowiadać, również na trudne zapytania. Oczywiście nie zawsze wszystkich zadowolimy - powiedział. Odniósł się również do pytania, dla-



Antoni Janusz Piechoski fot. arch.

czego na 191 wniosków złożonych od różnych podmiotów tylko 12 pochodziło od osób fizycznych. - Odpowiem na to pytanie prowokacyjnie, ale z uśmiechem. Może dlatego, panie radny, że w naszej gminie jest tak dobrze. Jak pan widzi, moglibyśmy pójść podobnym tokiem rozumowania również w tym kierunku i udowodniać, że tak jest, ale oczywiście nie zamierzam tego robić - odpowiedział.

Na końcu głos zabrał przewodniczący rady **Przemysław Wojda**. Podziękował Jarosławowi Krupskiemu za uwagi do budżetu (część na pewno jest słuszna), ale nie zgodził się z opinią, że zaangażowanie mieszkańców w proces układania budżetu jest zbyt małe. - To rolą radnych jest reprezentować mieszkańców i składać stosowne wnioski - podkreślił. - Nie obrażam sobie chodzenia po domach i zachęcania mieszkańców do tworzenia budżetu. Od tego mają radnego i sołtysa. Po to dali im mandat, żeby ich reprezentowali i dokładnie orientowali się, jakie inwestycje w danej miejscowości należy przeprowadzić.

TOMASZ MARKIEWICZ

W mieście i w powiecie...

Budżetowe łamigłówki

- Od kiedy jestem burmistrzem, tak trudnego budżetu jeszcze nie składaliśmy - mówi burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski.

Dlaczego jest tak źle, tłumaczył przy pomocy tabel i wykresów na ostatniej sesji rady miasta. Zdaniem burmistrza głównym winowajcą, oprócz kwestii tak oczywistych, jak: inflacja, wzrost płacy minimalnej, energii elektrycznej itd., są wprowadzone w ubiegłym roku zmiany legislacyjne, dotyczące wpływów z podatków. Korzystne dla obywateli, ale przeprowadzone kosztem budżetu jednostek samorządów terytorialnych.

- Gdyby nie te zmiany, nie musielibyśmy rozmawiać miesiąc temu o podwyżkach podatków od nieruchomości i w zupełnie innych nastrojach powitalibyśmy Nowy Rok - mówił burmistrz.

Jak wynikało z tabel i wykresów, wpływy do budżetu Mińska Mazowieckiego w roku 2023 r. będą o 22 mln zł mniejsze. Stąd konieczne są cięcia niemal w każdej jednostce miejskiej. Właśnie się zaczęły: oświata (3,5 ml zł), gospodarka nieruchomości (2,7 mln), Zakład Gospodarki

Komunalnej (2, 6 mln), MOPS (2,1 mln), oświetlenie miejskie (500 tys.) i administrowanie dróg (500 tys.). To oczywiście tylko część zaproponowanych oszczędności.

Jak poinformował **Marcin Jakubowski**, w tym roku samorząd miński nie przeznaczył ani złotówki z dochodów własnych na zadania majątkowe. Do tej pory takie sytuacje się nie zdarzały. - Wszystkie pieniądze pochodzą z dotacji celowych, pożyczek oraz wolnych środków, które udało nam się wygospodarować w latach poprzednich. Na bieżąco z pieniędzy, które wypracowujemy z własnych dochodów nie stać nas dziś nawet na zainwestowanie złotówki, ponieważ przewidziany deficyt na 2023 r. wynosi 28 mln zł.

Trochę lepiej sytuacja wygląda w powiecie mińskim, chociaż starostwo również musi ratować się pożyczkami. Tamtejszy budżet na rok 2023 uchwalono 18 głosami „za”, 1 „przeciw”, przy 6 wstrzymujących się. - Jest on wynikiem kompromisu pomiędzy możliwościami i potrzebami, który udało się wypracować - tłumaczył starosta miński **Antoni Tarczyński**. Dochody oszacowano na 232 830 097 zł, z których na wydatki bieżące przypada 196 687 573 zł, a na wydat-

ki majątkowe 36 142 524 zł. Wydatki przewyższają kwotę planowanych dochodów o 16 646 394 zł.

Aby budżet się zbilansował, powiat zaciągnie kredyt na 2,18 mln zł. - Przy czym jest również planowana spłata innych kredytów z poprzednich lat, w kwocie 4,18 mln - poinformował starosta.

W budżecie zostały utworzone rezerwy: ogólna w wysokości 258 tys. zł i celowa - na realizację zadań własnych z zakresu zarządzania kryzysowego - 302 tys. zł.

TOMASZ MARKIEWICZ



Antoni Tarczyński starosta miński fot. AK



Burmistrz Mińska Mazowieckiego Marcin Jakubowski fot. arch.

SPOWODOWAŁ KOLIZJĘ I UCIEKŁ

Nietrzeźwy i bez prawa jazdy spowodował kolizję. I uciekł. W **Koniku Nowym** kierowca opla najechał na tył volkswagena, po czym odjechał z miejsca zdarzenia. Poszkodowany pojechał za sprawcą, wezwał też policję. Mundurowi z Halinowa ustalili, że 23-letni kierowca opla był nietrzeźwy, miał prawie 2 promile alkoholu w organizmie. Ponadto nie miał prawa jazdy, ani obowiązkowego ubezpieczenia i przeglądu auta. Obywatel Ukrainy po wytrzeźwieniu usłyszał zarzut kierowania pojazdem w stanie nietrzeźwości, bez uprawnień oraz spowodowanie kolizji w ruchu drogowym. Przyznał się do zarzucanych mu czynów i dobrowolnie poddał karze. Suma grzywnien za wszystkie czyny wyniosła ponad 10 tys. zł. W stosunku do mężczyzny został również zastosowany zakaz prowadzenia pojazdów.

Z 2 PROMILAMI

5 stycznia w **Mińsku Mazowieckim** kierowany przez 64-latkę peugeot uderzył w zaparkowanego mercedesa. Policję zaalarmował świadek zdarzenia, informując, że kierowca peugeota wyglądał na nietrzeźwego. Na miejscu mińska drogówka potwierdziła te przypuszczenia. Badanie alkomatem kierowcy peugeota wykazało ponad dwa promile alkoholu w organizmie. Mieszkańcowi Mińska Mazowieckiego grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

KOLEJNY NA PODWÓJNYM GAZIE

8 stycznia ponownie policjanci z Komisariatu w Stanisławowie zatrzymali nietrzeźwego kierującego. W miejscowości **Jędrzejów Nowy** kierowca mercedesa jechał na podwójnym gazie. Badanie alkomatem wykazało ponad promil alkoholu w organizmie. Tu również mundurowi zatrzymali prawo jazdy, a ponadto mieszkańcowi Warszawy grozi do 2 lat pozbawienia wolności.

REKORDZISTA MIAŁ 3 PROMILE

4 stycznia ochroniarz jednego z marketów w **Mińsku Mazowieckim** wezwał policję, ponieważ zauważył, że jeden z klientów wsiada do auta, a może znajdować się pod wpływem alkoholu. W trakcie oczekiwania na policję uniemożliwił mu jazdę. Przybyli na miejsce dzielnicowi potwierdzili te przypuszczenia. 46-letni mieszkaniec gminy Mińsk Mazowiecki miał ponad 3 promile alkoholu w organizmie. Mundurowi zatrzymali kierowcy prawo jazdy. Jemu również grozi do 2 lat pozbawienia wolności. (T.MARK)

0 powiecie mińskim
czytaj też na str. 2, 10, 11

APTEKI

11 stycznia – Dąbrówki 30
12 stycznia – 1 PLM „Warszawa” 5/4
13 stycznia – Konstytucji 3 Maja 7
14 stycznia – Warszawska 180
15 stycznia – Kopernika 5
16 stycznia – Dąbrówki 52
17 stycznia – Warszawska 180
18 stycznia – Rudzkiego 9

BIURO OGŁOSZEŃ

Mińsk Mazowiecki

„Tech-Mar”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41

Mrozy, Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6



ZATRZYMALI NIETRZEŻEWEGO

W miejscowości **Kamieniec** (gm. **Wodynie**) policjanci ze Skórcza zatrzymali 53-letniego mieszkańca gminy Wodynie, który kierował motowerem, mając w wydychanym powietrzu 2 promile alkoholu. Mężczyzna stanie teraz przed sądem.

JUŻ SIEDZI

Policjanci z Siedlec zatrzymali 34-latkę, który ma spędzić w zakładzie karnym najbliższy rok. Mężczyzna został już osadzony. W ręce policjantów wpadł również 52-latek, który ma do odsiadki 1,5 roku.

OSZUSTWO W INTERNECIE

24-letni letni mieszkaniec gminy Siedlce kupił w internecie telefon za 1,4 tys. złotych. Zakupu dokonał na stronie wyglądającej na sklep internetowy. Niestety, do tej pory nie dostał ani telefonu, ani zwrotu pieniędzy.

Jechał z zakazem

Siedleccy policjanci zatrzymali 34-latkę, który prowadził samochód mimo zakazu prowadzenia pojazdów mechanicznych orzeczonego przez sąd.

Ile razy można?

Pewna siedlczanka dała się oszukać za pomocą portalu społecznościowego. Chciała kupić od nieznanego osoby produkt i komunikowała się z nią przez portal. Kliknęła również w link do płatności wysłany przez oszusta, który ukradł z jej konta 5 tys. zł.

Ukradł katalizator

Nieznany sprawca wymontował, a następnie ukradł katalizator z samochodu znajdującego się na jednym z siedleckich parkingów. Wartość strat oszacowano na 5 tys. zł.

Nie znasz dnia ani godziny

Policjant siedleckiej komendy wracając ze służby rozpoznał i zatrzymał poszukiwanego mężczyznę. 36-latek wchodził do sklepu, gdy obok przejeżdżał policjant. Funkcjonariusz zatrzymał się i poczekał przed sklepem, aż poszukiwany zrobi zakupy. Jednocześnie zawiadomił dyżurnego komendy o swoich podejrzeniach. Na miejscu szybko pojawił się patrol policji, który wylegitymował poszukiwanego oraz sprawdził jego dane w rejestrach. Mężczyzna był poszukiwany przez Sąd Rejonowy w Siedlcach do odbycia prawie 100 dni zastępczej kary pozbawienia wolności.

Papierosy w autobusie

Podczas kontroli drogowej autobusu policjanci siedleckiej komendy, sprawdzając obowiązkowe wyposażenie pojazdu, znaleźli kartony z papierosami, które nie miały polskich znaków skarbowych akcyzy. W kontroli uczestniczyli też funkcjonariusze z Mazowieckiego Urzędu Celno-Skarbowego. Podczas przeszukania pojazdu ujawniono łącznie 2090 paczek papierosów bez polskich znaków skarbowych akcyzy. Do ich przewożenia przyznał się jeden z pasażerów – 22-letni mężczyzna, który usłyszał już zarzuty w tej sprawie. (jj)

0 powiecie siedleckim
czytaj na str. 1, 3, 4, 13

Ostatnie lata pokazały, że ceny oferowane w przetargach potrafią oszaleć.

Chcemy zrobić jak najwięcej

Skończyły się już czasy, kiedy budżety samorządowe były rekordy. Wręcz powszechnie mówi się, że ten rok będzie wyjątkowo trudny. Także budżet powiatu siedleckiego ma być mniej obfity niż ten z minionego roku. Ale patrząc jedyne za budżetowe założenia i wskaźniki, trudno mówić o jakimś załamaniu finansów.

Liczyby są nawet optymistyczne. Dochody budżetu mają bowiem wynieść nieco ponad 92 mln złotych, a wydatki ponad 98 mln. W tym kontekście korzystnie wyglądają inwestycje. Zaplanowano na nie aż 36 mln złotych. Takie zamierzenia nie są oparte o dochody własne budżetu, ale o pieniądze pozyskane z zewnątrz. 31 mln zł ma pochodzić z „Polskiego Ładu”, Rządowego Funduszu Rozwoju Dróg, Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych oraz budżetu województwa mazowieckiego. Łatwo więc wyliczyć, że z dochodów własnych powiat ma wygospodarować jedynie około 5 mln zł. Nie rzuca to na kolana, ale najważniejsze, że samorząd jest w stanie zabezpieczyć pieniądze na tzw. wkład własny. Są w powiecie gminy, których na to nie stać.

Budżet zakłada finansowanie aż 30 inwestycji. W przypadku powiatu to już tradycja, że dominują tu inwestycje drogowe (będzie ich 22). Za tak przygotowanym budżetem głosowało 19 radnych i tylko jeden wstrzymał się od głosu – nie podając zresztą uzasadnienia swojej decyzji.

Liczyby są istotne, ale nie mówią

wszystkiego. Bo jest wprawdzie zaplanowanych aż 30 inwestycji, ale prawie wszystkie fundusze inwestycyjne pochłonią zaledwie 4 duże zadania. Największym będzie rozbudowa drogi powiatowej na odcinku Błogoszcz-Stok Lacki (w gminie Siedlce) o wartości blisko 16,7 mln złotych (dofinansowanie z Polskiego Ładu to aż 15,8 mln). Z kolei budowa drogi powiatowej Cisie Zagrudzie-Chlewiska ma kosztować blisko 7,8 mln zł (w tym 5,9 mln z Polskiego Ładu).

Strategicznym przedsięwzięciem będzie też budowa drogi powiatowej od Paprotni do miejscowości Łęczycy o wartości ponad 6,5 mln zł. W tej „wielkiej czwórce” jest jeszcze przebudowa drogi powiatowej od miejscowości Suchodółek do drogi wojewódzkiej 698 (w gminie Mordy). Do tego dochodzą jeszcze znacznie drobniejsze remonty dróg o łącznej wartości ponad 5 mln złotych.

Starosta siedlecki **Karol Tchórzewski** jest zadowolony z budżetu na 2023 rok, a wręcz podkreśla, że jest on wyjątkowo proinwestycyjny.

Po raz drugi w historii powiatu budżet oscyluje w granicach 100 mln



Karol Tchórzewski fot. zbj

złotych – mówi starosta. – Zresztą na razie są to tylko pewne założenia, a ja mam nadzieję, że w trakcie realizacji budżet jeszcze wzrośnie. W ubiegłym roku budżet planowano na około 100 mln, a w ciągu roku dobił on do 120 mln złotych. Także tegoroczny budżet został zaplanowany dość ostrożnie i myślę, że jeśli będą jakieś niespodzianki, to pozytywne.

Oby, ale to tylko przewidywania, które wobec rozchwieanego rynku pozostają dużą niewiadomą. Chodzi przede wszystkim o ceny realizacji inwestycji osiągane w przetargach. Te potrafiły zaskakiwać.

W latach 2019-2020 ceny w przetargach spadły o około 43 procent w porównaniu z rokiem 2018 – wyjaśnia Karol Tchórzew-

Droga i rondo są zalewane.

Będzie odwodnienie

Czasem nawet nowe inwestycje trzeba poprawiać, bo w trakcie ich użytkowania pojawiają się różne mankamenty. Tak właśnie jest w przypadku drogi i nowego ronda w Żeliszewie Podkościelnym.

Droga i rondo były zbudowane zaledwie w 2017 roku. Nie zostały one jednak właściwie odwodnione, co sprawia, że podczas deszczów czy roztopów są one zalewane i bardzo utrudniają przejazd.

Widzimy, że są pewne problemy i będziemy na to reagować – informują w starostwie powiatowym w Siedlcach. – W tym roku zostało zaplanowane odwodnienie zarówno drogi, jak i zalewanego ronda. (ZJ)

BIURA OGŁOSZEŃ

ul. Armii Krajowej 11,
tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Chrobrego 9/3,
tel. 25 740 20 20,
Biuro Ogłoszeń „GW”
Margus – Marzena Gustołek,
tel. 512 212 441, e-mail.
m.gustolek@gazeta.pl,
dojazd do klienta

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
ul. Kilińskiego 23, tel. 25 631 30 84

Wiele jabłek nie zostało w ogóle zebranych i pozostało na drzewach.

Przygnębiający widok

Minister rolnictwa już w październiku deklarował, że prowadzi rozmowy w sprawie godziwej ceny jabłek. Mówił też, że występuje w tej sprawie jako petent i obciążał opozycję, za to, że za czasów jej rządów sprzedano w Polsce wszystkie przetwórnice owoców. Pomimo to deklarował porozumienie sadowników i przetwórców.

Z kolei poseł PSL **Dariusz Klimczak** wszedł na sejmową mównicę z workiem jabłek, informując, że polski sadownik otrzymuje za kilogram 30 groszy w skupie. Tymczasem na „Orlenie” za opakowanie, w którym jest jabłko i pół gruszki, płaci się 10 złotych. Pytał, czy jest to sprawiedliwe. I domagał się wyjaśnień, co rząd robi, aby polski rolnik nie był obrażany taką ceną jabłek.

Informowaliśmy na naszych łamach o wizycie w powiecie siedleckim ministra **Henryka Kowalczyka**, który w październiku ubiegłego roku uczestniczył w spotkaniach w Opolu i w Mordach.

Jeśli za kilogram jabłek otrzymujemy 30 groszy, to takiej ceny nie możemy zaakceptować – mówili na spotkaniu w Opolu sadownicy. – Nie pokrywa ona nawet kosztów zbioru jabłek.

Przetwórcy wykorzystują swoją monopolistyczną pozycję – przyznał minister. Uważam, że w skupie za jabłka mogliby płacić przynajmniej 60 groszy.

Jeśli przetwórcy i wszelkiego rodzaju pośrednicy dalej będą w zmo-wie, to w tym roku w ogóle nie zbierzemy części jabłek. Pozostaną na drzewach – ripostowali sadownicy.

Takie deklaracje są często komentowane jako swego rodzaju straszenie, które potem nie ma pokrycia w rzeczywistości. Nic prostszego, aby jednoznacznie zweryfikować, kto miał rację. Niestety, nie ma wątpliwości, że rację mieli sadownicy. Przekonałem się o tym, oglądając sady w gminie Mokobody, w rejonie Wesołej czy Kisielan. Widok wręcz przygnębiający. Wiele jabłek nie zostało zebranych i pozostało na drzewach. I nie chodzi o pojedyncze jabłonie, ale o całe rzędy drzew. Podobnie było w innym sadzie, tym razem w granicach Siedlec przy ulicy Piaskowej. Oczywiście nie ma mowy o uratowaniu owoców, które po silnych mrozach do niczego się już nie nadają. Do tego smutnego obrazu należy dodać całe hektary sadów, które nie są użytkowane i pozbawione niezbędnej przeczinki szybko dziczeją.

Niedawno jeden z sadowników powiedział mi, że to, co się stało z owocami w ostatnim sezonie, jest tylko wstępem do tego, co może doprowadzić do upadku polskiego sadownictwa.

Na razie przestajemy zbierać jabłka, ale kolejnym krokiem będzie wycinanie sadów – ostrzega sadownik. – Mnie nie było stać na zatrud-

ski. – Z kolei w minionym roku ceny wykonawstwa ponownie wzrosły do poziomu z 2018 roku, ale w końcu 2022 roku się ustabilizowały. Wynikało to z faktu, że w końcu roku samorządy ogłaszały mniej przetargów. W jakim kierunku podążą ceny, jakie pojawią się trendy? Będziemy wiedzieli dopiero w 2023 roku, po rozstrzygnięciu pierwszych przetargów. Wiele będzie zależało od cen ropy, bo w naszym przypadku chodzi przede wszystkim o inwestycje drogowe, a więc w dużej mierze o asfalt.

Ostatnie lata pokazały więc niezły cenowy rollercoaster. Starosta przewiduje też, że może być pewien problem z kruszywem, które także jest podstawowym surowcem przy inwestycjach drogowych.

Ceny kruszywa mogą zareagować na budowę autostrady na naszym terenie – przewiduje starosta. – Generalnie jednak wykorzystaliśmy dobry okres na inwestycje w poprzednich latach, kiedy ceny spadły, ponieważ od 2019 roku nie było praktycznie pieniędzy unijnych. Są jednak inwestycje, które zrealizujemy niezależnie od warunków rynkowych. Dotyczy to choćby drogi z Paprotni do wsi Łęczycy. Pozwoli to na zamknięcie prac przy połączeniu z Sokołową Podlaskiego do Siedlec, które etapami jest realizowane od 2019 roku.

Na początku roku niewiadomych jest jeszcze zbyt wiele. Dlatego na razie trzeba przyjąć ogólną deklarację starosty: Chcemy zrobić jak najwięcej.

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ



fot. zbj

nienie pracowników do zbioru. Bo dzisiaj nikt nie przyjdzie do pracy za mniej niż te 150-180 złotych dniówki. Dlatego w tym sezonie jabłka zbieraliśmy tylko przy udziale rodziny. Ale tak nie da się obsłużyć nawet średniej wielkości uprawy. Siłą rzeczy, choć serce boli, muszą być one karczowane. Zniszczymy dorobek często całych pokoleń, a jabłka, których ciągle jeszcze pozostajemy jednym z największych producentów na świecie, będziemy importować. Co tu dużo szukać przykładów? Czy jeszcze te 25 lat temu ktoś mógł w ogóle przypuszczać, że w Polsce będzie brakowało krajowych ziemniaków...?

ZBIGNIEW JUŚKIEWICZ

Radny Grzegorz Kobyliński zaproponował, by 66,4 tys. zł, zaplanowane w budżecie powiatu sokołowskiego na 2023 r. na usługi doradcze w zakresie działalności SP ZOZ, przeznaczyć na pomoce dydaktyczne dla szkół.

Tajemniczy doradca

Wniosek radnego nie przeszedł. Przy okazji odbyła się jednak dyskusja na temat zarządzania sokołowskim szpitalem.

Radna **Longina Oleszczuk** chciała wiedzieć, kim jest – jak to określiła – „tajemniczy doradca”. – To nie jest tajemniczy doradca – wyjaśniła starosta **Elżbieta Sadowska**. Przyznała, że sokołowski szpital przeżywa problemy. – Jako zarząd merytorycznie nie jesteśmy w stanie znaleźć przyczyny – mówiła. – Pytaliśmy dyrekcję szpitala, jakie widzi możliwości. Jednak nie do końca uzyskiwaliśmy te informacje. W związku z tym postanowiliśmy skorzystać z osoby, która ma uprawnienia do dokonywania analiz.

Jak mówiła starosta, SP ZOZ jest samodzielny, ma dyrektora. – Ale problemy szpitala to także problem powiatu, zarządu i rady. W związku z tym postanowiliśmy sięgnąć po pomoc – tłumaczyła starosta. Pierwsza umowa z doradcą została zawarta jeszcze w 2021 r. Chodziło m.in. o szukanie sposobu na zmniejszenie strat szpitala.

DORADCA SZPITALA CZY ZARZĄDU?

– Czy to jest jedna osoba, czy grupa? Jak ja wybrano? Czy nazwisko jest tajemnicą? – dociekała radna Longina Oleszczuk.

– Zamówienia dokonano z wolnej ręki – informowała starosta. Jak mówiła, na miejscu nie zaleziono osoby z odpowiednim doświadczeniem, która potrafiłaby fachowo dokonać analizy finansowej działań SP ZOZ. – Zarząd zasięgnął informacji u ościennych powiatów na temat jej kompetencji – mówiła Elżbieta Sadowska. – Jako zarząd chcemy znać

sytuację, by móc na czas reagować – zapewniała starosta. – Pani, która prowadzi dla nas usługi doradcze, to **Agata Ślęzak**, prowadząca Firmę Usługowo-Handlową Agata Ślęzak – poinformowała.

Radna Oleszczuk wydawała się zdziwiona sytuacją, w której obok dyrektora SP ZOZ zarząd powiatu powołuje jakiś inny organ: – Nie wiem nawet, jak to nazwać... kontrolny, doradczy? – pytała.

– Mnie się wydaje, że pani Ślęzak jest organem doradczym... – stwierdził przewodniczący **Jacek Odziemczyk**.

– Szukaliśmy wsparcia z zewnątrz. Nie chodziło o kontrolowanie pani dyrektor, ale o danie jej pomocy – tłumaczyła starosta. – Jeżeli rada uzna, że zarząd nie powinien sięgać po taką pomoc, to skupimy się nad tym, żeby to tylko nasza dyrekcja to prowadziła – stwierdziła.

ZOL GENERUJE STRATY

Szczegóły dotyczące współpracy doradcy z zarządem powiatu i SP ZOZ podała **Joanna Urbankowska**, kierownik wydziału oświaty i zdrowia w starostwie: – Na bieżąco z panią Agatą współpracujemy. Zaczęło się od tego, że doradca wskazała na brak kontroli nad wywozem odpadów medycznych – mówiła. Potem były kolejne sprawy: były apteki, nadgodziny, struktura szpitala, oddziały, na których łóżka są mniej wykorzystywane...

– Gdyby była troszeczkę lepsza współpraca pomiędzy panią Agatą a panią dyrektor, to byłoby to bardzo dobre dla naszego SP ZOZ – u – skonstatowała kierownik. Jak



Sokołowski szpital ma problemy.

mówiła, chodzi zwłaszcza o zmiany dotyczące liczby łóżek i struktury oddziałów.

– Ile zaoszczędziliśmy dzięki usługom doradcy i ile się jeszcze spodziewamy? – pytała radna Longina Oleszczuk. Chodzi w końcu o ponad 66 tys. zł. – Te pieniądze i ta osoba są potrzebne powiatowi – stwierdziła kierownik. Jak mówiła, uzyskane analizy dotyczą m.in. formy zatrudnienia lekarzy, wykorzystania łóżek na oddziałach, wielkości zawartych kontraktów...

Radny **Łukasz Śmiejkowski** zwrócił uwagę, że sokołowski ZOL generuje obecnie straty, a jest właśnie rozbudowywany, co może te straty jeszcze powiększyć. Miał też wątpliwości, czy na pozyskane urządzenie do rezonansu magnetycznego zostanie zawarty kontrakt. – To się finansowo nie składa ani nie klei. Kto jest decyzyjny? Pani dyrektor, doradząca, zarząd? – pytał.

JESZCZE WRÓCIMY

– Mnie się wydaje, że na te pytanie mogłoby odpowiedzieć pani dyrektor szpitala – stwierdził przewodniczący Jacek Odziemczyk. Jak

mówił, można zorganizować spotkanie komisji w tej sprawie.

– Czy ta pani opiniowała rezonans i ZOL? – pytał o doradcę radny **Grzegorz Kobyliński**.

– Nasz szpital wymaga gruntownego planu naprawczego. Na razie dyrekcja SP ZOZ takiego planu zarządowi ani radzie nie przedstawiła – stwierdziła starosta Elżbieta Sadowska. Rezonans pozyskała SP ZOZ, a do starostwa zwrócił się o pieniądze na przygotowanie odpowiedniego pomieszczenia. Pytania w tej sprawie należy kierować do dyrekcji SP ZOZ. Z analiz wynika, że przy większej liczbie łóżek jest możliwość, by ZOL przestał być deficytowy.

Zdaniem radnego Grzegorza Kobylińskiego, z dotychczasowego doradztwa nic na razie nie wynika: – Analizom powinny bowiem towarzyszyć konkretne wnioski, które należy wprowadzać w życie, a to, jak się wydaje, nie nastąpiło.

– Myślę, że do tej sprawy jeszcze wrócimy – podsumował dyskusję o szpitalu przewodniczący rady Jacek Odziemczyk.

Tekst i zdjęcie:
DARIUSZ KUZIĄK



UDERZYŁ I ODJECHAŁ

5 stycznia Komenda Powiatowa Policji w Sokołowie Podlaskim otrzymała zgłoszenie o zdarzeniu drogowym na terenie miasta w rejonie ulicy **Długiej**. Jak ustalono, kierujący toyotą nie zachował należytych środków ostrożności podczas manewru cofania i doprowadził do zderzenia z prawidłowo zaparkowanym volkswagenem, po czym odjechał. Jak ustalono, kierującym toyotą był 76-letni mężczyzna. Został ukarany mandatem.

AMFETAMINA W SŁOIKU

6 stycznia policjanci z posterunku w **Kosowie Lackim** w trakcie czynności służbowych wykonywanych w jednym z domów natrafili na woreczki foliowe w słoiku. W woreczkach znajdował się biały proszek. Wstępne badanie narkotestem wykazało, iż jest to amfetamina.

W związku z tą sprawą został zatrzymany 23-latek, którego następnie osadzono w areszcie. Usłyszał zarzuty. Grozi mu do 3 lat pozbawienia wolności.

AUDI W AUDI

6 stycznia około godz. 21 w **Sokołowie Podlaskim** w rejonie **alei 550-lecia** doszło do zdarzenia drogowego, w którym udział wzięły dwa pojazdy. Jak ustalono, kierujący audi 19-latek nie dostosował prędkości do warunków panujących na drodze i stracił panowanie nad pojazdem. W konsekwencji doprowadził do zdarzenia z innym audi kierowanym przez 31-lletnią kobietę. Kierujący samochodami oraz pasażerowie, którzy podróżowali z 19-latką, zostali przetransportowani do szpitala. Okoliczności wypadku wyjaśnią policjanci z KPP w Sokołowie Podlaskim. **(DK)**

O powiecie sokołowskim
czytaj na str. 6



Ceranów Była agronomówka, jest plac

Z krajobrazu Ceranowa zniknął budynek tak zwanej agronomówki. Zamiast budynku gmina ma teraz spory kawałek placu. I to cennego, leży on bowiem w centrum miejscowości, tuż obok przedszkola, w pobliżu przychodni i niedaleko kościoła.

Agronomówki powstawały w Polsce od lat 60. XX w. Przeznaczano je dla agronomów, zootechników i weterynarzy, a finansowano z Funduszu Rozwoju Rolnictwa. W pierwszej kolejności budowano je (lub adaptowano na ich potrzeby istniejące budynki) w gromadach, gdzie działały liczne kółka rolnicze dysponujące większą ilością maszyn. W latach 60. powstały w Polsce prawie 3 tysiące agronomówek.

Z agronomówki w Ceranowie, podobnie jak z innych takich obiektów, w czasach PRL korzystali pracownicy służby rolnej – agronom, zootechnik, także weterynarz. Na ścianie budynku w Ceranowie jesz-



Agronomówka fot. DK
w Ceranowie jesienią 2022 r.

cze do niedawna widział zniszczony sztyl z napisem: „Gabinet weterynarii”. Sam budynek, który stał się własnością gminy, również z roku na rok zmieniał się w ruinę. Gmina miała tam tzw. lokale socjalne, lecz te o najniższym standardzie. Z powodu ograniczonych środków finansowych nie wykonywano tam niezbędnych remontów i modernizacji. Pojawiały się pomysły, by po ewentualnym gruntownym remoncie umieścić tam np. ośrodek kultury. Z upływem lat stawało się jednak coraz bardziej oczywiste, że budynku nie opłaca się już remontować, bo taniej będzie go zrobać. I tak właśnie się stało. **(DK)**

W Sokołowie z Dołowej zostanie tylko nazwa?

Na grudniowej sesji rady miejskiej w Sokołowie Podlaskim burmistrz **Bogusław Karakula** poinformował radnych o rozstrzygnięciu przetargu na doświetlenie ulicy Dołowej w związku z przebudową drogi wojewódzkiej – ul. Kosowskiej.

– Dowiedziałem się, że ulica Dołowa będzie, czy już nawet jest, doświetlana – zareagował na informację burmistrza przewodniczący

Waldemar Hardej. – Gdy kończy się remont ulicy Kosowskiej, stanie się ona ulicą przejezdną i dość przydatną dla lokalnego ruchu. Jak pamiętam, była to droga polna...

– Wystąpiliśmy do Mazowieckiego Zarządu Dróg o przekazanie destruktu, który będzie sfrezowany z ul. Kosowskiej. Jest duża szansa na to, że ten destrukc otrzymamy – wyjaśniał burmistrz Bogusław Karakula. – Z tego

destruktu będziemy się starali wykonać nawierzchnię ul. Dołowej. Nie będzie to asfalt, natomiast będzie to już wtedy ulica utwardzona. Spokojnie będą mogły tamtędy samochody jeździć... – stwierdził burmistrz.

– Z Dołowej pozostanie już tylko nazwa – podsumował przewodniczący Waldemar Hardej. – Jeśli otrzymamy destrukc, to zostanie tylko nazwa – potwierdził burmistrz. **(DK)**

Trybuny już z zadaszeniem

Wiosenną kolejkę spotkań kibice Jabłonianki Jabłonna Lacka obejrzą już na zadaszonych trybunach. W grudniu, jeszcze przed świętami Bożego Narodzenia, na stadionie w Jabłonce Lackiej zakończono oczekiwaną od miesięcy inwestycję.

Początkowo wydawało się, że zadaszenie nad częścią stadionu powstanie jeszcze przed rozpoczęciem sezonu 2022/2023. Do wykorzystania czekało 300 tys. zł przyznane na to zadanie gminie Jabłonna Lacka przez samorząd województwa.

Do ogłoszonego przez gminę pierwszego przetargu nie przystą-

piła jednak żadna firma. Na drugim przetargu okazało się, że zgłoszona przez wykonawcę oferta przekroczyła kwotę, jaką dysponowała gmina na wykonanie tego przedsięwzięcia, czyli 510 tys. zł. Przetarg trzeba było więc unieważnić.

W tej sytuacji gmina zwiększyła pulę pieniędzy, przeznaczoną na wykonanie zadaszenia. W trzecim podejściu udało się zawrzeć umowę z wykonawcą na sumę prawie 590 tys. zł.

Stadion Jabłonianki Jabłonna Lacka ma więc już zadaszone trybuny. Na widowni przybyło też krze-

selek. Zawodnikom i kibicom klubu pozostaje życzyć więcej piłkarskiego szczęścia podczas wiosennej rundy spotkań, która rozpocznie się w drugiej połowie marca. Po historycznym awansie debiutująca w wyższej klasie rozgrywkowej Jabłonianka na razie zamyka tabelę V ligi z zaledwie 3 punktami na koncie, po jedynym zwycięstwie nad Żyrardówianką.

Ale jak to mówią, pierwsze koty za płoty... **(DK)**

BIURO OGŁOSZEŃ

AGD-RTV Sonex,
ul. Długa 76, tel. 25 781 21 89,
e-mail: sokolow@sonex.com.pl

APTEKA

Całodobowy dyżur pełni apteka
przy ul. Piłsudskiego 12,
tel. 25 787 33 30



DILERZY ZATRZYMANI
Działania kryminalnych z KPP w Węgrowie doprowadziły do zatrzymania 4 mieszkańców powiatu węgrowskiego, którzy zajmowali się sprzedażą narkotyków.

Według ustaleń policjantów osoby z terenu powiatu węgrowskiego miały posiadać i sprzedawać narkotyki. Zatrzymano 4 mężczyzn w wieku od 22 do 36 lat. Podczas przeszukania mieszkań zatrzymanych mężczyzn zabezpieczono m.in.: mefedron, 1880 gram marihuany, haszysz oraz wagi elektroniczne. Mężczyźni usłyszeli zarzuty posiadania i udzielania środków odurzających. Zgodnie z ustawą o przeciwdziałaniu narkomanii, przestępstwa, których dopuścili się, są zagrożone karą do 10 lat pozbawienia wolności.

– Węgrowscy policjanci na bieżąco monitorują stan bezpieczeństwa na terenie miasta i powiatu. Analizują wszelkie sygnały, dotyczące przestępczości narkotykowej. Codzienna praca węgrowskich funkcjonariuszy pozwala na sukcesywne eliminowanie „dilerów”. To dzięki dobremu rozpoznaniu policjantów osoby odpowiedzialne za ten przestępczy proceder trafiają przed oblicze wymiaru sprawiedliwości – podkreśla oficer prasowy KPP w Węgrowie mł. asp. **Monika Księżopolska. (sej)**

Węgrów Straż bliżej magistratu

Od 1 stycznia Straż Miejska w Węgrowie zmieniła siedzibę. Dotychczas zajmowała lokal w budynku przy ul. Gdańskiej, teraz będzie urzędować w centrum miasta, przy ul. Rynek Mariacki 14, tuż obok Urzędu Miejskiego.

Zmiana adresu to nie jedyna nowość w węgrowskiej Straży Miejskiej. W ubiegłym roku ze służby odszedł **Robert Kosiorek** (zdecydował się na karierę urzędniczą), a jego miejsce zajęła Katarzyna Ostrowska. Komendantem straży jest nadal **Piotr Koc**.

Straż Miejska w Węgrowie pracuje w: poniedziałki, środy i czwartki w godz. 8-16, a we wtorki i piątki w godz. 7-15. **(sej)**

0 powiecie węgrowskim
czytaj na str. 4, 6, 10, 12, 15

BIURA OGŁOSZEŃ
WOK, ul. Mickiewicza 4a,
tel. 25 792 00 59
SONEX AGD RTV, ul. Rynek
Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
AVANS, ŁOCHÓW,
ul. 1 Maja 7, tel. 25 675 14 12

APTEKI
9-15 stycznia
– ul. Zwycięstwa 2,
tel. 25 792 20 38
16-22 stycznia
– ul. Żeromskiego 7,
tel. 25 792 26 47

Gmina chce zlikwidować Szkołę Podstawową w Maksymilianowie.

Dla dobra dzieci

Rada gminy w Korytnicy podjęła uchwałę w sprawie zamiaru likwidacji Szkoły Podstawowej w Maksymilianowie z końcem sierpnia 2023 roku. Główny powód to demografia, ale też i troska o dobro i rozwój dzieci.

– Tu już nie chodzi o ekonomię i o finanse. Osiemnaścioro dzieci już uczęszcza do innych szkół. Gdyby tutaj chodzili, my byśmy tego nie ruszali. Ale teraz dzieci jest 20 w 4 oddziałach, trudno więc utrzymać taką szkołę. To jest też ze szkodą dla dzieci. Dlatego dziś chcemy rozpocząć procedurę – mówił na ostatniej sesji (28 grudnia) wójt **Stanisław Komudziński**.

DZIECI UBYWA

Szkoła w Maksymilianowie jest jedną z pięciu podstawówek prowadzonych przez samorząd gminy Korytnica. Nad tym, że należy się zastanowić nad ewentualnym zamknięciem szkoły, po raz pierwszy zastanawiano się w czerwcu ubiegłego roku przy okazji rozpatrywania raportu o stanie gminy za 2021 rok. Wynikało z niego, że do placówki w Maksymilianowie uczęszcza 42 dzieci, w tym 14 do oddziału przedszkolnego. Wójt przyznał wówczas, że likwidacja szkoły może być przykłą dla lokalnej społeczności, ale trzeba się nad nią poważnie zastanowić.

– Trzeba wybrać, po prostu, mniejsze zło, czyli to, co jest korzystniejsze. Na pewno powinniśmy się sugerować rozwojem naszych dzieci. W małej szkółce, w małym licznych klasach, nie ma rywalizacji, więc te dzieci, można powiedzieć, wychowują się jak w środowisku domowym. Lepsza jest nauka, kiedy

klasy są liczniejsze, a nie po kilkoro dzieci – mówił wójt.

Tamta dyskusja miała reperkusje. W szkole w Maksymilianowie dzieci nie przybyło, a wręcz odwrotnie. Część rodziców już posyła pociechy do szkół w Korytnicy i w Myszadłach w sąsiedniej gminie Jadów. Obecnie w szkole uczy się 20 uczniów w 4 oddziałach (w klasach I, II, VII i VIII), a w oddziale przedszkolnym jest 9 maluchów. Opieką i edukacją uczniów zajmuje się 15 nauczycieli, zatrudnionych na 9 etatach.

SYTUACJA ULEGNIE POPRAWIE

Zdaniem władz gminy, likwidacja szkoły w Maksymilianowie w żaden sposób nie zakłóci procesu dydaktyczno-wychowawczego, a pod wieloma względami sytuacja uczniów ulegnie poprawie, gdyż będą mieli zapewnione lepsze warunki kształcenia, wychowania i opieki w Zespole Szkolno-Przedszkolnym w Korytnicy, do którego (po likwidacji placówki) zostaną przypisani. Gmina zapewni też dowóz uczniów.

Według samorządowców za likwidacją szkoły przemawiają nie tylko demografia, finanse i lepsze warunki kształcenia w placówce w Korytnicy, ale też troska o prawidłowy rozwój intelektualny i emocjonalny dzieci. Gmina powołuje się na wyniki badań prowadzonych wśród uczniów klas I-III, które dowodzą, że najlepsze warunki rozwojowe (w tym społeczne)

Tężnia solankowa w Korytnicy

Wójt **Stanisław Komudziński** pozazdrościł znanym miejscowościom uzdrowskim. Chce choć namiastkę uzdrowiska przenieść do Korytnicy. Tu, przy rewitalizowanym właśnie budynku tzw. Watykanu, w którym będą gminny ośrodek kultury i klub seniora, powstanie tężnia solankowa.

O tej inwestycji wójt poinformował na grudniowej sesji rady gminy. – Chcemy wybudować systemową tężnię solankową. To coś, co leczy choroby płuc. Ludzie jeżdżą do Ciechocinka, bo tam jest tężnia. W Mrozach w powiecie mińskim też jest, chcemy więc coś takiego zrobić i u nas, by mieszkańcy z niej korzystali – mówił wójt.



Podobna tężnia solankowa, ale może nieco mniejszych rozmiarów, powstanie w Korytnicy.



Szkoła w Maksymilianowie ma zostać zlikwidowana.

mają dzieci w klasach liczących od 14 do 27 uczniów.

– Małe grupy klasowe są wprawdzie korzystne dla indywidualizacji pracy z dziećmi, ale dla możliwości organizowania życia społecznego w klasie stwarzają już warunki niekorzystne. (...) Potrzeba przynależności do grupy około 9.-10. roku życia osiąga bowiem swoje maksimum na przestrzeni całego życia ludzkiego. W małej klasie następuje zatracenie poziomu rywalizacji, satysfakcji i prawidłowych relacji między uczniami. Bardziej liczne klasy pozwalają natomiast na nawiązanie przyjaźni, naukę funkcjonowania i pracy w grupie – czytamy w uzasadnieniu uchwały w sprawie zamiaru likwidacji szkoły.

Władze gminy zapewniają, że przejście dzieci ze szkoły w Maksymilianowie do szkoły w Korytnicy stworzy większe szanse na to, że szybciej i lepiej zintegrują się z rówieśnikami, co w rezultacie ułatwi im kontynuację nauki w szkołach ponadpodstawowych.

SERCE I ROZUM

– Nigdy nie myślałem, że będziemypodejmowali uchwałę o likwidacji tej szkoły – przyznał podczas ostatniej sesji Stanisław Komudziński.

Za uchwałą opowiedziało się 11 radnych, a 2 radne (**Anna Parys** i **Lidia Rowicka**) wstrzymały się od głosu.

Przed głosowaniem dyskusji nie było (podobno odbyła się na posiedzeniach komisji). Pod koniec sesji do sprawy wróciła radna **Lidia Rowicka**. – Zastanawiałam się, jak mam zagłosować. Ostatecznie wstrzymałam się od głosu. Dwa lata pracowałam w tej szkole i serce podpowiada mi, żeby nadal istniała, bo tam jest dobra atmosfera, dobry klimat i i dzieci szczęśliwe. Rozum mówi co innego, że ta szkoła nie ma racji bytu ze względu na demografię. Żał mi, że ta szkoła będzie likwidowana – powiedziała.

Teraz o zamiarze likwidacji placówki zostaną powiadomieni rodzice uczniów oraz kuratorium oświaty.

Tekst i zdjęcie:

STANISŁAW JASTRZĘBSKI

Węgrów wysoko w rankingu „Wspólnoty” Zaopiekowani w żłobkach



Miejski żłobek w Węgrowie

fot. sej

Węgrów zajął 11. miejsce w Polsce (na 267 miast powiatowych) i 1. miejsce w województwie mazowieckim w rankingu „Opieka instytucjonalna nad małymi dziećmi”, sporządzonym przez pismo samorządu terytorialnego „Wspólnota”.

Ranking obejmuje odsetek dzieci w wieku do lat 3, objętych instytucjonalnymi formami opieki w 2021 roku. Brano pod uwagę dzieci w: żłobkach, klubach dziecięcych, placówkach samorządowych i prowadzonych przez inne podmioty, a tak-

że w oddziałach działających przy szkołach podstawowych.

W 2016 roku w podobnym rankingu Węgrów był na 130. miejscu, a teraz odnotował zdecydowany awans. Co się do tego przyczyniło? Otóż w 2019 roku miasto utworzyło Żłobek Miejski z 64 miejscami. W Węgrowie funkcjonują również trzy żłobki niepubliczne, które oferują w sumie 75 miejsc dla maluchów. To jeszcze nie koniec. Samorząd ma w planach modernizację budynku obecnego żłobka, dzięki której powstaną kolejne miejsca dla najmłodszych dzieci. **(sej)**

tygodnik SIEDLECKI

REKLAMA

11-17 stycznia 2023 r. NR 2



☎ 609-737-600
☎ 609-980-480

**SPRZEDAŻ PALIW
Z DOSTAWĄ
DO KLIENTA**



**SPRZEDAŻ
ZBIORNIKÓW
NA OLEJ
NAPĘDOWY**

BUDEXPOL S.J. 25-632-96-37
25-621-07-26
leżanie Stare ul. Topolowa 4 - na tyłach stacji ORLEN

ZIMOWE RABATY:

do 8
stycznia
2023r.

**do 40% na okna
avante® okna**

do 15
stycznia
2023r.

**30% na okna drewniane,
drewniano-aluminiowe**

**SOKÓŁKA®
OKNA I DRZWI**

www.budexpol.siedlce.pl



SIEDLCE
ul. Sokołowska 159A
tel. 25 644 29 12
e-mail: biuro@petrozar.pl

**paliwa hurt-detal
fotowoltaika
karty flotowe
zbiorniki**

kom. 600 200 190

SPRZEDAŻ PALIW

tel. +48 600 057 882, 602 561 678

**KARES
PALIWA**

Węgrów, ul. Gajowa 14, e-mail: info@kares-paliwa.pl



ZAKŁAD USŁUG BUDOWLANYCH

08-110 Siedlce, Żabokliki, ul. Korczewska 38
tel. 25 644 07 16 wew. 12
biuro@czarnocki.pl



● **ZWYŻKI USŁUGI I WYNAJEM**
● **RĘBAK DO GAŁĘZI**
● **ZAMIATANIE PLACÓW**
● **PROFESJONALNE CZYSZCZENIE
I MYCIE DACHÓW I ELEWACJI**

asfaltujemy

● wjazdy ● podwórka
● parkingi ● drogi dojazdowe

remonty cząstkowe

starych nawierzchni asfaltowych

utwardzamy

● destruktem ● tłucznem

solidnie, szybko i tanio

indywidualne wyceny zleceń

tel. 605 611 912
wmarcin0@wp.pl



**OKNA
i DRZWI**

żaluzje, rolety,
verticale,
parapety, bramy
Siedlce,
ul. Warszawska 55,
Węgrów,
ul. Przemysłowa 1,
Żelków-Kolonia,
ul. Porzeczkowa 1,
tel. 608 650 892

**Gdzie nadać
ogłoszenie do „TS”?**

- **Siedlce**
Biuro Ogłoszeń „TS”,
ul. Armii Krajowej 11, tel. 25 633 05 05
DomTel, ul. Wałowa 9, tel. 25 740 20 20
Biuro Ogłoszeń „Gazety Wyborczej”
Margus – Marzena Gustolek
tel. 512 212 441,
mail: m.gustolek@gazeta.pl
dojazd do klienta
- **Łosice**
ŁDK, ul. Piłsudskiego 4,
tel. 83 357 34 23, 357 33 25
- **Łuków**
Dom Handlowy przy skwerku,
stoisko „Triumph”, ul. Zdanowskiego 4
- **Stoczek Łukowski**
pl. T. Kościuszki 13
- **Mińsk Mazowiecki**
„TECH-MAR”, ul. Konstytucji 3 Maja 2
(naprzeciwko Urzędu Miasta),
tel. 25 758 72 41
- **Mrozy**
Kiosk „Mrozer”, ul. Armii Krajowej 6
- **Sokołów Podlaski**
AGD-RTV Sonex, ul. Długa 76,
tel. 25 781 21 89
e-mail: sokolow@sonex.com.pl
- **Węgrów**
SONEX AGD RTV,
ul. Rynek Mariacki 1, tel. 25 792 25 84
- **Łochów** PHU Migael, ul. 1 Maja 7
- **Biała Podlaska**
ul. Warszawska 15, tel. 83 344 75 57
- **Międzyrzec Podlaski**
ul. Targowa 8, Agencja PKO,
tel. 83 343 72 13
- **Ostrów Mazowiecka**
pl. ks. Anny Mazowieckiej 6,
tel. 29 642 80 34,
e-mail: reklama@w-ostrowi.pl

ODKURZACZE CENTRALNE, REKUPERATORY



**alfa
ARMATURA**

Alfa Armatura tel. 25 632 74 94, 519 113 751
Siedlce, ul. Floriańska 57 mail: alfa.siedlce@gmail.com

**Automatyka
do bram**

Bramy garażowe **MONTAŻ
SERWIS**

PRUSZYN, Dolina Liwca 94, tel. 605 633 906

**Ocieplanie
poddaszy
pianą PUR**

ŻWIR BETON

WYROBY BETONOWE



- roboty ziemne
- żwiry i piaski płukane
- ziemia ogrodowa
- rozbiórki, wywóz



Siedlce, ul. Brzeska 102J, tel. 644 03 61, kom. 600 665 050, 602 464 326

- ✓ **HALE PRZEMYSŁOWE**
- ✓ **PIECZARKARNIE**
- ✓ **KURNIKI**
- ✓ **OBUDOWY Z PŁYT WARSTWOWYCH**
- ✓ **MALOWANIE KOROZYJNE I OGNIOCHRONNE**
- ✓ **SPAWANIE**
- ✓ **WYNAJEM SPRZĘTU BUDOWLANEGO**

UNOSTAL
KONSTRUKCJE STALOWE

ul. Wiśniowa 4, Żelków - Kolonia ☎ **602 111 200**



BETONIARNIA
SED-BUD
CHROMIŃSKI

☎ 508 374 750
605 419 891
660 770 703
08-110 Siedlce
ul. Brzeska 116
www.sedbud.siedlce.pl

**BETON
ŻWIR
WYROBY
BETONOWE**



INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

iż na tablicy ogłoszeń Urzędu Miasta Siedlce na okres od 11 stycznia 2023 r. do 1 lutego 2023 r. został wywieszony wykaz niezabudowanej nieruchomości miejskiej, położonej w Siedlcach przy ulicy Piaski Zamiejskie, przeznaczonej do sprzedaży w drodze bezzwrotnej. Wykaz ten został także zamieszczony na stronie internetowej Urzędu Miasta Siedlce.

PREZYDENT MIASTA
Andrzej Sitnik

INFORMACJA

Zgodnie z art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 27 sierpnia 1997 roku o gospodarce nieruchomościami (tj. DzU z 2021 r. poz. 1899 z późn. zm.)

informuję,

że na tablicy ogłoszeń Urzędu Gminy Siedlce oraz na stronie internetowej w Biuletynie Informacji Publicznej pod adresem <https://samorząd.gov.pl/web/gmina-siedlce/Ogloszenia-i-informacje> został zamieszczony na okres od 11 stycznia 2023 r. do 1 lutego 2023 r. wykaz nieruchomości stanowiącej własność Gminy Siedlce, położonej w miejscowości Chodów, oznaczonej w ewidencji gruntów i budynków jako działki nr 87 o powierzchni 0,17 ha, nr 132 o powierzchni 0,08 ha, nr 141 o powierzchni 0,48 ha, nr 145 o powierzchni 0,38 ha, przeznaczonej do zbycia w drodze przetargu nieograniczonego.

Dodatkowych informacji udziela Wydział Infrastruktury i Ochrony Środowiska Urzędu Gminy Siedlce, ul. M. Asłanowicza 10, pokój nr 6, (parter), tel. 25 632 77 31 w. 43.

Wójt
Henryk Brodowski

18-1p

OGŁOSZENIE WÓJTA GMINY LIW

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Jartypory dla części działek o numerach 2018/1 i 2018/2

Na podstawie art. 17 pkt 9 i pkt 11 ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022r., poz. 503 ze zm.)

zawiadamiam

o wyłożeniu do publicznego wglądu projektu miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części wsi Jartypory dla części działek o numerach 2018/1 i 2018/2, w dniach **od 20 stycznia 2023 roku do 11 lutego 2023 roku w Urzędzie Gminy Liw w Węgrowie, ul. Mickiewicza 2, 07-100 Węgrów, w pokoju nr 11, w godzinach: 9.00-15.00 oraz w Biuletynie Informacji Publicznej Urzędu Gminy Liw pod adresem internetowym: www.bip.pl (w zakładce: ogłoszenia/obwieszczenia).**

Dyskusja publiczna nad przyjętymi w projekcie planu rozwiązaniami odbędzie się w dniu **8 lutego 2023 roku o godzinie 11.00 w sali konferencyjnej Urzędu Gminy Liw w Węgrowie (pokój nr 12).**

Zgodnie z art. 18 ustawy o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022 r., poz. 503 ze zm.) uwagi do projektu planu miejscowego może wnieść każdy, kto kwestionuje ustalenia przyjęte w projekcie planu. Organem właściwym do rozpatrzenia uwag jest Wójt Gminy Liw. **Uwagi mogą być wnoszone** w formie papierowej (*osobiście lub pocztą na adres: Wójt Gminy Liw, ul. Mickiewicza 2, 07-100 Węgrów*) lub elektronicznej, w tym za pomocą środków komunikacji elektronicznej, w szczególności poczty elektronicznej (*na adres e-mail: sekretariat@liw.pl*) lub za pośrednictwem platformy ePUAP (*adres skrytki: /7k1j99qqjo/skrytka*) **w nieprzekraczalnym terminie do dnia 28 lutego 2023 roku.** Wnoszący uwagi podaje swoje imię i nazwisko albo nazwę oraz adres zamieszkania albo siedziby.

Wójt (-) Bogusław Szymański

Na podstawie art. 17a ustawy z dnia 27 marca 2003r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022r., poz. 503 ze zm.) Wójt Gminy Liw informuje, że w związku z realizacją wymogów Rozporządzenia Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (ogólne rozporządzenie o ochronie danych), zwanego dalej „rozporządzeniem RODO”, informuje o zasadach przetwarzania Państwa danych osobowych oraz o przysługujących Państwu prawach z tym związanych.

1. Administratorem Państwa danych osobowych przetwarzanych w Urzędzie Gminy Liw jest Wójt Gminy Liw, ul. Mickiewicza 2, 07-100 Węgrów.
2. Administrator wyznaczył Inspektora Ochrony Danych, z którym mogą się Państwo kontaktować we wszystkich sprawach dotyczących przetwarzania danych osobowych za pośrednictwem adresu email: iod@liw.pl lub pisemnie na adres Administratora.
3. Administrator danych osobowych przetwarza Państwa dane osobowe na podstawie obowiązujących przepisów prawa, tj. ustawy z dnia 27 marca 2003 r. o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym (tj. DzU z 2022r. poz. 503 ze zm.) oraz na podstawie udzielonej zgody w celu rozpatrzenia składanych uwag do projektu dokumentu planistycznego.
4. Państwa dane osobowe są przetwarzane w celu wypełnienia obowiązków prawnych ciążyących na Urzędzie Gminy Liw, tj. w celu przeprowadzenia procedury uchwalenia miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego.
5. Dane osobowe przetwarzane przez Urząd Gminy Liw będą przechowywane przez okres niezbędny do realizacji celu, dla którego zostały zebrane, zgodnie z terminami archiwizacji określonymi przez przepisy powszechnie obowiązującego prawa, w tym Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 18 stycznia 2011 r. w sprawie instrukcji kancelaryjnej, jednolitych rzeczowych wykazów akt oraz instrukcji w sprawie organizacji i zakresu działania archiwów zakładowych. W przypadku przetwarzania na podstawie zgody dane będą przechowywane do chwili ustania celu, w jakim została zebrana lub do wycofania zgody.
6. Państwa dane nie będą przetwarzane w sposób zautomatyzowany, w tym nie będą podlegać profilowaniu.
7. Państwa dane osobowe nie będą przekazywane poza Europejski Obszar Gospodarczy (obejmujący Unię Europejską, Norwegię, Liechtenstein i Islandię).
8. W związku z przetwarzaniem Państwa danych osobowych przysługują Państwu następujące prawa:
prawo dostępu do swoich danych oraz otrzymania ich kopii;
prawo do sprostowania (poprawiania) swoich danych osobowych;
prawo do ograniczenia przetwarzania danych osobowych;
prawo wniesienia skargi do Prezesa Urzędu Ochrony Danych Osobowych (ul. Stawki 2, 00-193 Warszawa), w sytuacji, gdy uznają Państwo, że przetwarzanie danych osobowych narusza przepisy ogólnego rozporządzenia o ochronie danych osobowych (RODO);
9. Podanie przez Państwa danych osobowych jest obowiązkowe, w zakresie w jakim przesłankę przetwarzania danych osobowych stanowi przepis prawa. W pozostałych przypadkach podanie przez Państwa danych osobowych ma charakter dobrowolny.
10. Państwa dane mogą zostać przekazane podmiotom lub organom uprawnionym na podstawie przepisów prawa.

Wójt Gminy Liw informuje ponadto, że w związku z przetwarzaniem przez wójta danych osobowych, uzyskanych w toku prowadzenia postępowań dotyczących sporządzania aktów planistycznych, o których mowa w ustawie, prawo, o którym mowa w art. 15 ust. 1 lit. g rozporządzenia RODO, przysługuje, jeżeli nie wpływa na ochronę praw i wolności osoby, od której dane te pozyskano.

20-1p

Inwestycja w zdrowie – korzystać nie tylko na Nowy Rok

Prawidłowe nawyki, a nie noworoczne zrywy – to sekret skutecznego dbania o zdrowie. Regularna aktywność, urozmaicona dieta, a nawet zmiana sposobu ogrzewania domu to inwestycja, która może odplacić się dobrym samopoczuciem przez wiele lat.

ZDROWY RUCH
NA „ŚWIEŻYM” POWIETRZU

Chłód nie przeszkadza w realizacji noworocznego postanowienia o zdrowszym trybie życia. Spacer, bieganie, zabawa z dziećmi to doskonały sposób na dotlenienie organizmu, poprawę kondycji i spalanie świątecznych kalorii. Niestety, w zimie zdarza się, że specjaliści zalecają ograniczenie przebywania na zewnątrz ze względu na złą jakość powietrza.

JESTEŚ TYM, CZYM ODDYCHASZ

Według danych Światowej Organizacji Zdrowia (WHO) smog w Polsce przyczynia się do przedwczesnej śmierci 46 tys. osób. Wdychanie pyłu i toksycznych związków chemicznych może szkodzić zwłaszcza osobom starszym lub cierpiącym na choroby przewlekłe oraz małym dzieciom. Zanieczyszczenia mogą wnikać do organizmu i uszkadzać nie tylko płuca, ale też: serce, mózg i inne organy. WHO zwraca uwagę np. na spowodowany smogiem wzrost zachorowań na... nowotwór pęcherza moczowego.

CZY MUSIMY ŻYĆ W DYMIE?

Ze smogiem zwykle mamy do czy-

nienia zimą, czyli w sezonie grzewczym. Główny Inspektorat Ochrony Środowiska od lat rejestruje w tym okresie zwiększenie poziomu zanieczyszczeń – przede wszystkim pyłów zawieszonych i rakotwórczego benzo(a)pirenu. Takie substancje powstają najczęściej w starego typu kotłach wykorzystywanych w prywatnych budynkach. To pokazuje, że to nie przemysł, tylko nasze indywidualne ogrzewanie w największym stopniu przyczynia się do powstawania smogu. Od nas więc zależy, jak szybko rozwiążemy ten problem.

WYMIANA KOTŁA
NOWOROCZNYM
POSTANOWIENIEM

Głównym sposobem ograniczenia smogu jest rezygnacja z najstarszych, najmniej wydajnych kotłów grzewczych i przestrzeganie zasad dotyczących właściwego opał lub zastąpienie kotła ekologicznym urządzeniem grzewczym, np. pompą ciepła. Zgodnie z uchwałą antysmogową od 1 stycznia 2023 r. w województwie mazowieckim obowiązuje zakaz korzystania z bezklasowych kotłów, tzw. kopciuchów. Zakazane jest też spalanie drobnego mialu wę-



EMISJA SZKODLIWYCH PYŁÓW
Z DOMOWYCH URZĄDZEŃ GRZEWczyCH [mg/m³]

glowego, mułów i flotokoncentratów węglowych, węgla brunatnego i nie do końca wysuszonego (mokrego) drewna. Szczegółowe informacje na ten temat znajdziesz na stronie powietrze.mazovia.pl. Niestety, nie wszyscy stosują się do tych wymogów, mimo że grożą za to wysokie mandaty.

SPRAWDZAJ STAN POWIETRZA

Eksperti przypominają, że w tzw. dni smogowe powinniśmy ograniczyć aktywność na zewnątrz, ponieważ w

powietrzu mogą znajdować się niebezpieczne substancje oraz mikroskopijne drobiny pyłu, których nie widzimy, ani nie wyczuwamy. Bieżące dane o poziomie zanieczyszczeń są dostępne na stronie Głównego Inspektoratu Ochrony Środowiska powietrze.gios.gov.pl. Ostrzeżenia o złej jakości powietrza znajdziemy ponadto w prognozach pogody lub na portalach internetowych. Istnieją też aplikacje mobilne, które przekazują wyniki aktualnych pomiarów bezpośrednio na telefon. Warto

również zainstalować na telefonie aplikację **Mieszk@niec**, stworzoną przez Województwo Mazowieckie. Zawiera ona nie tylko alerty dotyczące zanieczyszczenia powietrza, ale też inne wiadomości lokalne.





Notowania z jarmarków

2-6.01.2023 r.

PRODUKT	JEDN.	WĘGRÓW	KAŁUSZYN	SOKOŁÓW P.	SIEDLCE	ŁOSICE	GARWOLIN	ŻELECHÓW
pszenica	zł/dt	160-180	150-160	150-170	170	170-180	160-170	-
żyto	zł/dt	120	-	-	-	-	130-140	-
jęczmień	zł/dt	150	160	140-160	150-160	150-160	130-140	-
miesz. zbóż	zł/dt	130	140	-	140	140-160	130-140	-
owies	zł/dt	130	120	-	-	130-150	120-130	-
pszenżyto	zł/dt	120-130	140-150	140-150	-	150-160	140-150	-
kukurydza	zł/dt	180	160	160-180	180	180-200	150-160	-
ziemniaki	zł/kg	1,2-1,3	1,33	1,8-2,2	1,5-2,0	1,60-1,80	1,60-1,80	-
jaja	szt.	1,0-1,3	1,0-1,2	0,9-1,2	0,65-1,4	0,6-1,3	0,8-1,2	-



Sprzedam 4 byczki mięsne, tel. 537 877 744. /4355-1/

Sprzedam kobyłkę zaprzęganą, 696 417 469. /380-2/

Sprzedam tuczniki, 693 324 217. /381-4/

Sprzedam gołębie pocztowe, 600 744 635. /4347-2/

ZWIERZĘTA DOMOWE

Pieski czarny terier rosyjski, 693 164 420. /384-2/

NIERUCHOMOŚCI Kupię

Kupię łakę nad Świdrem, tel. 608 109 308. /20221207054959-5/

NIERUCHOMOŚCI Wynajem

M2, Siedlce, 25 631 78 84. /253-6/

Szukam do wynajęcia magazynu ok. 60 m² i garażu, po 17 godz., 694 807 708. /11-1/

Stacja, Sokołów Podlaski, dla dziewczyny, tel. 733 365 570. /13-1/

NIERUCHOMOŚCI Sprzedam

Sprzedam dom 1,35 ha, pieczarkarnię, Wola Suchożebrska, ul. Dworska 11, 660 492 490. /02983-5/

Sprzedam pawilon, Siedlce, Młynarska, 506 166 399. /1195-6/

Sprzedam działkę, Siedlce, 660 667 701. /1199-6/

Posiadłość w gm. Domagnice, 604 608 486. /1196-8/

Dom drewniany z bali sosnowych 12,5mb x 80mb, 10.000, 570 848 078. /17-6/



SPRZEDAM LOKAL 80 M², NA UL. KILIŃSKIEGO 23A W SIEDLCACH, 509 909 220. /20230104223836-2/

OKAZJA! Sprzedam garaże: akrylowy - 1 szt., drewnopodobny - 1 szt., ocynk - 3 szt., 502 502 074. /pp-4-4/

Działka, Krynica, 512 269 783. /6-4/

Sprzedam mieszkanie pow. 60 m², ul. Spółdzielcza, 505 031 154. /383-4/

Sprzedam las, pow. 0,77 ha, ok. 100 lat, gm. Mordy, tel. 606 382 843. /1274-2/

NAUKA

Pomogę w nauce, klasy młodsze, 502 517 586. /1276-3/

MATRYMONIALNE

Poznam wdowca, 502 517 586. /1275-2/

Kawaler, 39 lat, bez nałogów i zobowiązań, katolik, pozna samotną pannę ze wsi bez nałogów, wierzącą, o wysokiej kulturze osobistej, wiek do 40 lat, tylko stały związek, więcej szczegółów pod numerem 667 710 020. /2646-6/

TOWARZYSKIE

Namiętna kotka zaprasza, Siedlce, 573 989 961. /1235-6/

Miłe chwile, biust 4, prywatnie, Siedlce, 570 507 709. /1191-1/

Naturalna Basia, 46 lat, biust 9, zaprasza prywatnie na miły relaks w godz. 10-21, Siedlce, tel. 505 808 874. /4-1/

RÓŻNE

Rosochy łosia, skandynawskie, 789 244 885. /słowo-1-1/

Kupię drzewo, 792 059 300. /4353-6/

MEDYCZNE

Ginekolog, 790 246 404. /pp-27-105/

USŁUGI

AGD Serwis, Siedlce, 10 Lutygo 4/6, 504 151 553. /04812-158/

Drzwi metalowe do: obór, stodół, garaży, 516 428 788. /pp-38-38/

Montaż, ustawianie anten TV-SAT, TV-DVB-T2, Siedlce, Węgrów, Sokołów, 577 859 105. /1181-58/

Hydrauliczne, 694 199 231. /1228-5/

Wycinka drzew, rębak do gałęzi, frezowanie karp, podnośnik 30 m, 698 657 538. /248-252/

Tapicerskie, 503 870 138. /1264-4/

AGD, naprawa pralek, lodówek, kuchenek, zmywarek, 514 393 333. /1279-4/

Wycinka i pielęgnacja drzew, oczyszczanie działek zakrzewionych, koszenie traw, przycinanie, formowanie żywopłotów, zrębkowanie gałęzi, frezowanie karp, 504 320 650. /03206-26/

USŁUGI Budowlane

Ułożę kostkę brukową przy nagrobkach, remonty, montaż nagrobków, 515 518 272. /1188-15/

Glazura, terakota, malowanie, 793 188 908. /1211-6/

Krycie dachów, stawianie krokwi, 511 129 663. /03210-26/

Tynki cementowo-wapienne, agregatem, tel. 532 164 977. /1194-2/

Malowanie, gładzie, tanio, VAT, 509 090 007. /1200-1/

Tanio, remonty, k/g, gipsowanie, malowanie dekoracyjne, struktury, kominki, 600 778 139. /5-51/

Docieplenie poddaszy, podbitka, 668 391 380. /38-M-6/

Wykończenia wnętrz, 518 648 173. /1230-6/

OGŁOSZENIA DROBNE

POSADZKI

betonowe agregatem

• kompleksowe usługi budowlane
• remonty • modernizacje

506 156 119

e-mail: biuro@europlex.siedlce.pl

laki producent rok zał. 1983

ROLETY

ANTYWŁAMANIOWE MATERIAŁOWE DZIEŃ/NOC MOSKITIERY

Siedlce, 3 Maja 15 tel. 25 63 259 52, 606 351 157

Malowanie, szpachlowanie, 720 756 522. /1234-12/

Gipsowanie, malowanie, remonty, 513 684 610. /1256-6/



Kierownik budowy, 505 219 227. /20230104161506-1/

Zduństwo, 660 919 568. /39-M-6/

Cyklinowanie, 660 919 568. /40-M-6/

Malowanie, szpachlowanie, remonty, 503 681 002. /1261-6/

Poddasza, zabudowy, panele, terakota, malowanie, elewacje, 579 840 219. /1263-6/

STAL NIERDZEWNA
• balustrady
• daszki
• meble ogrodowe
• schody
tel. 508 115 153, emill186@gmail.com

Balustrady nierdzewne, tanio i solidnie, tel. 508 115 153. /20221229103247-5/

Hydraulika, 608 187 880. /1278-52/

Docieplenia budynków, malowanie, poddasza, panele, 600 705 498. /1284-6/

Docieplenia budynków, poddasza, odnawianie elewacji, malowanie dachów, szpachlowanie, panele, 664 265 473. /17-6/

Remonty, 515 518 272. /9-16/

Remonty, poddasza, suche zabudowy, szpachlowanie, malowanie itp., wiaty, garaże, drewniane, 660 841 588. /20230105144758-9/

Remonty wodno-kanalizacyjne i centralnego ogrzewania, drobne elektryczne, wymiana drzwi, panele, 608 231 461. /378-2/

Kompleksowe usługi remontowo-wykończeniowe Art Remo, 502 116 770. /20230108202139-5/

PRACA

Zatrudnię panie do zbioru pieczarek, praca jednozmianowa, wysokie zarobki, zapewniamy dojazd, 602 553 553. /02715-10/

Zatrudnię dekarza, pomocnika, 602 310 587. /1140-11/

Pieczarkarnia w Wólce Kobyłej przyjmie kobiety do zbioru pieczarek - praca jednozmianowa, zapewniamy dojazd do pracy, tel. 608 605 340. /GW/7/2022-8/

MIESZKANIA NA SPRZEDAŻ



Osiedle na ul. Spokojnej
NOWOCZESNE KONSTRUKCJE ŻELBETOWE

- osiedle w pełni przystosowane dla osób niepełnosprawnych
- windy na każdej klatce
- dużo zieleni



Biuro sprzedaży mieszkań:
„Osiedle Spokojna” budynek 1, lok. nr 11

tel.: 500 610 101 www.lirsiedlce.pl

BUDOMATEX

08-110 SIEDLCE, UL. SOKOŁOWSKA 60 A
TEL. 25 632 40 08, TEL. KOM. 509 714 879

WWW.BUDOMATEX.PL

ZAINWESTUJ LUB ZAMIESZKAJ



SIEDLCE



WARSZAWA



SIEDLCE



SIEDLCE



SIEDLCE

NaturAgra Pasze Sp. z o.o.
firma z 30-letnim doświadczeniem na rynku paszowym
należąca do Grupy Drosed S.A.
zatrudni
pracownika do działu produkcji
w Wytwórni Pasz w Siedlcach, ul. Karowa 4

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Obsługę maszyn i urządzeń;
- Kontrolę procesów produkcyjnych;
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej;

Od kandydatów oczekujemy:

- Komunikatywności i zaangażowania;
- Otwartości na zdobywanie nowych umiejętności i wiedzy;
- Bardzo dobrej organizacji pracy;
- Precyzji i terminowości w realizacji powtarzalnych zadań;

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pracę w renomowanej firmie w systemie 2- i 3-zmianowym;
- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Szkolenie stanowiskowe;
- Ciekawą pracę i wsparcie doświadczonego zespołu;
- Możliwość rozwoju zawodowego;
- Świadczenia pracownicze: pakiet medyczny, świadczenia socjalne;
- Kursy i zdobywanie wymaganych uprawnień,
- Wynagrodzenie uzależnione od poziomu umiejętności i posiadanych kwalifikacji (3800–6000) PLN.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mail:
naturagra@drosed.com.pl do dnia **31 stycznia 2023 r.**

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

NaturAgra Pasze Sp. z o.o.
firma z 30-letnim doświadczeniem na rynku paszowym
należąca do Grupy Drosed S.A.
zatrudni
pracownika do działu produkcji
w Wytwórni Pasz w Suchożebach, ul. Kolejowa 2

Osoba zatrudniona na tym stanowisku będzie odpowiedzialna za:

- Obsługę maszyn i urządzeń;
- Kontrolę procesów produkcyjnych;
- Prowadzenie dokumentacji produkcyjnej;

Od kandydatów oczekujemy:

- Komunikatywności i zaangażowania;
- Otwartości na zdobywanie nowych umiejętności i wiedzy;
- Bardzo dobrej organizacji pracy;
- Precyzji i terminowości w realizacji powtarzalnych zadań;

Zatrudnionym osobom oferujemy:

- Pracę w renomowanej firmie w systemie 2- i 3-zmianowym;
- Stabilne zatrudnienie na podstawie umowy o pracę;
- Szkolenie stanowiskowe;
- Ciekawą pracę i wsparcie doświadczonego zespołu;
- Możliwość rozwoju zawodowego;
- Świadczenia pracownicze: pakiet medyczny, świadczenia socjalne;
- Kursy i zdobywanie wymaganych uprawnień;
- Wynagrodzenie uzależnione od poziomu umiejętności i posiadanych kwalifikacji (3800–6000) PLN.

Zainteresowane osoby prosimy o przesłanie CV na adres e-mail:
naturagra@drosed.com.pl do dnia 31 stycznia 2023 r.

Prosimy o zamieszczenie klauzuli: Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb niezbędnych do realizacji procesu rekrutacji zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE (RODO).

Zatrudnię kucharza/-kę, kelnera/-kę, pomoc, 797 209 119. /256-6/

Dla mężczyzny na fermie drobiu, tel. 797 338 204. /20230102080740-2/

Poszukuję opiekunki do osoby starszej, (92 lata), w Siedlcach, drobne zakupy, organizacja czasu wolnego, spacer, tel. 601 078 807. /20230103154605-1/

Zatrudnię w gospodarstwie rolnym, z możliwością zamieszkania, produkcja trzody chlewnej, 609 033 020. /8-2/

Firma z Niemiec poszukuje pracowników do wykonania obiektów oraz montażu okien, tel. +48 606 879 297 lub +4915170111345. /20221211162544-5/

Murarzy, kamieniarzy, stolarzy, glazurników, k/g, cieśli i innych, praca w UE, 503 603 320. /pp-6-6/

Zatrudnię kierowcę C+E w transporcie krajowym, tel. 604 310 148. /64-4p-4/

Zatrudnię kierowcę do samochodu ciężarowego z naczepą samowyladowczą, praca w Polsce, stałe trasy po podłożu do produkcji pieczarek, więcej informacji pod telefonem, 604 777 480, Sławomir. /03150-2/

Dam pracę przy dojeniu krów, codziennym obrządku, szukam mężczyzny z doświadczeniem, odpowiedzialnych i samodzielnych, wynagrodzenie 3500-5000 zł netto, okolice Makowa Mazowieckiego, tel. 519 469 500. /20230103120051-5/

Zatrudnimy
PANIE DO ZBIORU
PIECZAREK

OFERUJEMY:

- stabilne warunki zatrudnienia w oparciu o umowę o pracę
- atrakcyjne wynagrodzenie,
- jednozmianowy system pracy
- elektryczne wózki do zbioru,
- bezpłatny transport,

NOWY OBIEKT W
KOWIESACH
KOŁO BIELAN

POZOSTAŁE INFORMACJE
POD NUMEREM
TEL : 795 761 796

Biuro
Ogłoszeń
„Tygodnika
Siedleckiego”

Nowy
punkt

XERO

PROMOCYJNE
CENY

Zapraszamy

CENTRUM[®]
Medyczo-Diagnostyczne

Dołącz
do zespołu
Centrum!

Jesteśmy firmą z ponad 20-letnią historią.
Prowadzimy Przychodnie Zdrowia na terenie Mazowsza i Lubelszczyzny oraz Ośrodek Kształcenia Lekarzy Rodzinnych.
Corocznie powiększamy swoją sieć o nowe placówki medyczne.
Opiekujemy się populacją ponad 105 000 pacjentów w ramach podstawowej opieki zdrowotnej oraz około 40 000 pacjentów w ramach ambulatoryjnej opieki specjalistycznej.
Oferujemy diagnostykę oraz świadczenia pielęgnacyjne i opiekuńcze.
Zatrudniamy blisko 1 000 specjalistów medycznych z różnych dziedzin.
Koncentrujemy się na nowych modelach podstawowej opieki medycznej, które przynoszą największą korzyść naszym pacjentom.
Dołączając do naszego zespołu zyskujesz stabilną pracę oraz możliwość stałego podnoszenia kompetencji.

www.centrum.med.pl

Oferta pracy na stanowisko:
Koordynator Przychodni
Miejsce pracy: Przychodnia w Mińsku Mazowieckim

Twój zakres obowiązków

- Organizacja, kierowanie i kontrola pracy podległego personelu.
- Nadzór nad funkcjonowaniem gabinetów medycznych.
- Określenie potrzeb dotyczących zasobów personelu oraz zapewnienie personelu niezbędnego do sprawnego działania przychodni.
- Nadzór nad prawidłowym wprowadzaniem danych do systemu ewidencjonującego wykonywane świadczenia medyczne w NFZ, niezbędne do ich prawidłowego rozliczenia oraz nad prawidłowym wykonaniem kontraktu NFZ.
- Sporządzanie sprawozdań rocznych.
- Zapewnienie wysokiego poziomu satysfakcji pacjentów z udzielanych świadczeń medycznych.
- Zarządzanie grafikami i czasem pracy.
- Monitorowanie, ocena i analiza jakości usług.
- Podejmowanie działań korygujących i naprawczych, proponowanie nowych rozwiązań na rzecz usprawnienia pracy i jakości opieki.
- Koordynowanie obiegu dokumentów i zapewnienie właściwego przepływu informacji w placówce.
- Nadzór nad realizacją zadań w zakresie: prowadzenia dokumentacji medycznej, przestrzegania praw pacjenta, dbania o prawidłowe zabezpieczenie Przychodni w leki, materiały medyczne, sprzęt medyczny, środki dezynfekcyjne, zgłaszanie wniosków dotyczących niezbędnego wyposażenia w sprzęt medyczny.
- Nadzorowanie stanu sanitarno-higienicznego Przychodni.
- Podejmowanie działań w zakresie rozwoju podległego zespołu poprzez planowanie i realizację szkoleń.

Nasze wymagania

- Preferowane doświadczenie na analogicznym stanowisku w branży medycznej.
- Wykształcenie wyższe.
- Wysokie zdolności organizacyjne, samodzielność wykonywania obowiązków, dokładność w działaniu.
- Umiejętność zarządzania zespołem pracowników i współpracowników.
- Umiejętność planowania i doskonalenia organizacji pracy.
- Bardzo dobra znajomość programów pakietu Office.
- Umiejętność dostosowywania się do dynamicznego i rozwijającego się otoczenia.
- Bardzo dobre umiejętności komunikacyjne, wysoka kultura osobista.
- Prawo jazdy kat. B.

To oferujemy

- Pracę w renomowanej firmie o ugruntowanej i stabilnej pozycji, będącej liderem rynkowym w swojej branży.
- Atrakcyjne wynagrodzenie oraz program motywacyjny.
- Możliwość skorzystania z dodatkowych benefitów (świadczenia socjalne, karta sportowa, ubezpieczenie grupowe na życie).
- Możliwość rozwoju zawodowego w dynamicznie rozwijającej się organizacji, dofinansowanie nauki (studia, kursy zawodowe).
- Realne i jasno określone cele.
- Niezbędne narzędzia pracy.
- Elastyczność wyboru formy zatrudnienia (umowa o pracę, kontrakt, zlecenie).

Aplikacje prosimy kierować **do dnia 31.01.2023** na adres mailowy: **rekrutacje@centrum.med.pl**, tel. **797 549 337**
Informacje o firmie zawiera strona internetowa: **www.centrum.med.pl**

Kontaktujemy się z wybranymi osobami, CV kandydatów nierozpatrzone w danym procesie rekrutacji są przechowywane przez okres 6 miesięcy na potrzeby kolejnych procesów rekrutacji. Po tym okresie są usuwane, a dane osobowe kandydatów nie są przetwarzane w żadnym innym celu. Prosimy o dołączenie do przesyłanych dokumentów aplikacyjnych klauzuli: „Wyrażam zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych dla potrzeb aktualnego i przyszłych procesów rekrutacji podanych w CV przez Centrum Medyczo-Diagnostyczne Sp. z o.o., z siedzibą w Siedlcach, przy ul. Niklowej 9, 08-110 Siedlce, łącznie z wizerunkiem, zgodnie z Rozporządzeniem Parlamentu Europejskiego i Rady (UE) 2016/679 z dnia 27 kwietnia 2016 r. w sprawie ochrony osób fizycznych w związku z przetwarzaniem danych osobowych i w sprawie swobodnego przepływu takich danych oraz uchylenia dyrektywy 95/46/WE”.

tygodnik SIEDLECKI

M O T O

11-17.01.2023 NR 2

**TŁUMACZENIA
PRZYSIĘGŁE**

dokumentów do rejestracji
pojazdów - wszystkie języki
NAJTANIEJ W REGIONIE

Siedlce, ul. Czerwonego Krzyża 2, 9⁰⁰-16⁰⁰
696 528 267, 25 633 16 45

**KASACJA
SAMOCHODÓW**

tel. 501 078 404
501 078 405

MOTO REGEN
www.motoregen.pl

REGENERACJA
felg aluminiowych CNC
turbosprężarek
głowic
maglownic
DPF

Żelków Kolonia, ul. Siedlecka 66
turbosprężarki: 690 267 265
głowice: 694 809 989
maglownice, DPF: 502 254 695
felgi: 690 499 814
do samochodów:

MOTORYZACYJNE
Kupię

SKUP AUT
GOTÓWKA OD RĘKI, WSZYSTKIE MARKI,
KAŻDY STAN, SZYBKA WYCENA I DECYZJA.
Dojeżdżamy, wyceniamy na miejscu.
Zadzwoń, zapytaj, **503-816-616**

Skup aut, 503 816 616. /20220402234442-45/

FIAT

Sprzedam Seicento 1,1, 2000 r.,
530 470 665. /1188-1/

FORD

Ford Ka, 2010, 534 692 106. /6-2/
Kangoo Long, 2007, 512 269 783. /6-2/

MERCEDES

Mercedes, 2004, 668 677 761. /10-1/

autoKASACJA
SKUP SAMOCHODÓW USZKODZONYCH
SPRZEDAŻ CZĘŚCI Z DEMONTAŻU
WWW.ADAMEXCZESCI.COM
WWW.ADAMEXCZESCI.COM SKUP KABLI-INSTALACJI
Zdany 1B, 08-106 Zbuczyn
info@adamexczesci.com, tel. 608 350 002, 662 224 419 tel. 602 434 521

LASER
AUTO-SZYBY
www.laser-autoszyby.pl
CENY KURTOWE!!!
Dojazd do klienta!!!
SPRZEDAŻ - PROFESJONALNY MONTAŻ - PRZYCIEMNIANIE SZYB - NAPRAWA
ŚWIDRY 82, tel. 609 600 055, 605 077 888
SIEDLCE, UL. BUDOWLANA 11, tel. 609 59 99 59

SANDMAR
części **IVECO**
Nowa lokalizacja:
ul. Morelowa 2, Siedlce
(okolica ul. Południowej)
tel. 728 397 520, 25 644 48 94
www.sandmar.pl, e-mail: biuro@sandmar.pl

NOWA TOYOTA AYGO X



AUTO PODLASIE SP. Z O.O.
Terespolska 14, 08-110 Siedlce
25 644 77 66
autopodlasie@toyota-siedlce.com.pl
https://www.toyota-siedlce.com.pl/

PEUGEOT

Peugeot 107, 2013, 512 269 783. /6-2/

VOLKSWAGEN

Golf III, 513 517 400. /257-2/

INNE

Przyczepa kampingowa, 600 097 431. /1277-2/

**BIURO
OGŁOSZEŃ**
www.tygodniksiedlecki.com
SIEDLCE
ul. Armii Krajowej 11
tel. 25 633 05 05

WÓJT GMINY SIEDLCE
Informuje, że na platformie przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> znajduje się ogłoszenie o przetargu prowadzonym w trybie podstawowym bez negocjacji o wartości zamówienia nie przekraczającej progów unijnych, o jakich stanowi art. 3 ustawy z 11 września 2019 r. Prawo zamówień publicznych (t. j. DzU z 2022 poz. 1710 ze zm.)
pn. „Przebudowa ulicy Wesołej w miejscowości Strzała i Chodów, gmina Siedlce”
Zadanie „Przebudowa ulicy Wesołej w miejscowości Strzała i Chodów, Gmina Siedlce” jest współfinansowane ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020.
Oferty należy składać za pośrednictwem platformy przetargowej, dostępnej pod adresem internetowym: <https://gminasiedlce.logintrade.net/> w terminie do dnia 24.01.2023 r. do godziny 11⁰⁰.
Otwarcie ofert nastąpi w dniu 24.01.2023 r. o godzinie 12⁰⁰ za pośrednictwem platformy przetargowej poprzez odszyfrowanie ofert przez Zamawiającego.
WÓJT GMINY SIEDLCE
HENRYK BRODOWSKI

PRAWO SPADKOWE

- Dziedziczenie
- Testamenty
- Zachowki
- Nabycie spadku



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

RENTY / EMERYTURY

Odzyskujemy renty rodzinne, renty z tytułu niezdolności do pracy, emerytury, zaległe wynagrodzenia.

**MOŻEMY
CI POMÓC:**



ul. Kazimierzowska 122
Siedlce
(naprzeciwko sądu)

ZADZWOŃ: 25 740 99 97 Dyskrecja GWARANTOWANA!

Z dnia na dzień zostałem odcięty od stołu...

Tęsknota jest niesamowita

Z Dariuszem Rzewuskim, prezesem SSON Start Siedlce i trenerem tenisa stołowego w MKS Pogoń Siedlce, rozmawia Paweł Świerczewski.

■ **Blisko trzy lata temu, niedługo po objęciu funkcji prezesa SSON Start Siedlce, w rozmowie z Mirkiem Buczkim mówił pan, że chce „bezpiecznie posterować tym okrętem”. Rzeczywiście udało się unikać sztormów?**

- Mogę szczerze powiedzieć, że tak. Wszystko, co sobie założyłem jako prezes, udało się osiągnąć. Mamy pełne obłożenie turnusów rehabilitacyjnych. Są osoby, które powróciły do wyjazdów z nami po wieloletniej przerwie. W sezonie organizuję pięć turnusów, od maja do września. Miejsca rozchodzą się jak świeże bułeczki. Czasem wystarczy kilka godzin, żeby zapełniły się listy. Sportowo też nie ma na co narzekać. Mam dwóch bardzo dobrych trenerów - Bogdana Krasuskiego i Andrzeja Matwiejczuka, którzy wykonują świetną pracę, zarówno pod względem wyławiania talentów, jak i ich późniejszego rozwoju. Dowodem na to jest nasza perełka Kamil Urban.

■ **Rozumiem, że to właśnie jest chłopak, w którym pokładacie największą nadzieję.**

- Kamil jest zdecydowanie najbliższy znalezienia się w kadrze Polski i występów na poziomie międzynarodowym. To jego wielkie marzenie i jestem przekonany, że jest od tego już o krok. Determinacją mógłby obdzielić kilku zawodników. Każdą wolną chwilę poświęca na treningi. Dla niego to, co przygotowują szkoleniowcy, to za mało. Wykonuje mnóstwo dodatkowej roboty na własną rękę. Ma cel i konsekwentnie do niego dąży. Tylko wypatrywać powołania. Znale-

liśmy mu sponsora. Wszystkie pieniądze, które otrzymuje, przeznacza na swój rozwój sportowy. Nie widziałem chyba nigdy tak zaciętej w spełnianiu swoich ambicji osoby. Boimy się, że niedługo znajdą się tacy, którzy będą chcieli nam go odebrać. Choć on twardo deklaruje, że nigdzie ze Startu nie zamierza się ruszać. W Kamila wpatrzeni są juniorzy, dla których stanowi wzór. Dzielnie próbują za nim biegać, choć nie jest im łatwo nadążyć. Jest gdzieś światło w tunelu, że z nich też wyrosną sportowcy.

■ **Ilu macie podopiecznych?**

- Około 20 osób, dla których działalność u nas niesie mnóstwo dobrego. Naprawdę nie jest łatwo zaktywizować osoby niepełnosprawne. Wiele jest zamkniętych w czterech ścianach, wręcz nie znają innego życia. Trzeba do nich wszelkimi możliwymi sposobami docierać i pokazywać, że można inaczej. Dawać im cel. Wpływać na rodziców, żeby wypchnęli te dzieciaki z domów. Cieszę się, że siedlecki Start spełnia taką misję. Kiedyś Starty były prawie w każdym mieście, dziś można je policzyć na palcach obu dłoni. Nasz się ostał i ma się dobrze. Doceniam też pracę, którą w Siedlcach z osobami niepełnosprawnymi wykonuje Kasia Piekart w swoim IKS. Wszelkie tego rodzaju działania są bardzo potrzebne.

■ **Dariusz Rzewuski do niedawna był rozpoznawalny głównie jako tenisista stołowy, który osiągał sukcesy na skalę ogólnopolską. Swoje sportowe ambicje trzeba było odłożyć na bok w momencie objęcia stanowiska prezesa Startu, ale nie wierzę, że**

Panu tego nie brakuje.

- Tęsknota jest niesamowita. Praktycznie z dnia na dzień zostałem odcięty od stołu, a było to moje całe życie. Wciąż wchodzę na strony poświęcone zawodom i mam takie przekonanie, że gdybym wrócił, to mógłbym jeszcze zahaczyć o podium. Nie mam jednak na to czasu. Swoją tenisową pasję rozwijam teraz jako trener w Pogoni.

■ **I jak Pan odnajduje się w tej roli?**

- Z dziećmi i ich rodzicami relacje układają mi się bardzo dobrze. Jestem osobą niepełnosprawną, a pracuję z zawodnikami w pełni sprawnymi. Na początku mogli mieć wątpliwości, co ja tam ich mogę nauczyć. Gdy jednak zobaczyli, jak trzymam paletkę i co potrafię z nią zrobić, szybko nabrali respektu. Spełniam się w nowej roli i bronię mnie wyniki. Mam takiego wychowanka, Kacpra Toczyńskiego, który jest niesamowity. Ma chłopak talent i głowę do tego sportu. Myślę, że może daleko zająć. Warto też zwrócić uwagę na młodszych zawodników, jak: Igor Lemieszek, Ola Skolimowska, Aleksander Szustkowski, Martyna Rojek czy Franek Borzęcki. To są nadzieje siedleckiego tenisa.

■ **Siedlce mają ogromne tenisowe tradycje, jednak w ostatnich latach ten sport niestety mocno w naszym mieście dołował.**

- Bardzo nad tym ubolewam. Pogoń przecież była nawet w ekstraklasie, a wiele lat należała do czołówki pierwszej ligi. Wszystko to w oparciu o wychowanków. Gdzieś to jednak



fol. Siriss

z różnych względów zostało zaprzepaszczone, więc trzeba się odbudowywać prawie od samego dołu. Świetną pracę wykonuje Sylwek Dąbrowski. Najważniejsze, że jest coraz więcej tych dzieciaków, które chętnie przychodzą na treningi. Kto wie, może kiedyś znów wprowadzą Pogoń do pierwszej ligi, bo tam jest jej miejsce. A i kibicom bardzo się za tym tęskni. W Siedlcach jest spore grono miłośników tenisa stołowego. Ciężko im się pogodzić z obecnym stanem. Czekają na powrót złotych czasów.

■ ■ ■

Rozmowę z Dariuszem Rzewuskim przeprowadziliśmy dwa dni przed śmiercią jego trenera i mentora **Janka Rzewuskiego**.

Dla Domu Dziecka „Dom pod Kasztanami”.. Zagrają w szczypiorniaka

W poniedziałek **16 stycznia** zostanie rozegrany charytatywny turniej piłki ręcznej z udziałem uczniów trzech siedleckich szkół: I Liceum Ogólnokształcącego im. Bolesława Prusa, II Liceum Ogólnokształcącego im. Św. Królowej Jadwigi oraz IV Liceum Ogólnokształcącego im. Hetmana Stanisława Żółkiewskiego.

Placówki wystawią do rywalizacji po dwie drużyny - damską i męską. Zaplanowano trzy mecze pomiędzy szkołami. W każdej z konfrontacji jedną połowę zagrają chłopcy, a drugą dziewczęta. Areną zmagania będzie hala sportowa przy ul. Prusa 6. Impreza rozpocznie się **o godz. 9.30**.

- W tym turnieju nie liczą się wyniki, lecz dobra zabawa i to, że mamy możliwość wspomóc dzieci z siedleckiego Domu Dziecka przy ulicy Daszyńskiego - informuje młodzież. - Podczas trwania meczów na trybunach będą stacjonować wolontariusze z puszkami. Zachęcamy wszystkich do wsparcia zbiórki, liczy się nawet symboliczna złotówka. Serdecznie zapraszamy! Mile widziani będą również dorośli.

Organizatorami turnieju są: Młodzieżowa Rada Szkoły - Prus, Młodzieżowa Rada Szkoły - Żółkiewski, Młodzieżowa Rada Szkoły - Królówka. (PŚ)

Diablo w Siedlcach

Dwukrotny mistrz świata w boksie - **Krzysztof „Diablo” Włodarczyk** zawita do Siedlec.

Wspólnie z trenerem **Janem Dobrzyjałowskim** poprowadzi seminarium bokserskie w Taurus Fight Club (ul. Wojskowa 20), którego właścicielką jest **Judyta Chomać-Rymarzak**.

- Zainteresowanie wydarzeniem jest ogromne! Lista uczestników za-

pełniła się bardzo szybko. To nas zachęca, żeby w przyszłości organizować kolejne tego typu eventy - mówi Judyta.

Seminarium odbędzie się **21 stycznia**. Jak się dowiedzieliśmy, **około godziny 13** każdy chętny będzie mógł przyjść zrobić sobie zdjęcie z mistrzem i otrzymać od niego autograf. (PŚ)

Patronat „TS”

Plebiscyt sportowy „Tygodnika Siedleckiego” Wybieramy najpopularniejszego sportowca

Po przerwie spowodowanej pandemią, laureatów Plebiscytu „Tygodnika Siedleckiego” na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów znów nagrodzimy podczas tradycyjnego balu karnawałowego.

Impreza odbędzie się w **sobotę 11 lutego** w gościnnym murach Hotelu i Restauracji Janusz, czyli w samym centrum Siedlec (ul. Pusta 15). Podczas wydarzenia rozstrzygniemy nasz sportowy plebiscyt, ale nie tylko. Poznamy również zwycięzców dwóch innych akcji „TS” - Złoty Skrzydeł oraz Samorządowca Roku 2022. Szykuje się wydarzenie, które naprawdę szkoda byłoby przegapić.

Jeśli chodzi o Plebiscyt na Najlepszych i Najpopularniejszych Sportowców i Trenerów, to w tym roku, idąc z duchem czasu, nieco zmieniamy jego formułę. Kapituła konkursu wybierze po pięciu najlepszych spor-

towców i trenerów. Natomiast tych najpopularniejszych wyłonimy nie jak do tej pory przy pomocy papierowych kuponów, lecz poprzez głosowanie na facebookowym profilu „Tygodnika Siedleckiego”. Głosowanie będzie się odbywało w gronie kandydatów wskazanych przez kapitułę. Czytelnicy „TS” wybiorą po jednym najlepszym sportowcu i trenerze.

Głosowanie na szkoleniowców już się rozstrzygnęło. Oddano w nim ponad 1200 głosów! Teraz czas na wyłonienie najpopularniejszego sportowca. W gronie nominowanych znaleźli się: **Cezary Demianiuk** - wychowanek MKP Pogoń Siedlce, jedna z najważniejszych postaci piłkarskiego drugoligowca, **Patrycja Gil** - zapaśniczka, medalistka mistrzostw świata, Europy i Polski, nasza nadzieja olimpijska (WLKS Nowe Iganie), **Martyna Dołęga** - wschodząca gwiazda podnosze-

nia ciężarów, mistrzyni Europy U17, brązowa medalistka mistrzostw Europy U20, srebrna medalistka seniorskich mistrzostw Polski (WLKS Nowe Iganie), **Maciej Staręga** - czołowy polski biegacz narciarski, który w dalszym ciągu potrafi zaskoczyć podczas zmagania na arenie międzynarodowej, ćwierćfinalista sprintu podczas Igrzysk Olimpijskich w Pekinie (UKS Rawa Siedlce), **Olga Niedziałek** - czołowa polska chodźkarka multimedalistka mistrzostw Polski, nadzieja na sukcesy międzynarodowe. Głosowanie potrwa **od 11 do 16 stycznia**. Zachęcamy do uczestnictwa.

Część wejściówek na bal została przeznaczona do wolnej sprzedaży. Więcej informacji udzielamy telefonicznie, numer **508 266 902**. Przepraszamy za wprowadzenie w błąd, że sprzedaż będzie odbywać się w siedzibie „TS”. (PŚ)



Był opoką siedleckiego pingponga

Jan Sochacki nie żyje

Sport znów poniósł dotkliwą stratę. W wieku 77 lat zmarł były zawodnik i wieloletni trener tenisistów stołowych Pogoni Siedlce, **Jan Sochacki**. Zaczynał od startów w turniejach „Trybuny Mazowieckiej”, które obecnie są kontynuowane pod nazwą Mazowieckiego Turnieju Tenisa Stołowego im. red. Janusza Strzałkowskiego. W 1964 roku zajął drugie miejsce, by w kolejnym roku pozostawić w pokonanym polu wszystkich rywali. Wtedy, jak opowiadał po latach, doszedł do wniosku, że ma predyspozycje do uprawiania tej dyscypliny. Razem z kilkoma innymi młodymi graczami rzucili rękawicę trzecioliowym wówczas pogonistom. Po turnieju sprawdzającym Jan Sochacki razem z **Janem Rowickim** znaleźli się w pierwszej drużynie. Rozpoczął się marsz w górę. Już w 1966 roku Pogoń po raz pierwszy w historii awansowała do II ligi. Później przyszły jeszcze większe sukcesy. W sezonach: 1979, 1983, 1985, 1992, 1996 i 2001 Pogoń występowała w najwyższej krajowej

klasie rozgrywkowej. Pan Janek łączył już wtedy obowiązki zawodnicze z funkcją trenera. Z Pogonią pożegnał się dopiero na początku 2010 roku, ale nigdy nie zrezygnował ze sportu. Współorganizował Memoriały Strzałkowskiego, prowadził turnieje o Grand Prix Ogniska TKKF Relaks Siedlce, którego był członkiem. Działal w Zarządzie Miejskim TKKF.

W trakcie bardzo bogatej kariery sportowej miał okazję rywalizować z najlepszymi w Polsce i na świecie. Grał, między innymi, z **Andrzejem Grubbą**, **Leszkiem Kucharskim**, **Stefanem Dryszalem**, a także ze słynnymi wówczas Węgrami – **Ferencem Sido** i **Tiborem Klamparem**. Pracował również z reprezentacją Polski osób z niepełnosprawnościami, w tym z **Natalią Partyką**. Podczas jednego z lokalnych turniejów wypatrzył **Piotra Grudnia** i tak pokierował początkiem jego kariery, że ten później został medalistą paraolimpijskim. Grono tenisistów, którzy pod Jego okiem i ręką poznawali

tajniki tej gry, jest duże. Takie nazwiska jak: **Agata Pastor-Golda**, **Katarzyna Grzybowska-Franc**, **Jakub Folwarski** czy bracia **Kamil** i **Tomasz Tomaszukowie** mówią same za siebie.

Był wielokrotnie odznaczany i wyróżniany. W Jego bardzo bogatej kolekcji są odznaczenia państwowe, resortowe i związkowe. Zapisał się też w historii plebiscytu „Tygodnika Siedleckiego”, jako jego pierwszy zwycięzca wśród trenerów.

Wydawał się być okazem zdrowia: szczupły, energiczny, tryskający humorem. W połowie listopada zaczął słabnąć. Gdy po kilku tygodniach zaczął odzyskiwać świadomość i dawać minimalne, ale jakże budujące oznaki powrotu do sprawności, Opatrzność zdecydowała, że czas Mu stanąć przy niebiańskim stole. Straciliśmy cennego współpracownika i wspaniałego kolegę. Msza pogrzebowa Jana Sochackiego zostanie odprawiona **12 stycznia o godz. 13.00** w siedleckim kościele katedralnym.

MIROSŁAW BUCZEK



fol. Aga Król

Jan Sochacki był wielkim przyjacielem „Tygodnika Siedleckiego”.

Żubry wbiły setkę

Nieudanie dla Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki rozpoczęło się ligowe granie w 2023 roku.

Podopieczni trenerów **Rafała Króla** i **Tomasza Wicka** pojechali do Białegostoku skonfrontować się z miejscowymi Żubrami. Gospodarze okazali się niegościnni. Wygrali wszystkie kwarty i wbił mińszczanom ponad 100 punktów. Ostatecznie Żubry triumfowały 104:78.

ŻUBRY BIAŁYSTOK - SUPERIS UKS PROBASKET MIŃSK MAZOWIECKI 104:78 (28:22, 31:26, 23:12, 22:18).

Żubry Białystok	29	15
Superis UKS Probasket Mińsk Mazowiecki	28	15

Ósemka się wycofała

Grający na poziomie III ligi siatkówki kobiet **UKS Ósemka Siedlce wycofał się z rozgrywek**.

Klub od dłuższego czasu boryka się z różnego rodzaju problemami, szczególnie w kwestii finansów. Kłopotów przybyło wraz ze spadkiem Ósemki z II ligi. Nie było wiadomo, czy siedlczanki przystąpią do rozgrywek szczebel niżej. Trener **Jarosław Plewiński** zdecydował się jednak podjąć rękawicę. Efekt był mizerny. Ósemka po rundzie zasadniczej była najsłabszym zespołem swojej grupy. W dzie-

4 Żubry Chorten Białystok	26	15
TSK Ros Pisz	26	15
6 UKS Trójka Żyrardów	24	15
KS Legion Legionowo	22	15
8 Isetia WMSS	21	14
Kolejorz Basket Radom	21	15
10 Probasket	20	15
11 Sokół Ostrow Maz.	20	15
12 MKS Ochota Warszawa	19	15
13 Profbud Legia Warszawa	18	15
14 AZS UJK Kielce	18	15
15 Lubimianka Lublin	17	15

Mińszczanie kolejne spotkanie rozegrają u siebie w sobotę **14 lutego. O godz. 14** podejmą lidera II ligi koszykarzy – Znicza Puszków. (**PŚ**)

sięciu rozegranych meczach poniosła aż osiem porażek. W kolejnej rundzie walczyłyby o utrzymanie. To nie będzie jednak konieczne, gdyż zapadła decyzja o wycofaniu klubu z rozgrywek, co w praktyce oznacza koniec kobiecej siatkówki w Siedlcach na poziomie seniorskim. Szkoda, choć trzeba uczciwie przyznać, że od dłuższego czasu wydawało się to być nieuniknione. Wszystko przedłużały niesamowite wysiłki poczyniane przez trenera Plewińskiego, któremu po ludzku było żal zaprzestania wieloletniej pracy. (**PŚ**)

Wybiorą sportowca powiatu

Dziś, **11 stycznia**, mija termin zgłoszeń kandydatów do plebiscytu na najlepszego sportowca powiatu garwolińskiego. Zgłoszenia z krótkim uzasadnieniem są przyjmowane pod adresem: **promocja@csik.garwolin.pl**. Spośród zgłoszonych kapituła plebiscytu

wyberze nominowanych, a o tym, kto zostanie zwycięzcą, zadecydują mieszkańcy. Wyniki zostaną ogłoszone na balu mistrzów sportu, który odbędzie się **18 lutego** w Hotelu Sulbin. Organizatorem plebiscytu jest Centrum Sportu i Kultury w Garwolinie. (**MB**)

I liga koszykarek Zwycięstwo na trudnym terenie

MPKK Sokołów SA Sokołów Podlaski w ramach rozgrywek I ligi koszykarek zmierzył się na wyjeździe z GTK Gdynia.

Sokołowianki odniosły zwycięstwo na trudnym terenie z rywalem, który plasuje się w ligowej czołówce. Decydująca okazała się pierwsza połowa meczu, wygrana przez MPKK różnicą 15 punktów. W drugiej połowie nasze koszykarki utrzymały prowadzenie, wygrywając ostatecznie 69:57.

GTK GDYNIA - MPKK SOKOŁÓW SA SOKOŁÓW PODLASKI 57:69 (10:15, 18:26, 16:16, 13:12).

1 MPKK Sokołów Podl.	27	14
2 Grot Pabianice	26	14
3 AZS Politechnika Gdańsk	25	14
4 GTK Gdynia	22	14
5 KKS Agapit Olsztyn	22	14
6 Mon-Pol Płock	22	14
AZS Uniwersytet Warsz.	20	13
8 AZS Uniwersytet Gdański	20	13
9 Haragan Wołomin	19	14
10 ŁKS Łódź	16	13
11 SMS PZPS Łomianki	16	13
12 AZS UMCS II Lublin	16	14
13 MKR Basket 25 Bydgoszcz	16	14

Dzięki zwycięstwu MPKK utrzymał pozycję lidera rozgrywek. W kolejnym meczu zmierzy się z AZS Uniwersytet Gdański. Do konfrontacji dojdzie **22 stycznia. (PŚ)**

I liga siatkarek Przełamanie Nike Węgrów

PMKS Nike Węgrów w pierwszym w 2023 roku meczu w ramach rozgrywek I ligi siatkarek zmierzył się u siebie z KS Sorella Częstochowa.

Podopieczni trenera **Roberta Kupisza** odniosły pewne zwycięstwo za trzy punkty. Tym ważniejsze, że Nike w ostatnich meczach nie olśniewała formą. W konfrontacji z częstochowiankami nie miała jednak problemów z udowodnieniem wyższości rywalkom.

PMKS NIKE WĘGRÓW - KS SORELLA CZĘSTOCHOWA 3:0 (25:14, 25:12, 25:14).

ITA TOOLS STAL Mielec	39	13
2 ENEA Energetyk Poznań	32	13
Pharmion Sosnowiec	32	14

4 UJ CM Solna Wieliczka	27	13
5 KS BAS Białystok	24	13
6 LOS Nowy Dwór Maz.	24	13
7 Karpaty Krosno	22	14
8 PMKS Nike Węgrów	19	14
9 MKS Sokół Magilno	16	13
10 SAN-Pajda Jarosław	16	14
11 SMS PZPS Szczyrk I	15	13
12 Politech. Gdańska Stężyca	8	14
13 KS Sorella Częstochowianka	6	13

14 LTS Legionovia Legionowo 2 14
Kolejny mecz węgrowianki rozegrały w poniedziałek 9 stycznia z PZPS SMS Szczyrk (spotkanie zakończyło się po złożeniu bieżącego wydania „TS”. W sobotę **14 stycznia o godz. 17** Nike zmierzy się u siebie z silnym ENEA Energetyk Poznań. (**PŚ**)

I liga siatkarzy Wraca KPS Siedlce

W piątek **13 stycznia** pierwszy mecz w 2023 roku rozegra PSG KPS Siedlce.

Siatkarski pierwszoligowiec podejmie SMS PZPS Spała, czyli ostatni zespół w tabeli. Spotkanie zostanie rozegrane w hali sportowej przy ul. Prusa 6 o godz. 17.

MKS Avia Świdnik	37	16
2 Norwid Częstochowa	35	16
MKS Bedzin	35	16
4 Mickiewicz Kluczbork	34	16

5 BKS Wiśła Bydgoszcz	33	16
6 Gwardia Wrocław	30	16
7 AZS AGH Kraków	26	16
8 Lechia Tomaszów Maz.	25	16
9 SPS Chrobry Głogów	25	16
10 PSG KPS Siedlce	20	15
11 MKST Astra Nowa Sol	19	16
12 Olimpia Sulęcín	17	15
13 BAS Białystok	16	16
14 Legia Warszawa	15	16
15 KRISPOL Wrzesnia	13	16
16 SMS PZPS Spała	1	16

(PŚ)

tygodnik SIEDLECKI

WYDAWCA: Wydawnicza Spółdzielnia Pracy „Stopka” w Siedlcach. **ADRES REDAKCJI:** ul. Armii Krajowej 11, 08-110 Siedlce.

Nr konta bankowego: PKO BP SA 49 1020 4476 0000 8402 0113 8098; **TELEFONY:** sekretariat: tel. 25 63 287 19, sekretarze redakcji: 25 640 24 25, skład komputerowy: 25 640 24 14; dziennikarze: 25 640 24 24 (15, 23), infolinia: 513 009 999; biuro ogłoszeń: 25 63 305 05, 25 640 24 13, reklama@24ts.pl; internet: www.tygodniksiedlecki.com; e-mail: tygodnik@siedlecki.pl, tygodnik@siedlce.cc;

REDAGUJĄ: Krzysztof Strzelecki (Prezes Zarządu, Redaktor Naczelny) k.strzelecki@siedlecki.pl, Milena Celińska m.celinska@siedlecki.pl, Justyna Janusz j.janusz@siedlecki.pl, Stanisław Jastrzębski s.jastrzebski@siedlecki.pl, Zbigniew Juśkiewicz z.juskiewicz@siedlecki.pl, Dariusz Kuziak d.kuziak@siedlecki.pl, Tomasz Markiewicz t.markiewicz@siedlecki.pl, Agnieszka Król aga.tygodniksiedlecki@gmail.com, Bartosz Szumowski szumowski@siedlecki.pl, Paweł Świerczewski swierczewski@siedlecki.pl, Mariola Zaczynska m.zaczynska@siedlecki.pl; współpracownicy: Mirosław Buczek m.buczek@siedlecki.pl, Piotr Giczela p.giczela@siedlecki.pl;

ADMINISTRACJA: Joanna Kloczek, Edyta Zdunek e.zdunek@siedlecki.pl; **BIURO PROMOCJI I REKLAMY:** Joanna Jońska tel. 500 099 218, Małgorzata Kania, m.kania@24ts.pl; współpracownik: Kamil Grajda kamil@24ts.pl, **SKŁAD KOMPUTEROWY:** Jacek Komorowski, Piotr Księżopolski, Marek Stasiuk; **KOREKTA:** Aneta Abramowicz-Oleszczuk a_abramowicz@siedlecki.pl; **DRUKARNIA:** Agora SA, Warszawa, ul. Daniszewska 27. Nakład: 11 tys. egz. Niezamówionych artykułów Redakcja nie zwraca, a w przypadku zakwalifikowania ich do druku zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów; **PRENUMERATA:** Przyjmują Oddziały „Ruch” S.A. Oddział Krajowej Dystrybucji Prasy (do 5 dnia każdego miesiąca poprzedzającego okres realizacji zamówienia) oraz Urzędy Pocztowe i doręczyciele. Za treść ogłoszeń Redakcja ponosi odpowiedzialność w granicach wskazanych w ust. 2 art. 42 ustawy Prawo prasowe.

© - znak zastrzeżenia praw autorskich; ® - znak odpłatności; ©© - umieszczenie tych dwóch znaków przy artykule oznacza możliwość jego dalszego rozpowszechniania tylko zgodnie z postanowieniami „Regulaminu korzystania z artykułów prasowych”, zamieszczonego na stronie www.tygodniksiedlecki.com, i po wcześniejszym uregulowaniu należności.

Stowarzyszenie Gazet Lokalnych

IZBA WYDAWCÓW PRASY

Pierozki z jabłkami

Dziś proponujemy państwu coś prostego do wykonaniu, a jednocześnie bardzo wykwintnego. To pierożki z jabłkami według przepisu pani **Barbary Kupińskiej z Koła Gospodyń Wiejskich „Chojraczki” z Choi w gminie Zbuczyn.**

Składniki:

- kostka sera półtłustego 200 g
- kostka margaryny „Kasia” 250 g
- 2½ szklanki mąki pszennej
- 4-5 niedużych jabłek (najlepiej kwaskowych)

Wykonanie:

Margarynę posiekać, ser rozkruszyć, dodać mąkę i zagnieść ciasto. Ciasto na 2 godziny włożyć do lodówki. Jabłka obrać, pokroić na ósemki, wykroić gniazda nasienne. Schłodzone ciasto rozwałkować na placki o grubości około 0,5 cm. Za pomocą szklanki z rozwałkowanego ciasta wycinać kółka. Ósemki z jabłek umieszczać w cieście zawijać i zlepiać jak pierożki.



Tak przygotowane „pierożki” układać na blachę wyłożoną papierem do pieczenia. Piec krótko na złoty kolor, w zależności od piekarnika 20-30 minut w temperaturze ok 180°C. Po wyjęciu i ostygnięciu posypać cukrem pudrem. Smacznego :)

Uśmiechnij się!



Dowcip opowiada Artur Ziontek - historyk, regionalista i pisarz z Ceranowa w powiecie sokołowskim.

Spotyka się dwóch znajomych.
- Stary, ty masz podbite oko! Co się stało? - chce wiedzieć jeden z nich.
- Modliliśmy się na głos całą rodziną i przy słowach: „Zbaw nas ode złego” spojrzałem na teściową... - odpowiada drugi. **(BS)**



Wiktorja Krasuska ze Zbuczyna
- laureatka jednego z naszych poprzednich konkursów

MARKER

DYSTRYBUTOR ART. BIUROWYCH I SZKOLNYCH
WWW.MARKER24.PL

Magazyn Główny - Samoobsługa

08-110 Siedlce, ul. Magazynowa 8c
tel. 25 644 65 67
fax 25 631 04 20
marker@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży

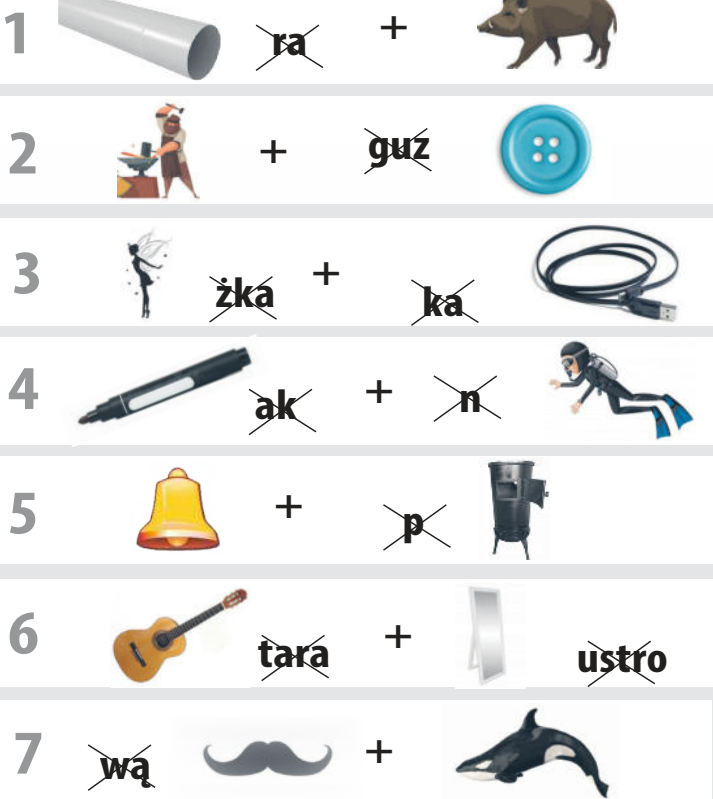
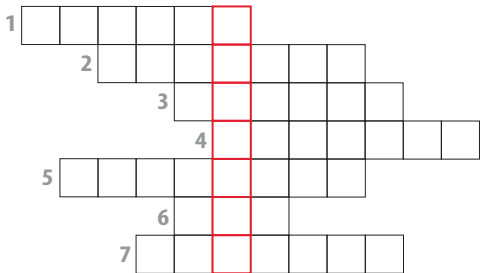
ul. Mała 2
tel./fax 25 632 84 41
mała@marker.siedlce.pl

Punkt Sprzedaży - Zabawki

ul. Sienkiewicza 29
tel./fax 25 644 91 61
zabawki@marker.siedlce.pl

Ptaki w karmniku

Rozwiąż rebusy, hasła wpisz do diagramu. Odczytaj rozwiązanie i je zilustruj. Rysunek dostarcz do redakcji osobiście lub wyślij pocztą (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.



Akcesoria narciarskie



Wykreśl z poziomych pól nazwy przedmiotów potrzebnych do jazdy na nartach. Z pozostałych liter czytanych poziomo ułóż hasło i je zilustruj Rysunek dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Autora jednej z prac nagrodzimy.

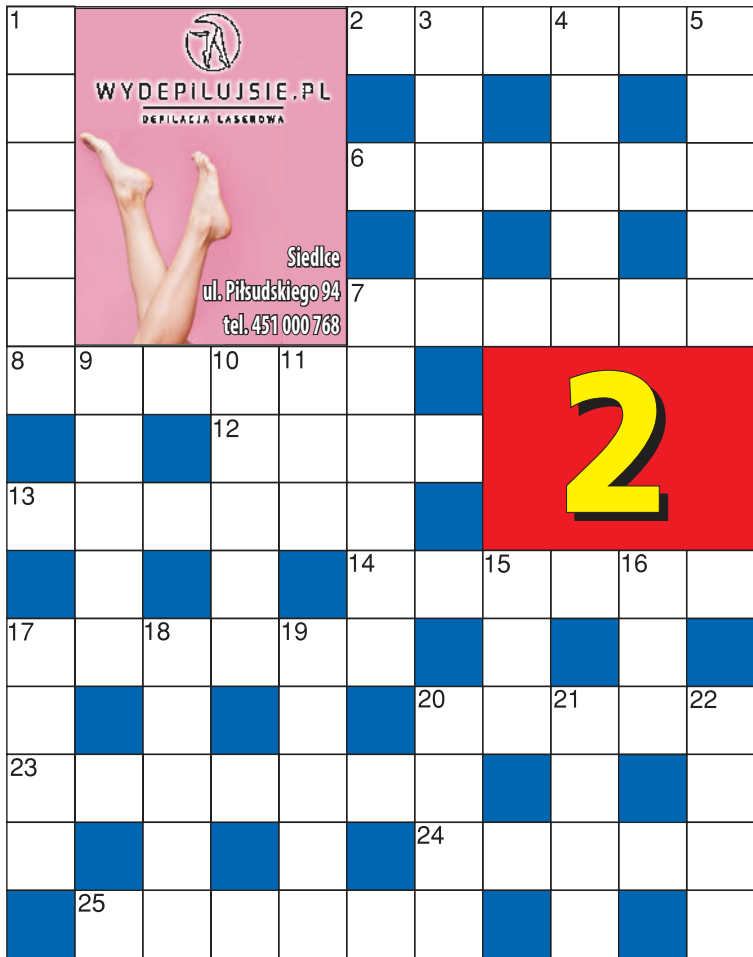
G	O	G	L	E	S
P	K	I	J	K	I
B	U	T	Y	O	D
N	N	A	R	T	Y
I	E	K	A	S	K



Nagrodę otrzymuje Amelka Kondraciuk z Błogoszczy.

Po odbiór nagrody zapraszamy do redakcji.

eprasa.pl 18fe8c25a7



POZIOMO: 3- główna wyspa Japonii, 6- Adam, olimpijczyk, skoki narciarskie, Wisła, jednym słowem..., 7- część wyrazu (skojarz z sylabizowaniem), 8- niektórzy szukają jej w brzuchu, 12- koralowa- niebezpieczna dla okrętów, 13- ślepa albo pasztetowa, 14- potrafi wszystko naprawić, czyli złota..., 17- świecowe czy ołówkowe -w piórniku zawsze kolorowe, 20- gdy jest większy od podaży, w sklepach puste półki, 23- kwiatostan sosny albo dygnitarz, 24- tłucze się, 25- reguły, czyli przeciwieństwo kwasów.

Nagrodę ufundował **Salon Kosmetologiczny „Wydepilujsię.pl”**. Siedlce, ul. Piłsudskiego 94, tel. 451 000 768. Pozbądź się zbędnego owłosienia raz na zawsze. Oferujemy zabiegi depilacji laserowej laserem Light Sheer firmy Lumenis.

ROZWIĄZANIE Z NR 49

POZIOMO: 3- paraliż, 7- długi, 8- Rowecki, 9- rynna, 10- toksyna, 14- zatarg, 15- ciało, 17- strach, 21- rakiet, 22- krtań.

PIONOWO: 1- odkrywca, 2- ruina, 3- pirat, 4- rowek, 5- Lachy, 6- żmija, 11- orzech, 12- setka, 13- nurek, 16- ogień, 17- skra, 18- ręka, 19- cień, 20- rak.

Zwycięzcą zostaje **Henryk Jankowski z Siedlec**. Gratulujemy! **Nagroda:** Nagrodą jest kosz herbat, kaw oraz owoców liofilizowanych o wartości 100 złotych, ufundowany przez Sklep z kawą i herbatą „Filiżanka” w Siedlcach przy ul. Sienkiewicza 18. Sklep „Filiżanka” to najwyższa jakość herbat i kaw. Znajdziesz u nas szeroki wybór herbat: zielonych, czarnych, owocowych, ziołowych i kwitnących. Na naszych półkach zobaczysz również kawy z różnych zakątków świata oraz smakowe. Po odbiór nagród prosimy zgłosić się do redakcji „Tygodnika Siedleckiego”, ul. Armii Krajowej 11, Siedlce.

Nadesłane przez Czytelnika rozwiązanie oznacza, że w przypadku wygranej wyraża on zgodę na opublikowanie swojego imienia i nazwiska oraz miejsca zamieszkania. Rozwiązanie prosimy dostarczyć do redakcji „Tygodnika Siedleckiego” w ciągu 10 dni od ukazania się gazety osobiście lub pocztą z wyciętym numerem krzyżówki.

Karnawałowe przysmaki

Uzupełnij diagram nazwami słodkości przedstawionych na obrazkach. Odczytaj hasło i je narysuj. Pracę dostarcz do redakcji. (08-110 Siedlce, ul. Armii Krajowej 11). Jeden z rysunków nagrodzimy.

